POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna, upał i b. parno. Temperatura najwyższa 92-95 stopni, w nocy 73 stopni. Wiatry południowo-zachodnie 15-22 mil na godzinę.

W piątek będzie częściowo pogoda słoneczna i parno, temperatura około 90 stopni.

Możliwość opadów w czwartek 30 procent.

Wschód: — 5:11. Zachód: — 8:22.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — czwartek, dnia 18 lipca — Szymona z Lipnicy, Kamila.

Jutro — piątek, dnia 19 lipca — Wincentego a Paulo.

Pojutrze — sobota, dnia 20 lipca — Hieronima, Czesława, Małgorzaty.

No. 167 Rok (Vol.) LXVI CHICAGO, ILL., Czwartek, 18-go Lipca (Thursday, July 18), 1974 Telephone BRunswick 8-8700 20c

GROŹBA KONFRONTACJI GRECJA-TURCJA

Kudirka Obywatelem Amerykańskim

Z Dnia

WRACAM DO UMIŁOWANEGO ZAJĘCIA . . .

* * *

Po krótkiej ale przykrej chorobie (zapalenie gardła), wracam do zdrowia i umiłowanego zajęcia . . . rozbijania jedności Polonii z Gierkiem, Adamskim, Kraśką i ich huncwotami w konsulatach. Z okazji 30 rocznicy otrzymania władzy z rąk Stalina, ale wbrew narodowi polskiemu, komuniści urządzają wielki spęd Polaków z całego świata, by przekonać buntujących się robotników na Wybrzeżu, w Poznaniu, Łodzi i innych ośrodkach przemysłowych, że nie mają innego wyjścia, lecz zastosować się do największej mądrości socjalistycznej, która nakazuje "nie dyskutuj, nie podskakuj, siedź na . . . i potakuj", bo nawet jaśnie wielmożna burżuazja z Chicago, Toronto, Paryża i t.d. zjechała by cieszyć się z "uszczęśliwienia" Polski przez Moskwę Bierutem, potem Gomułką, a obecnie Gierkiem.

* * *

Spęd Polonusów dla których Nowa Huta niszcząca zabytkowe dachy i mury Krakowa jest ważniejsza od wolności i niepodległości, będzie kosztował polskich robotników i chłopów bajońskie sumy, bo oni pokryją koszta pobytu w Polsce burżuazyjnych działaczy i działeczek, "artystów" i sportowców polskiego pochodzenia z całego świata. Jeżeli prasa krajowa nie przesadza, to w "Forum" weźmie udział kilkaset osób (w tym wiele z Chicago), 30 zespołów polonijnych z 12 krajów (łącznie 1,200 osób) weźmie udział w festiwalu pieśni. Po eliminacjach wojewódzkich odbędzie się centralny przegląd w Rzeszowie, a na zakończenie "koncert galowy" w Warszawie dla uczczenia 30 rocznicy "socjalizmu".

"Wiadomo z całą pewnością", pisze "Kurier Polski", że w "igrzyskach olimpijskich" weźmie udział" co najmniej 400 osób". Oprócz zgłoszeń indywidualnych, przyjazd zapowiedziały kluby sportowe m. in. "Eagles" z Chicago, drużyny z Toronto i Australii. "Powoli nabiera realnych kształtów pomysł wprowadzenia przy okazji

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wyższe Ceny Papieru

Vancouver, B. C. Kanada (UPI) — Firma "MacMillan Bloedel, Ltd." podniosła cenę papieru gazetowego dla swych klientów w kanadyjskich prowincjach Columbia i Alberta oraz w stanach zachodnich U.S.A. Cena papieru dla kanadyjskich klientów została podwyższona do $235 za tonę, a dla amerykańskich do $245 za tonę. Firma eksportuje 40 procent swej produkcji do Stan. Zjedn. Podwyżka cen obowiązuje od dn. 1 sierpnia.

Znaleziono Zwłoki Zaginionych Chłopców

Thurman, N. Y. (UPI) — Zwłoki dwóch 12 letnich chłopców, James Pandolfo z Thurman i Jimmy Gould z Nowego Yorku, znaleziono w wąwozie w górach Adirondack, po poszukiwaniu ich przez oddziały ratownicze.

Chłopcy udali się na zwiedzanie gór we wtorek, a zwłoki ich odnaleziono we czwartek. Chłopcy zmarli z ran poniesionych przy wpadnięciu do wąwozu.

Siedzi w Więzieniu Sowieckim

Przed 4 Laty Oddany Przez U.S. Rosjanom Gdy Prosił o Azyl

Washington. (CST)—Simas (Szymon) Kudirka, marynarz litewski który przed czterema laty został oddany w ręce sowieckie przez straż nadbrzeżną Stan. Zjed. gdy zbiegł z sowieckiego statku prosząc o azyl polityczny — jak się okazuje — jest obywatelem amerykańskim. Władze amerykańskie teraz nie wiedzą jakie należy podjąć kroki ażeby uzyskać zwolnienie go z więzienia sowieckiego.

Dept. Stanu potwierdził wiadomość podaną przez Kong. Robert P. Hanrahan (R-Ill.) że Simas Kudirka w tym tygodniu otrzymał obywatelstwo amerykańskie.

Ucieczka

W listopadzie 1970 roku Kudirka skoczył z pokładu sowieckiego statku rybackiego na pokład statku amerykańskiej straży nadbrzeżnej na morzu, w pobliżu wybrzeża Martha's Vineyard, Mass. — prosząc o azyl polityczny.

Dept. Stanu i władze Straży Nadrzeżnej uznały że "wobec toczących się wówczas bardzo delikatnych negocjacji w drażliwej sprawie uprawiania rybołóstwa na wodach terytorialnych U.S." — muszą

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Izrael Potrzebuje 2 Miliardów

Tel Aviv (UPI) — Przywódcy izraelscy powiedzieli Sekretarzowi Skarbu Williamowi E. Simon, że Izraelowi potrzeba pomocy militarnej i gospodarczej ze Stanów Zjednoczonych w wysokości 2 miliardów dolarów rocznie.

Izraelski minister finansów Yehoshua Rabinowitz powiedział gościowi amerykańskiemu, że w bilansie płatniczym Izraela powstał w tym roku deficyt w wysokości 3 miliardów dolarów, wywołany głównie wydatkami na zbrojenia.

Simon, który przybył do Izraela z trzydniową wizytą, konferował też z premierem Yitzhak Rabinem.

Ponadto Sekretarz Skarbu omawiał z ministrem przemysłu i handlu Haines Bar Lev możliwości rozszerzenia wymiany handlowej USA-Izrael, a w szczególności sprawę barier importowych na produkty izraelskie sprowadzane do Stanów Zjednoczonych.

Nacisk Opinii

Londyn. (UPI) — Profesor Douglas Bevis, który w drodze sztucznego zapłodnienia kobiecych jajników autentyczną spermą doprowadził do laboratoryjnego urodzenia trojga dzieci, zapowiedział że zaniecha dalszych doświadczeń w tej dziedzinie z powodu nacisków opinii publicznej.

"Złożę w tej sprawie oficjalne oświadczenie. I bardzo potrzebuję wypoczynku" powiedział naukowiec.

Dziennik "The Daily Mail" twierdzi, że prof. Bevis i Uniwersytet w Leeds, w którym przeprowadzał swoje doświadczenia, już zdecydowali w środę "przerwanie eksperymentów z dniem dzisiejszym".

Po Zlocie—Kurs Młodzieżowy w Cambridge Springs, Pa.

Makarios Oskarża Rząd Grecki

Lyneham (UPI) — Natychmiast po wylądowaniu w bazie lotnictwa brytyjskiego Lyneham w Anglii arcybiskup Makarios zwołał pośpiesznie konferencję prasową i powiedział dziennikarzom, że przewrót na Cyprze został zorganizowany przez rząd grecki.

"Grecy starali się mnie zanić. . . . Przewrót nie tylko naruszył niepodległość Cypru, ale także stworzył warunki, które prowadzą do katastrofy," skarżył się obalony przywódca.

Makarios stwierdził, że nie chciał dostać się w ręce buntowników, którzy i tak starali się go zabić, ostrzeliwując pałac prezydencki z moździerzy, a zejście w podziemie uznał za bezcelowe, wobec czego zdecydował wyjazd za granicę, aby "skutecznie działać na rzecz narodu cypryjskiego."

Makarios odleciał z Cypru samolotem wojskowym RAF'u. Pierwszym jego postojem w drodze do W. Brytanii była Malta, gdzie maltański premier Dom Mintoff w asyście dygnitarzy powitał go z honorami należnymi głowie państwa.

Oskarżony o Spowodowanie Śmierci 24 Osób

Bridgeport, Conn. (UPI) — Peter Leonard, lat 24, został aresztowany i oskarżony o podłożenie pożaru który spowodował śmierć 24 osób z klubie nocnym.

Leonard, jak brzmi oskarżenie, w dn. 30-go czerwca podłożył ogień pod kręgielnię w Port Chester, N.Y. z której pożar przeniósł się do przylegającego do kręgielni klubu nocnego, powodując śmierć w płomieniach 24 młodych ludzi.

Hussein Konferuje z Sadatem

Alexandria (UPI) — Jordański król Hussein konferuje dziś w Alexandrii z egipskim prezydentem Anwar Sadatem, dążąc do skoordynowania polityki bliskowschodniej Jordanii i Egiptu przed wznowieniem konferencji ganewskiej, co planowane jest na październik.

Dzienniki egipskie spekulują, że głównym zagadnieniem dyskutowanym jest pojednanie Husseina z terrorystycznymi organizacjami Arabów palestyńskich. Pojednanie to nie będzie sprawą łatwą. Oficjalny organ Palestyńskiej Organizacji Wyzwoleńczej (PLO) "Falastin al Thawry" w serii nieustannych ataków na Husseina nazwał go "sprzymierzeńcem imperializmu i syjonistycznych wrogów".

Tymczasem w Izraelu "przecieki" prasowe pozwalają wnioskować, że rząd izraelski już w najbliższą niedzielę rozważać będzie "możliwość podjęcia dialogu z Jordanią" w sprawie uregulowania spraw spornych.

Izraelscy informatorzy rządowi zdementowali pogłoski, że Hussein udał się do Alexandrii już z gotowymi propozycjami Izraela.

"Do tej pory żadne propozycje izraelskie nie zostały przedłożone" — stwierdził jeden z informatorów rządowych.

Sisco Wysłany Do Londynu Przez Nixona

San Clemente, Calif. (UPI) — Podsekretarz Dept. Stanu, Joseph Sisco, został wysłany przez prezydenta Nixona do Londynu dla przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu brytyjskiego i tureckiego w celu uniknięcia zbrojnego konfliktu Turcji i Grecji o Cypr.

Po telefonicznej konferencji z Kissingerem, Nixon na prośbę Kissingera postanowił wysłać Sisco do Londynu, dla omówienia środków w celu polubownego załatwienia powstałego kryzysu.

Nixon znajduje się w stałym kontakcie z Kissingerem, który dzisiaj uda się do Kalifornii na dalsze rozmowy z prezydentem w sprawie kryzysu cypryjskiego. — Dean Burch, polityczny doradca prezydenta, udaje się także dzisiaj do Kalifornii ażeby poinformować prezydenta o toczących się obecnie przesłuchach Komitetu Prawniczego Izby Niższej Kongresu. W piątek prezydent spotka się z dyrektorem budżetu Roy Ash, doradcami ekonomicznymi — Kenneth Rush, Herbert Stein i Kenneth Cole, a w następnym tygodniu zamierza wygłosić ważne przemówienie w sprawie gospodarki państwowej.

Strzały w Kolana

Belfast. (UPI) — Zamachowcy IRA uprowadzili z domów, pobili, a następnie w wyniku orzeczenia "sądu kangurowego" postrzelili w kolana dwóch chłopców, katolików. Strzały w kolana są karą stosowaną przez IRA za donosy o działaniach tej organizaci.

Rekordowe Raty Procentowe Od Hipotek

Hartford, Conn. (UPI) — Trzy największe banki w Hartford podniosły ratę procentową od hipotek realnościowych do rekordowej sumy 9.75 procentu, żądając równocześnie 50 procentowej wpłaty ogólnej sumy kupna domu. W dodatku banki te udzielają pożyczki hipoteczne tylko swym stałym klientom. Zarządzenia te zostały wprowadzone w bankach — Mechanics Savings Bank, Hartford National Bank & Trust oraz Society For Savings.

Wybuch Bomby w "Tower Of London"

Londyn (UPI) — Wczoraj o godzinie 2:15 po południu czasu miejscowego wybuchła bez jakiegokolwiek ostrzeżenia bomba, podłożona przypuszczalnie przez zamachowców z Ulsteru ,w zabytkowej "Tower of London" — wieży fortecznej w kompleksie urządzeń obronnych nad brzegiem Tamizy, których budowę rozpoczął Wilhelm Zdobywca już w 1068 roku.

"Tower of London" zawiera bogate zbiory z dziedziny uzbrojenia i regaliów i jest zabytkiem odwiedzanym przez licznych turystów.

Tak też było wczoraj w chwili wybuchu bomby. W komnacie, w której nastąpił wybuch, znajdowała się liczna grupa zwiedzających, a wśród nich wiele dzieci.

W wybuchu, który powyrywał futryny okienne i ciężkie dębowe drzwi, zginęła jedna osoba, zidentyfikowana jedynie jako bibliotekarka z Londynu, a co najmniej 35 osób zostało rannych, w tej liczbie wiele poważnie.

Miejsce tragedii przedstawiało makabryczny widok.— Napotykano na oderwane stopy dziecięce, wiele dzieci zostało oślepionych. Wśród ofiar tego zamachu, który zdaniem policji dokonany był przez IRA, komunikat policyjny wymienia czworo turystów amerykańskich, a mianowicie 27-letniego Jackie Forda, 23-letnią Sheilagh Gray, 24-letnią Christinę Grillo i 27-letniego Ed Kleina.

W chwili wybuchu turystka amerykańska filmowała wieżę z zewnątrz i jej film, który oddała do dyspozycji Scotland Yardu, może ułatwić ujęcie zbrodniczego zamachowca.

Turystka ta twierdzi, że tuż przed wybuchem widziała mężczyznę, który szybko wybiegł z wieży i zniknął ze sceny. Przypuszczalnie mężczyzna ten został sfilmowany przez Amerykankę.

Doświadczenia Dyplomaty USA

Johannesburg. (UPI) — James E. Baker, radca ekonomiczny ambasady amerykańskiej w Pretorii, opuszcza dziś swoją placówkę po zakończeniu 19-miesięcznej pracy. Radca Baker jest pierwszym czarnym dyplomatą, który działał w Unii Poł. Afrykańskiej.

Swoje doświadczenia w tym kraju "apartheidu" czyli podziału rasowego, podsumował Baker w sposób pesymistyczny.

"Im więcej widziałem, tym mniej mi się to wszystko podobało . . . Czarnej ludności nikt nie pyta o zdanie, czy pragnie utrzymać podział rasowy".

Radca Baker powiedział, że czasami miał trudności, gdy udawał się do restauracji dla białych, niekiedy musiał okazywać swój paszport dyplomatyczny, ale do kin dla białych wpuszczano go bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Koncentracja Tureckich Sił Zbrojnych

Rząd Brytyjski Deklaruje Poparcie Dla Makariosa

Londyn. (UPI) — Podczas gdy prasa turecka bez ogródek sygnalizuje możliwość inwazji na Cypr i gdy na południowych wybrzeżach Turcji przeprowadzana jest koncentracja tureckich sił zbrojnych, 14 państw członkowskich NATO wezwało greckich oficerów, którzy dokonali zamachu stanu na Cyprze, aby opuścili wyspę.

Anghelos Chorafas, grecki ambasador w NATO, nie podzielił tego stanowiska i zasłonił się brakiem jakichkolwiek instrukcji z Aten w tym względzie — jakkolwiek już wcześniej rząd grecki oświadczył sojusznikom, że nie ma żadnej władzy nad oficerami greckimi, dowodzącymi cypryjską Gwardią Narodową.

Obalony prezydent Makarios przebywa w Londynie i odbył już szereg konferencji z premierem Haroldem Wilsonem i z innymi przywódcami brytyjskimi. Sytuacja na froncie międzynarodowym uległa dalszym komplikacjom, gdy rząd W. Brytanii publicznie zadeklarował poparcie dla Makariosa, podczas gdy rząd Stanów Zjednoczonych zdaje się być skłonny uznać zamachowców.

Ronald Ziegler, rzecznik prasowy Białego Domu, powiedział że na prośbę dra Henry Kissingera Prezydent Nixon wysyła do Londynu Podsekretarza Stanu Josepha Sisco dla rozpatrzenia się w sytuacji i podjęcia ewentualnej mediacji dyplomatycznej.

Sekretarz Stanu Kissinger jest bardzo zaniepokojony możliwością konfrontacji Grecji i Turcji, dwóch państw członkowskich NATO.

Do Londynu przybyli też dla przeprowadzenia rozmów z premierem Wilsonem premier turecki Bulent Ecevit i

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Porywacz Zamordował Swe Ofiary

Miami, Fla. (UPI)—Thomas Knight, lat 23, robotnik w fabryce "Gan's Bag & Paper Co." porwał swego chlebodawcę i jego żonę, Sydney Gans, lat 64 i Lillian, lat 60 i po wymuszeniu od nich okupu w sumie $50,000 zamordował swe ofiary w ich samochodzie. Knight zbiegł do moczarów Everglades, gdzie w kilka godzin później został wytropiony i aresztowany przez policję.

Knight, Murzyn, dokonał porwania Gansa przed fabryką i zmusił go do udania się do swej rezydencji, gdzie porwał i jego żonę, a następnie zmusił Gansa do udania się do banku City National dla podjęcia okupu, pod groźbą, że zamorduje jego żonę która została z nim w samochodzie. Gans z banku zadzwonił do biur FBI, gdzie poinformował agenta Kenneth Whittaker o porwaniu.

Zanim Gans opuścił bank, agenci FBI zostali wysłani do banku i tropiąc samochód Gansa za pomocą helikoptera i innych samochodów zauważyli, że samochód zatrzymał się w pobliżu moczarów Everglades.

Knight po zastrzeleniu swych ofiar zbiegł do moczar. Przeszło 200 policjantów i agentów FBI rozpoczęło obławę za mordercą, którego schwytano w kilka godzin później przy użyciu gazu łzawiącego.

Wypłacony okup znaleziono przy mordercy oraz karabin którym uśmiercił swe ofiary.

Mówią Młodzi...

Problemy Emigracji...

I.

Oto temat, który staje się kolejnym przedmiotem naszej dyskusji, w której udział bierze czwórka młodych ludzi urodzonych i wychowanych w Polsce powojennej. Tym razem temat jest bardzo obszerny i złożony. Chodzi nam o to, co współczesna młodzież w Polsce wie o problemach emigracji polskiej, tej zwłaszcza emigracji, której nadajemy miano politycznej. Chodzi nam również o to, ażeby dowiedzieć się jak problemy te widzą młodzi ludzie z Polski, ci którzy w rozmaity sposób znaleźli się na Zachodzie. . . .

Pierwszy głos w dyskusji zabiera Janek. Ma lat 26. W Polsce powojennej ukończył fizykę.

"Pytanie brzmi: co my w Polsce wiemy o emigracji zachodniej? Właściwie nie wiele. W liceum podczas wykładów, a raczej lekcji historii współczesnej Polski, starano się wpoić w nas rozgraniczenie, a mianowicie o dobrej i złej emigracji. O tej dobrej mówiono raczej skromnie. Natomiast znacznie więcej miejsca poświęcano tej, według nich złej emigracji. To jest właśnie ta emigracja, którą pan określił mianem politycznej.

Otóż zgodnie z obowiązującym w Polsce kursem politycznym, ta emigracja przynosiła — według nich — tylko i wyłącznie same szkody Polsce, począwszy od wyprowadzenia ze Związku Sowieckiego wojska polskiego przez gen. Andersa, a później przez całą działalność rządu londyńskiego. Nie będę się szeroko rozwodził nad tym, bo są to momenty wszystkim bardzo znane. Powiem tylko, że na całe szczęście każdy młody człowiek w Polsce oprócz szkoły, ma także i dom rodzinny. I tu w domu, dowiadywaliśmy się rzeczy zupełnie różnych i w całkiem odmienny sposób interpretowanych. To w znacznym stopniu wyprostowywało mocno wykrzywione pojęcie o emigracji politycznej na Zachodzie. Chociaż zdarzały się wypadki, że niektórzy z moich kolegów twardo trzymali się w swoich osobistych opiniach, sądów oficjalnych.

W zasadzie jednak tymi problemami nie interesowaliśmy się zbytnio. Musieliśmy o nich coś wiedzieć z racji nauki historii i egzaminów do których trzeba było wszystko szczegółowo przekuć. Tak więc automatycznie musieliśmy zahaczać i o ten problem. Naturalnie trzeba było uważać, ażeby przy odpowiedzi nie palnąć jakiegoś "głupstwa" o którym słyszało się w domu.

Powracając do t. zw. kursu oficjalnego w Polsce, to muszę dodać, że jeżeli właściwie od momentu śmierci gen. Sikorskiego, emigrację — głównie londyńską — przedstawiano jako zdecydowanych szkodników, odpowiedzialnych za wiele zbrodni wyrządzonych na narodzie polskim — bo tak dosłownie interpretowano jej działalność, podając jako przykłady Powstanie Warszawskie, czy następnie działalność t. zw. "band akowskich" już po "wyzwoleniu" (naturalnie w cudzysłowie) — to dalszą jej działalność, powojenną, starano się wszelkimi sposobami ośmieszyć, jako zabawę w rząd, kilku zdewaluowanych polityków kapitalistycznej Polski. Tak zresztą przedstawia się ten odłam emigracji do dzisiaj w Polsce.

Jak już zaznaczyłem poprzednio, młodzież raczej nie interesuje się tym zagadnieniem w kraju, ponieważ dobrze zdaje sobie sprawę, że w istocie bardzo mało wie o tych rzeczach. Nikt przecież, a raczej olbrzymia większość poza nielicznymi wyjątkami, nie wierzy w te wszystkie kursy oficjalne stosowane dogmatycznie przez historyków polskich, we wszystkich podręcznikach historii zatwierdzonych do użytku szkolnego przez wydział historii KC. i Ministerstwo Szkolnictwa czy Oświaty PRL. Wiadomo wszystkim, że to jest bzdura.

Natomiast niewątpliwie żywe zainteresowanie wykazuje młodzież polska, jeżeli chodzi o działalność sił zbrojnych polskich na zachodzie podczas II wojny światowej. Nieliczne książki, jakie na ten temat ukazały się po wojnie na półkach księgarskich, zostały dosłownie w mig rozchwytane. Nie ulega też wątpliwości, że każdego młodego czytelnika bardzo interesują dalsze losy tych bohaterów, którzy nie wrócili. Wiedzą też, bo tego ukryć się nie da, jaki los spotkał tych, którzy odważyli się na powrót do kraju.

Tu muszę też dodać, że masowo produkowana literatura opiewająca czyny i bohaterstwa żołnierza polskiego na trasie od "Lenino do Berlina" — dosłownie, bo tak się tę "trasę" w Polsce potocznie nazywa—zalegają półki księgarń jako makulatura, której nikt nie czyta, mimo, że wchodzi w zakres obowiązkowej lektury w liceach. Nie pomaga propaganda, ani różnego rodzaju filmy, na które nikt zresztą nie chodzi.

Reasumując moją wypowiedź, chciałbym nadmienić, iż osobiście, ten moment poszukiwania przez młodzież polską wzorców bohaterów i szukanie ich właśnie tam — powiedziałbym — po drugiej stronie, na Zachodzie, dzisiaj, już jako dojrzały człowiek, uznaję za objaw w pełni pozytywny i mogący napawać optymizmem. . . ."

Kolejnym rozmówcą zabierającym głos w dyskusji, jest Zosia. Ma lat 23, a w Polsce ukończyła 3 lata studiów prawniczych, które obecnie kontynuuje na uniwersytecie amerykańskim. . . .

"Ja postaram się nawiązać do ostatnich słów mego przedmówcy, a mianowicie właśnie do tego, co określił — zresztą bardzo słusznie — szukaniem przez młodzież polską wzorców bohatera. . . . Jak już nadmieniłam podczas dyskusji nad jednym z tematów poprzednich, że bardzo często kłóciłam się z moimi rodzicami na temat ich przekonań politycznych, to niewątpliwie, bardziej robiłam to z przekory niż z przekonania. Mówię o tym dlatego, że podobnie jak reszta moich kolegów i koleżanek, doskonale zdawaliśmy sobie sprawę, że z tym oficjalnym interpretowaniem niektórych drażliwych tematów, coś nie jest w porządku. Wówczas, niestety nie mogłam osobiście powiedzieć, że wszystko to razem jest sprytnie obmyślonym kłamstwem. Nie miałam na to żadnych dowodów, a to co mówili rodzice, nie potrafiłam jakoś sobie przyswoić. Potocznie, tego rodzaju "oficjalne interpretacje," nazywaliśmy w gronie studenckim krótkim, ale dosadnym określeniem "lipa."

Natomiast przypominam sobie dokładnie nasze studenckie — dzisiaj nazwałabym je z pełnym przekonaniem — konspiracyjne dyskusje. Ponieważ najczęściej poruszaliśmy w nich tematy w kraju niezbyt popularne, chociaż całkowicie apolityczne. Na przykład czytaliśmy głośno poezję Wierzyńskiego i zachwycaliśmy się nią. Pamiętam, że właśnie, ponieważ nazwisko autora bardzo mało nam mówiło, jeden z kolegów przygotował dość obszerną biografię tego poety emigracyjnego. I wówczas, chyba po raz pierwszy zaczęliśmy się zastanawiać nad słowem, czy określeniem emigracja. Ponieważ Wierzyński w naszych oczach urastał do rangi bohatera, automatycznie i pojęcie emigracji powoli zaczynało nabierać u nas całkiem innego znaczenia, zupełnie odwrotnego od tego, jakie nam do tej pory wbijano do głowy oficjalnie w szkołach. Zresztą nie tylko Wierzyński był tematem tych naszych zainteresowań poezją.

Uważaliśmy się za młodzież zbuntowaną i dlatego w naszym kółku miłośników poezji, kółku całkowicie zakonspirowanym, staraliśmy się czytać poezję autorów zakazanych w kraju. . . . Dzięki temu poznaliśmy takich poetów jak Łobodowski, Miłosz, czy nawet Marian Hemar, ale nie tylko. . . .

Tych poetów nazwaliśmy "Niezłomnymi." Zresztą to określenie stało się bardzo modne w kołach studenckich po strajkach marcowych, kiedy młodzież sięgnęła poza horyzont wyłącznie dozwolony.

Pamiętam, że kiedyś w którąś tam — już dzisiaj nie pamiętam — rocznicę Powstania Warszawskiego, jedna z koleżanek przyniosła nam poezję Chałki. . . . Oprócz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w tym czasie już dozwolonego w kraju, nie znaliśmy innych poetów Powstania. I nagle nowe nazwisko, które jak poprzednie, nic nam nie mówiło. Żołnierz — poeta Byliśmy wzruszeni tą poezją, odpisaną przez naszą koleżankę na zwykłych kartkach papieru.

Chałkę zaliczyliśmy do naszych "Niezłomnych." Chciałabym tą drogą podziękować mu za tę garstkę wielkich wzruszeń. . . .

Podczas zebrań naszego kółka miłośników poezji, które z czasem rozrosło się poważnie i liczyło ponad dwudziestu członków — zaczynaliśmy od pięciu — oprócz czytania poezji, prowadziliśmy długie i zażarte dyskusje.

I właśnie kiedyś, ktoś rzucił pytanie: dlaczego ci ludzie, których poezja nieraz znacznie wykracza ponad poziom naszej, masowej poezji w kraju, nie wracają do Ojczyzny. . . .?

Długo zastanawialiśmy się nad tym. W kraju czekały ich niewątpliwie zaszczyty i niewątpliwie z racji poziomu swego warsztatu twórczego, poetyckiego mogliby zajść aż na sam "świecznik," opływając w dostatki i luksusy odbiegające poziomem znacznie od przeciętności, a jednak pozostali "Niezłomnymi." I właśnie dzięki temu ich ranga urosła jeszcze bardziej w naszej świadomości, a tym samym i ranga ich poezji, zrodzonej z bólu, tęsknoty i wyrzeczeń.

Dzisiaj jeszcze głębiej rozumiem to zagadnienie i chylę czoła przed tymi ludźmi.

Niestety niewielu jest na emigracji, którzy potrafią ich zrozumieć i to jest jeszcze bardziej bolesne.

Tym "Niezłomnym" ofiarowuję swój największy szacunek i cześć. Znamy ich w Polsce, czytamy ich poezję, która pozwala nam łatwiej znieść chwile osamotnienia, walki wewnętrznej, przezwyciężać ludzkie słabości i trwać w uporze, aby nie popaść w beznadziejność dnia codziennego, w płyciznę życia społecznego, pełnego zwulgaryzowanych pojęć i dogmatów. . . ."

Rozmawiał: —

Jerzy Mroczkowski

Dalszy ciąg dyskusji w kolejnym odcinku. . . .

WYSOKIEGO WZROSTU PIĘKNOŚCI — Kathy Szczur "Miss Tall Detroit" (po lewej) i Joy Crumley "Miss Tall Fort Wayne" patrzą z góry na Terry Lowry podczas konkursu wyboru "Miss Tall International Beauty Queen". Kathy mierzy wzrostu 6 stóp i 3½ cala, Crumley—6 stóp 5½ cala. Tytuł jednak zdobyła Gail Frantz z uniwersytetu East Texas, mierząca zaledwie 5 stóp i 11 cali wzrostu.

Brak Papierów Wartościowych Na Sumę $5 Mln.

New York (UPI) — Kontroler miasta New York, Harrison Goldin, stwierdził brak papierów wartościowych na sumę $5.4 miliona jakie miały znajdować się w skarbcu miejskim oraz brak papierów wartościowych na sumę jednego miliona dolarów jakie nie zostały zarekordowane w księgach miejskich. Kontroler Goldin po objęciu stanowiska i po przeprowadzeniu obliczenia książek przez niezależną firmę audytorów, stwierdził brak łatwych do spieniężenia papierów wartościowych, podkreślając równocześnie brak kontroli w skarbcu miejskim gdzie zbyt wiele osób miało dostęp do skarbca i tych papierów. Papiery wartościowe znajdowały się wśród innych na sumę ogólną $279 milionów składanych jako depozyt poręczeniowy przez kontraktorów budowlanych którzy zawarli kontrakty z miastem, a za które te papiery wartościowe miasto i kontroler ponoszą odpowiedzialność.

Mayor Abraham Beame, który piastował stanowisko kontrolera miasta w latach od 1961 do 1965, a następnie od roku 1970 do 1973, twierdzi że "doświadczeni urzędnicy biura kontrolera ku zadowoleniu wszystkich potrafią usunąć wszelkie różnice i rozwiązać problem."

Hazardowy Skok

Los Angeles, Calif. (UPI)— Motocyklista Evel Knievel, znany z ryzykownych skoków i jazdy na motocyklu, zapowiada że jeśli nie przeżyje skoku przez głęboki na tysiąc stóp wąwóz rzeki Snake w stanie Idaho, to zamierza wydać milion dolarów na wielką zabawę którą zamierza urządzić na tydzień przed zamierzonym skokiem. Knievel powiada że sprzedał już 50,000 biletów na to widowisko które będzie miało miejsce pod koniec września br., oraz otrzymał zaliczkę $6.25 milionów od sieci telewizyjnej za umożliwienie nadania skoku w teatrach. Knievel powiada że eksperci przepowiadają mu że jego szanse przeżycia tego skoku wynoszą zaledwie dziesięć procent.

Zeznania Colsona

Washington (UPI) — Były doradca prezydenta Nixona, Charles W. Colson, podczas zeznań złożonych przed Komitetem Prawniczym Izby Niższej Kongresu, twierdził, że jest przekonany o tym, że Nixon nie wiedział nic o zamiarze włamania do biura lekarza psychiatry, który leczył Daniela Ellsberga.

Colson powiedział jednak, że Nixon wydał rozkaz przeprowadzenia śledztwa Ellsberga, po oskarżeniu go a następnie uniewinnieniu w sądzie za kradzież i przekazania do redakcji pism krajowych tajnych dokumentów skradzionych z Pentagonu.

Colson podczas całodziennych poniedziałkowych zeznań, nie ujawnił żadnych nowych nieznanych dotychczas szczegółów.

Komitet po przesłuchaniu byłego osobistego rzecznika prezydenta Nixona, adw. Herbert Kalmbach zakończy przesłuchy. Colson został przywieziony do Washingtonu z więzienia federalnego, gdzie obecnie odbywa nałożoną na niego karę więzienną.

A Winner!

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

The coatdress is a winner — cool, crisp, easy to walk into! No waist seam interrupts slimming princess lines. Same or contrast collar.

Printed Pattern 4960: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 3 yards 54-inch.

Send $1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to **Anne Adams** c/o Polish Daily Zgoda. Pattern Dept. 243 West 17th St. New York, N.Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

MORE FOR YOUR MONEY in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 best school, career, casual, city fashions. Free pattern coupon. Send 75c.

Sew+**Knit Book**— has basic tissue pattern $1.25
Instant Sewing Book $1.00
Instant Fashion Book $1.00

K. Wiseman

FABIOLA

POWIEŚĆ
Z CZASÓW PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

81——— (Ciąg dalszy)

— Co mi do tego! — odrzekł cesarz gniewnie — aresztuj tylu, ilu będziesz mógł, bez litości dla nikogo, i dobrze ich ćwicz, rozumiesz mnie. Teraz idźcie wszyscy, czas dla mnie na wieczerzę.

Korwin wrócił do domu i mimo lekarskich okładów i plastrów, w gorączce, gniewie i bólu przepędził całą noc, a nazajutrz rano błagał ojca, aby mu dozwolił należeć sławę swoją, dogodzieć żądzy zemsty, i uniknąć szyderstw i obleg, jekiemiby go wszyscy w Rzymie niezawodnie dręczyli.

Fulwiusz zaś, zostawiwszy Cecylię w trybunale, śpieszył do domu opowiadaz, jak zazwyczaj, przygody swoje Eurotasowi. Stary słuchał opowiadania z nieprzebłaganym złym humorem i rzekł w końcu zimno:

— Bardzo mało korzyści z tego wszystkiego, Fulwiuszu.

— żadnej, jak na teraz; lecz pięknie widoki na przyszłość przynajmniej.

— Jakto?

— Oto Agnieszka jest w mojej mocy. Upewniłem się nareszcie, że jest chrześcijanką. Teraz mogę albo posiąść ją, ablo zgubić. W każdym razie majątek jej jest moim.

— Trzymaj się drugiej alternatywy — rzekł stary z złowieszczą iskrą w oku, lecz twarzy nie zmieniając — sposób krótszy i łatwiejszy.

— Idzie tu o mój honor; nie mogę na to pozwolić, aby się ze mną obchodzono w taki sposób, jakem ci opowiedział.

— Tego obejścia doznałeś już wszakże i masz się za co mścić, a czasu nie tracić na głupstwach. Fundusze prawie wyczerpane, a nic nie wpływa. Musisz coś ubić.

— Pewnie, Eurotasie, wolałbyś, żebym bogactwa te mógł zyskać godziwym raczej niż podłym sposobem.

Eurotas uśmiechnął się na tę dziwaczną myśl.

— Niech będzie jakim chce sposobem, byle najpewniejszym i najkrótszym. Znasz nasz układ. Albo ród twój odzyska bogactwa i świetność, albo zakończy się na tobie. W podłem ubóstwie ślęczeć mu nie dam.

— Wiem, wiem, i nie potrzebowałbyś mi codzień przypominać gorzkich warunków — rzekł Fulwiusz załamując ręce i wijąc się całem ciałem. — Daj mi czasu dosyć, a wszystko będzie dobrze.

— Czas będziesz miał, dopóki wszelka nadzieja nie będzie stracona. Sprawa nie w najświetniejszem położeniu w tej chwili. Lecz Fulwiuszu, czas przyszedł, abym ci powiedział kim jestem.

— Jakto, czy nie byłeś wiernym mego ojca sługą, którego pieczy syna powierzył?

— Byłem twego ojca starszym bratem, Fulwiuszu i głową rodziny. Miałem jedną tylko myśl, jeden cel w życiu: przywrócić domowi naszemu tę świetność i wielkość, której go niedbalstwo i rozrzutność ojca mego pozbawiły. Myśląc, że twój ojciec, a brat mój, większe do dzieła tego miał zdolności, ustąpiłem mu praw moich zysków pod pewnymi warunkami, z których jednym była wyłączna nad tobą opieka i kształcenie umysłu twego. Wiesz, jakem cię wyuczył nigdy nie zważać na środki, byle tylko nasze rodowe cele mogły być osiągnięte.

Fulwiusz, który zadziwieniem i głęboką uwagą był jakby przykuty do mówiącego, wstąpił w siebie samego ze wstydem.

Ponury starzec wlepił weń oczy natarczywiej jak zwykle, i mówił dalej:

— Pamiętasz czarną i zawikłaną zbrodnię, przez którą zgromadziliśmy w ręce twoje podzielone szczątki bogactw rodzinnych?

Fulwiusz zakrył twarz rękami i zadrżał, potem rzekł błagalnie:

— O, miej litość Eurotasie; na nieba, nie wspominaj mi o tem.

,— Dobrze więc — odrzekł stary, jak zawsze niewzruszony — będę zwięzłym. Pamiętaj bratanku, że kto się nie wzdryga przed świetną przyszłością, mającą być owocem zbrodni, nie powinien drżec na wspomnienie przeszłości, jaką była zbrodnia przygotowała. Bo przyszłość będzie kiedyś przeszłością. Niechże więc nasz układ dalszym postępuje torem, gdyż zbrodnia ma swoje prawa i porządek. Natura uposażyła cię w wysokim stopniu samolubstwem i przebiegłością, mnie zaś dała śmiałość i wyższość umysłu niezbędną do upożytecznienia tych przymiotów. Los nasz jedną związany nicią: zbogacimy się, lub umrzemy razem.

Fulwiusz przeklinał w sercu dzień, w którym przyszedł do Rzymu, a raczej dzień, w którym oddał łódź swego żywota tajemniczemu strenikowi, z pod którego władzy wydobyć się nie mógł. Udał się na łoże z sercem cięższem niż kiedykolwiek, gdyż ciemna i groźna przyszłość gniotła duszę jego najbardziej wśród nocy.

Pyta może czytelnik, co się stało z trzecim członkiem naszej godnej trójki, z odstępcą Torkwatem. Gdy zawstydzony i pomieszany biegł szukać grobowca, który miał być skazówką drogi, trafiło się, że właśnie w korytarzu, do którego wbiegł, były dawne zarzucone schody, wykute niegdyś w kamieniu i prowadzące do niższego piętra cmentarza. Schody były wydeptane, ślizkie i strome. Torkwatus trzymając przed sobą światło i pędząc na oślep, wpadł jak długi w otwór i leżał na dnie ogłuszony i bez przytomny długi czas po oddaleniu się towarzyszów.

Gdy nakoniec odżył, przez jakiś czas tak mu się w głowie kręciło, że długo jeszcze nie mógł się opamiętać, co się z nim dzieje. Wstał i macał wokoło siebie, aż nareszcie przypomniał sobie, że jest w pieczarach cmentarza; lecz nie mógł wytłumaczyć sobie, jakim sposobem sam jeden i bez światła. Wtenczas przyszło mu na myśl, że miał na sobie zapas stoczków i co potrzeba do wzniecenia światła. Zapalił świeczkę i ucieszył się światłem. Lecz oddalił się od schodów, z których w to miejsce wpadł, o których wprawdzie nic nie pamiętał, i szedł dalej i dalej, coraz bardziej się zabłąkując w podziemnym labiryncie.

Myślał z początku, że trafi do jakiego wyjścia, zanim wyczerpie siły i światło. Lecz stopniowo przejmowała go prawdziwa trwoga. Stoczki wypalały się jeden po drugim, a siły poczęły omdlewać, gdyż nie jadł od rana i poznawał te same miejsca po kilka razy, a czas mu się już zdawał bardzo długi i widział, że się w tych samych kołach kręci i w przepaść zagłębia, jak niegdyś we śnie z łódką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WASHINGTON, D.C. — Z konferencji prezydenta Nixona z doradcami ekonomicznymi w Białym Domu. Od lewej — Roy L. Ash, dyrektor budżetu, dr. Arthur F. Burns, przewodniczący Federalnej Rezerwy, William E Simon, sekretarz skarbu, prezydent Nixon, Kenneth Rush, radca ekonomiczny prezydenta i Herbert Stein, przewodniczący Rady Doradców Ekonomicznych.

Piotr Rachtan

Biorcy i Dawcy

— Pani chyba dobrze wie, że te uchybienia kosztują? — rzucił pytanie J. W. i pilnie patrzył jej w oczy. Nie doczekał się upragnionej reakcji, więc nacisnął:

— Proszę pani, będziemy rozmawiać jak handlowcy.... — Zrozumiała wreszcie. — Panowie, ależ ja mam w domu tylko trzy tysiące. Tyle mogę wam dać.

— Pani chyba kpiny sobie z nas robi — zdenerwowali się. — Potrzeba nam więcej, dziesięć kawałków. Ani złotówki mniej. Umówili się, że następnego dnia, gdy już zbierze brakującą sumę, spotka się z nim na podmiejskiej drodze i tam wręczy portmonetkę z banknotami tysiączłotowymi. Obaj mężczyźni nie potrzebowali żadnych gwarancji, wiedzieli, że kobieta na pewno stawi się w umówionym miejscu. Pożegnali się więc i, pewni swego, wyszli.

To było w południe, 5 czerwca 1972 roku, w Wolbromiu. Do właścicielki zakładu dziewiarstwa maszynowego, pani Z., przyjechała kontrola z Wojewódzkiej Państwowej Inspekcji Handlowej. Inspektorów było dwóch — J. W., starszy inspektor z siedmioletnim stażem pracy i B. K., pracujący w krakowskim PIH-u od czterech lat. Podczas kontroli wykryli nieprawidłowości w przechowywaniu wełny oraz stwierdzili, że pani Z. przyjęła surowiec nie wpisując go do książki podatkowej. Co było dalej, już wiemy.

Nazajutrz inspektorzy zajechali w umówione miejsce służbową Wołgą, panią Z. spotkali, a jakże; wrzuciła im wypchaną portmonetkę do wozu. Odjechali szybko, zadowoleni z łupu. Za zakrętem czekała już na nich milicja....

Sprawa jeszcze długo mogłaby nie ujrzeć światła dziennego, gdyby nie to, że pani Z. poczuła się pokrzywdzona zbyt wygórowanymi żądaniami zachłannych inspektorów. Wystarczyłoby, aby zadowolili się tylko trzema tysiącami, które miała pod ręką, wszystko potoczyłoby się inaczej. Posterunek MO jest blisko domu pani Z., zdążyła tam zajść jeszcze przed umówionym rendez-vous.

* * *

W tak oto przypadkowy i prosty sposób zaczęło się śledztwo, w trakcie którego w areszcie znalazł się prawie w całości personel wojewódzkiej PIH (Państwowa Inspekcje Handlowe) w Krakowie. Usiadło nie tylko wielu inspektorów i starszych inspektorów, ale także naczelnicy wydziałów, dyrektor i jego kierowca. Pod jednym dachem, obok "biorców" znaleźli się "dawcy". Odpowiadać będą wspólnie, jako że połączyły ich pieniądze.

Jak dawno się to zaczęło, tego nikt, nawet prokurator, nie wie. Najprawdopodobniej wkrótce po powołaniu Państwowej Inspekcji Handlowej, to znaczy po roku 1958. Wszystko bowiem na to wskazuje, brak tylko konkretnych dowodów. Śledztwo z tych przyczyn ograniczono mniej więcej do lat 1961-72.

Dziwi duża ilość młodych ludzi wśród inspektorów-łapówkarzy. Do pracy w PIH zgłaszało się wielu chętnych. Przychodzili po studiach. I prawie wszyscy wsiąkali w proceder, wprowadzani przez starszych, d o ś w iadczonych kolegów w tajniki trudnego zawodu. Metody wciągania do gangu były różne, prokuratura nie wyklucza, że spośród kandydatów dobierano sobie ludzi najbardziej podatnych na urok łatwego pieniądza. Przydzielony młodemu pracownikowi opiekun znajdował wspólny język; najpierw więc było wspólne bankietowanie, a później przychodziły bezzwrotne pożyczki: "Młody jesteś, tobie bardziej potrzeba, nie musisz mi zwracać". Jak się później takiemu nie przysłużyć nie powiadomić o interesującym go terminie kontroli, nie podzielić się z nim pierwszym łupem.

Pokusa była silna, trudna do przezwyciężenia. Ulegali dla przełamania skrupułów, więc jej po kolei, znajdując jeśli w ogóle się pojawiały, i etyczne uzasadnienie: "on ma tyle forsy, nie wie, co z nią zrobić, to niech i ja przy tym coś zyskam, przynajmniej z pożytkiem ją wydam".

On — to był z reguły kontrolowany rzemieślnik właściciel warsztatu czy sklepiku. Lecz oni to nie tylko prywaciarze. Są również kierownicy placówek uspołecznionych. Aż dziw, że tylu tam szefów od gastronomii. mięsa i jego przetwórstwa czy wreszcie lokali rozrywkowych.

Skrupuły tym łatwiej padały w gruzy, że oczywistą dla każdego inspektora i znaną mu dobrze była niechęć tamtych ludzi do wszelkich kontroli, inspekcji i lustracji. O, dobrze wiedzieli kontrolerzy, iż u każdego podmiotu kontroli coś zawsze jest do wykrycia. Prywaciarza można przecież nawet w ciemno podać na kolegium za co najmniej nieformalności. A u niejednego doszukać się można by i przestępstwa, bo tradycją jeszcze sprzed wojny jest prowadzenie podwójnej księgowości, celem uniknięcia wyższych podatków, lewych transakcji i zakupu trudno dostępnego, a więc kradzionego z zakładów państwowych, surowca. Podobnie ma się sprawa w uspołecznionych sklepach, restauracjach lub przetwórniach.

PIH-owcy założyli, że każdy kontrolowany jest potencjalnym przestępcą. Nie potrzebowali nawet dochodzić, czy jest to prawda, a w każdym razie z czasem przestali. Zaczęli żądać w ciemno i mało kiedy mylili się — dostawali prawie zawsze, trzeba było najwyżej trochę się potargować. Na opornych mieli swoje sposoby — nawet niewinny wolał płacić dla świętego spokoju. Z drugiej więc strony znajdowali gotowość i akceptację. A osoby kontrolowane często nie potrzebowały zachęty ze strony inspektorów PIH — niejednokrotnie sami rzemieślnicy czy kierownicy sklepów występowali z inicjatywą. Najpierw więc zapraszało się kontrolera na wódeczkę potem wręczało, jako wyraz czystej i bezinteresownej sympatii, jak kiś upominek, na przykład rajstopy dla żony i wreszcie przechodziło się po miesiącu czy dwóch, do interesów. To znaczy do łapówek.

* * *

No cóż, nieczego nie potrzebowali się bać. Nadszef— dyrektor stworzył odpowiednią atmosferę wokół inspektoratu PIH; w powszechnej opinii był nietykalny i cieszył się ogromnym zaufaniem władz. Pozory te bardzo ułatwiały pracę inspektorom — któż chciałby zadrzeć z tak potężną i wiele mogącą instytucją?

Jeżeli zaś ktoś chciał stawiać opór, stosowano ordynarny szantaż.

Tak było z Inżynierem z Nowego Targu. Gdy inspektorzy przeprowadzili już kontrolę, w warsztacie jeden z nich poprosił Inżyniera, by ten podrzucił go własnym samochodem do Zakopanego. Niezbyt chętnie, złorzecząc w duchu, Inżynier zgodził się. W drodze inspektor począł narzekać, że nadchodzą święta (zbliżała się Wielkanoc) a on nie ma za co ich urządzić, że żona smutna, a dzieci płaczą. Inżynier zaproponował wtedy 1000 zł pożyczki. Inspektor oburzył się i nakrzyczał na niego: "mnie potrzeba 10 tysięcy, i to nie pożyczki!". Inżynier odmówił. I wtedy inspektor zagroził, że zniszczy sklepik prowadzony przez żonę inżyniera. Cóż było robić — ugiął się w końcu nowotarski Inżynier.

* * *

A brali te łapówki regularnie. Wiele placówek prywatnych i uspołecznionych, regularnie płaciło haracz na rzecz Państwowej Inspekcji Handlowej województwa krakowskiego. Co miesiąc, co kwartał płynęły pieniążki do kieszeni pracowników PIH, jak pensja, tyle że dużo większa. Płacono nie tylko za niewyciąganie konsekwencji—głównie kosztowała ochrona. Kto płacił bowiem, ten miał gwarancję, że jego ciemne sprawki pozostaną w ukryciu. I że nikt się nimi nie zainteresuje, a jeśli nawet, to w porę zostanie uprzedzony. Inspektorzy krakowscy nie działali w pojedynkę. Wiadomo, że w sprawach pieniężnych partyzantka jest szkodliwa. Partykularyzm i indywidualizm rychło zostały zastąpione prężną, jednolitą organizacją. Byli przeto wykonawcy, szefowie i nadszef oraz jego totumfacki. Nie przypadkowo więc tak się złożyło, że struktura gangu nałożyła się na system organizacyjny Wojewódzkiej PIH. Nadszefem został Inspektor Wojewódzki, to znaczy dyrektor A. B. Jego prawa ręka to Kierowca. Na zlecenie swego podwójnego przełożonego będzie przywozić haracz, wysyłany będzie w specjalnych misjach, wreszcie sam będzie uczestniczył w kontrolach jako inspektor.

Bezpośredni p o d w ł a d n i nadszefa czyli szefowie to na co dzień naczelnicy odpowiednich wydziałów — usług, przemysłu i handlu, gastronomi oraz przetwórstwa. Szefowie dzielą się z nadszefem dolą, otrzymywaną od wykonawców operatywnych, dostarczycieli środków płatniczych, to znaczy od starszych inspektorów i inspektorów.

Wydawałoby się więc, że pracownicy PIH niczego nie wykrywali, jeśli tak powszechnie opłacano ich przychylność. Nic bardziej błędnego! Krakowski inspektorat był najlepszy w kraju pod względem ilości wykrytych występków. Przestaje to być dziwne, gdy się przyjrzy owym wykrywanym tak często występkom: na przykład brak wywieszki w sklepie o godzinach otwarcia, brak książki zażaleń czy nie wywieszony cennik. I kierownicy sklepów lub właściciele warsztatów płacili grzywny w kolegium karno-administracyjnym. 500 zł, może tysiąc. Lecz przedtem łapówka zapewniła milczenie i przychylność inspektora, który wykrył poważniejsze przestępstwo.

Wszyscy byli więc kryci. Inspektorzy pracowali naprawdę świetnie. Prywaciarze już byli ukarani, kto by więc tam szukać chciał czegoś u nich!

* * *

Koszty, które p o n o s i l i "dawcy", były wysokie. W zasadzie każda łapówka to były tysiące złotych. Sporadycznie tylko można wśród zarzutów spotkać kilkusetzłotowy datek. Ale bo też i apetyty panów inspektorów były poważne! Rekordzistą chyba jest J. W., który przyszedł do pracy w PIH z innej instytucji, zwalczającej g o s p o d a r czą przestępczość. Do Inspekcji ściągnął go kolega, z którym miał jakieś interesy. Pierwszego dnia w pracy poszedł ze swym przyjacielem na inspekcję i od razu wziął tysiąc złotych. W ciągu siedmiu lat owocnej pracy zarobił na łapówkach blisko 1,100,000 zł. Brał nie tylko pieniądze, ale także za 400 zł kupił buty wartości 1400 złotych, od kuśnierzy nowotarskich poza 70 tysiącami złotych wziął 20 kożuchów zakopiańskich (zdarzyło mu się nawet raz przyjąć jednorazowo 15 kożuchów! — przełożonym też coś przecież się należało). Drugi z rekordzistów jest daleko w tyle — "tylko" 700 tysięcy. W tym między innymi, płaszcz ortalionowy. A B. Ł. dostał kiedyś w prezencie getry i cztery damskie torebki.

O pewności siebie i zachłanności inspektorów niech świadczy następujące zdarzenie:

B. K., nazajutrz po wzięciu łapówki w pewnym sklepie, zjawił się tam ponownie, wybrać najładniejsze, modne, najdroższe okulary, przymierzył je przed lustrem i rzuciwszy "te będą dla mnie dobre" wyszedł nie płacąc.

Pracownicy PIH-u krakowskiego bardzo byli pewni siebie i swoich możliwości. Doszło do tego, że nie cofali się przed wymuszaniem łapówek i w innych województwach. I tak na przykład dwaj inspektorzy krakowscy, przebywający w województwie bydgoskiego, wzięli 10 tysięcy od bydgoskiego kuśnierza.

Najjaskrawszym przypadkiem był pewien starszy inspektor, który miał wujka — bogatego malarza. I napuszczał od czasu do czasu kolegów na krewniaka, ci brali łapówki i dzielili się zyskiem z siostrzeńcem "dawcy".

Tylko C. U. zachował pozory norm moralnych. Mawiał:

— Ja pieniędzy od rzemieślników nie będę nigdy brał. Głęboko każdy taki fakt przeżywał. Brali więc inni, a potem dzielili się z wrażliwcem. Ale nieuczciwy człowiek jest nieuczciwy wszędzie, w każdej dziedzinie. Reguła ta sprawdzała się i tutaj, oszukiwali wszak nie tylko państwo, społeczeństwo czy jego przedstawicieli, ale "nacinali" się wzajemnie. Niejeden, zwłaszcza z szefów, dopiero w czasie śledztwa dowiedział się, że odpalano mu za mało, gdyż płacący inspektor przyznawał mu się do wzięcia łapówki niższej, niż to było w rzeczywistości.

* * *

Nadszef-dyrektor s w o j ą pracę traktował poważnie. Rozpoczął podnoszenie kwalifikacji — zrobił studia i w roku 1963 obronił pracę magisterską. Pisał na temat "Państwowa Inspekcja Handlowa jako organ kontroli jakości towarów". W swej dysertacji starał się sprecyzować rolę i zadania PIH:

"...PIH ma szeroki zakres działania. Na szczególne podkreślenie zasługuje rola PIH na odcinku ochrony interesów nabywców. Po upadku okresu wyzysku, pod kierownictwem klasy robotniczej rozpoczęto budowę socjalizmu, zmienił się cel i zadania kontroli, która musi stać na straży socjalistycznej przebudowy oraz interesów ludu pracującego. Musi ona walczyć przeciwko czynnikom utrudniającym i hamującym budowę socjalizmu, przeciwko wszystkiemu, co jest szkodliwe da gospodarki socjalistycznej, w powierzonym zakresie działania. Socjalistyczna kontrola winna wspomagać władzę ludową oraz przyczyniać się do powiększania majątku narodowego. Kontrola odkrywa braki oraz demaskuje wroga klasowego. Właśnie dlatego kontrola dokonywana w interesie ludu musi się oprzeć na szerokich masach pracujących. PIH ma walczyć o ujawnienie i usunięcie wrogich, skorumpowanych, b i u r okratycznych elementów, współdziałać przy usuwaniu wykrytych błędów, wysuwać wnioski o pociągnięcie do odpowiedzialności innych".

(Kulisy)

NAUKA JAZDY AUTEM

Chcesz szybko dostać prawo jazdy
lub masz kłopoty z egzaminem kontrolnym?
Zapisz się na tygodniowy kurs do szkoły jazdy autem
ST. JAWORSKIEGO.

Zapisy codziennie od 9 rano do 7 wieczór.

Telefon 685-3344

Cosmopolitan Driver Training School

DETROIT, MICHIGAN. — Audrey Wesołowska otrzymuje gratulacje od swego męża Daniela po wygraniu $200,000 na stanowej loterii w Michigan. Wesołowska, lat 37, pracowniczka biurowa z South Bend, Indiana, bilet na loterię zakupiła za prośrednictwem krewnej ze stanu Michigan.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Po Pikniku Stowarzyszenia

W ubiegłą niedzielę dn. 14 b.m. odbył się w Kasynie Woźniaka doroczny Piknik Stowarzyszenia Samopomocy. Zarówno wysoka temperatura, jak i spodziewana burza początkowo opóźniły napływ publiczności. Dopiero po południu, po przejściu burzy frekwencja się zwiększyła a przyjemna pogoda pozwoliła na normalne przeprowadzenie zapowiedzianego programu.

Zgromadzoną publiczność i gości honorowych w osobach red. Jana Krawca i dr. Włodzimierza Sikory wraz z Małżonką powitał prezes Stowarzyszenia p. Tadeusz Szebert a następnie przewodnictwo programu przekazał w ręce p. Kazimierza Łukomskiego, prezesa Wydz. Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Na wstępie z przyjemnym i ładnie wykonanym repertuarem wystąpił Chór im. Paderewskiego pod dyrekcją i przy akompaniamencie prof. Włodzimierza Bellanda. Toteż miłemu zespołowi za ten rzęsiście oklaskiwany występ serdecznie dziękujemy.

Uczczenie red. Krawca

Następnie odbył się główny punkt programu, to jest uczczenie Redaktora Krawca i Jego publicystycznej działalności. Po słowie wstępnym, prezes Łukomski oddał głos dr. Włodzimierzowi Sikorze, znanemu i popularnemu kierownikowi programów radiowych i od wielu lat Członkowi Honorowemu Stowarzyszenia Samopomocy, z prośbą o naszkicowanie sylwetki red. Jana Krawca i scharakteryzowanie Jego działalności publicystycznej.

Dr. Sikora z właściwą sobie swadą podkreślił znaczenie publicystycznej działalności red. Krawca zwłaszcza na tle ciężkiego okresu obecnie przeżywanego przez społeczeństwo w Polsce i równoczesnych dążeń reżymu warszawskiego do rozkładania ideowej postawy niepodległościowo myślących Polonii zagranicznych. Następnie mówca złożył red. Krawcowi gorące gratulacje i życzył Mu nieustępliwego trwania na wytyczonej i przyjętej linji działania.

W następstwie tego żywo oklaskiwanego przemówienia prezes Tadeusz Szebert odczytał treść Dyplomu Uznania, który następnie wręczył Red. Krawcowi w asyście grupy członków Zarządu Stowarzyszenia Samopomocy. W Dyplomie tym Stowarzyszenie Samopomocy wyraziło uznanie Panu Janowi Krawcowi, Naczelnemu Redaktorowi Dziennika Związkowego za wybitne zasługi w pracy społecznej i dziennikarskiej; za pełnię poświęcenia osobistego; za bezkompromisową postawę w szerzeniu niefałszowanej prawdy historycznej o Polsce i Narodzie Polskim; za prawość i brak fałszywej postawy w ujmowaniu polskiej problematyki narodowej.

Wzruszony red. Krawiec dziękował a następnie wygłosił świetne przemówienie, w którym na wstępie skromnie stwierdził, że właściwie nic nadzwyczajnego nie czyni, jak tylko spełnia w stosunku do Kraju, swój obowiązek. Natomiast w drugiej części swego mocnego przemówienia podkreślił, że Naród Polski obecnie przeżywa najcięższy okres w swej historji, gdyż chociaż Polska posiada rząd składający się z Polaków, chociaż ma sejm, możność pielęgnowania swej kultury, swoje szkolnictwo i t.d., to jednak politycznie całkowicie uzależniona jest od obcego mocarstwa t.j. Rosji Sowieckiej. I dlatego, — jak się wyraził, — jesteśmy w walce, która trwa nieustannie od 1939 roku. A niestety tej prawdy niektórzy nie rozumieją albo też nie chcą zrozumieć.

Zgromadzona publiczność podziękowała Mu hucznymi i długotrwałymi oklaskami.

Dalszy ciąg sprawozdania zamieszczony będzie w następny czwartek.

Program Radiowy

W przyszłą środę dn. 24 lipca b.r., w ramach programu dr. Włodzimierza Sikory w godz. między 7:30 a 8:00 wiecz. ze stacji WOPA, 1490 kc., nadany zostanie kolejny program radiowy Stowarzyszenia Samopomocy, — jak zwykle — w opr. Jerzego D. Zaleskiego. Ze względu na aktualność poruszanych spraw, prosimy o zapamiętanie dnia i godziny.

Nie Zapominaj

Roland Worth, mieszkaniec pewnej wioski w Kalifornii stale zapominał o dniu urodzin swojej żony, Elżbiety. Pewnego ranka zobaczył w lokalnej gazecie wielkie ogłoszenie, którego treść brzmiała: "Rolandzie, do dnia urodzin Elżbiety jest jeszcze tylko 5 dni".

Kardynał Wyszyński Nie Może Odwiedzić Polonii Amerykańskiej

New York (N.D.) — "Nowy Dziennik", polonijne wydawnictwo w ostatnim numerze pisze j. n.:

Dowiadujemy się z autorytatywnych źródeł, że J.E. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, nie może obecnie odwiedzić Polonii amerykańskiej. Zaproszony przez J.E. kardynała Jana Króla jeszcze w roku 1973, kardynał Wyszyński zamierzał spędzić wśród Polonii dwa tygodnie; odwiedzić ośrodki Polonii na wschodzie i w stanach środkowych. Według informacji zebranych przez naszą redakcję, Kardynał miał odwiedzić Filadelfię, Buffalo, Chicago. Sanktuarium w Nowej Częstochowie oraz Seminarium i Ośrodek Studiów Polskich w Orchard Lake.

Ksiądz Prymas miał być gościem J.E. kardynała Króla i polsko-amerykańskiej hierarchii katolickiej. Osoby, które ostatnio miały możliwość odwiedzić kardynała Wyszyńskiego, stwierdziły, że pragnął on gorąco, choćby na krótko, znaleźć się wśród Polonii amerykańskiej, której patriotyzm i przywiązanie do religii katolickiej są mu dobrze znane. Jak wiemy, Kardynał otrzymał też zaproszenie od wielu polsko-amerykańskich organizacji, parafii i osób.

Kardynał Wyszyński przez długi czas wahał się, co do możliwości i terminu wizyty. Teraz doszedł do wniosku, że sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce nie pozwala mu na dłuższy wyjazd. W tym też duchu miał powiadomić kardynała Króla.

Można przypuszczać, że na decyzję tę miało wpływ kilka względów:

Pierwszym jest wzmagający się nacisk ideologiczny władz PRL na Kościół, niezałatwienie s p r a w y budowy świątyń, wzmożona propaganda ateizmu i r e f o r m a szkół, co utrudni jeszcze bardziej wychowanie młodzieży w duchu katolickim i nauczanie religii.

Drugą przyczyną może być utknięcie rokowań między Watykanem i rządem PRL-u w sprawie normalizacji i stosunków. Wizyta w Warszawie p r z e d stawiciela Watykanu, arcybiskupa A. Casaroli, nie posunęła tych spraw naprzód. W Warszawie mówi się o niepowodzeniu tej fazy rokowań, do której przywiązywano duże nadzieje. Szeptana propaganda pochodząca z kół komunistycznych przyczynić się miała znacznie do pogorszenia tej atmosfery.

Niemożność przybycia kardynała Wyszyńskiego do Stanów Zjednoczonych niewątpliwie wywoła wśród Polonii amerykańskiej żal i wzmoże niepokój o sytuację Kościoła i religii w Polsce.

Wicegubernator Pozostawi Syna Losowi

Lansing, Michigan. (UPI) — Wicegubernator stanu Michigan, James H. Brickley, którego 17-letni syn został aresztowany za sprzedaż narkotyku marijuana, powiada że pozostawi syna losowi ażeby wziął na siebie odpowiedzialność za łamanie prawa. Brickley, lat 45, były agent FBI i prokurator federalny, powiada że jego syn, James Thomas Brickley, niejednokrotnie był upominany przez rodziców ażeby nie występował przeciwko prawu, w przeciwnym razie będzie musiał ponieść konsekwencję swego postępowania.

Brickley odwiedził syna w więzieniu, ale odmówił złożenia za niego poręczenia w sumie tysiąca dolarów. Młody Brickley wóraz z dwoma kolegami został aresztowany na parkowisku obok tawerny w Dimondale, Michigan — gdy chciał sprzedać trzy uncje narkotyku marijuana agentowi wydziału n a r k o t y ków. Rozprawa młodego Brickley odbędzie się w dniu 26 lipca. James, drugi najstarszy z sześciorga dzieci pp. Brickley jest uczniem średniej szkoły, a w okresie letnim znalazł dla siebie dwa zajęcia, przy myciu naczyń w motelu i jako pomocnik na stacji benzynowej, dla zdobycia funduszy na studia kolegialne.

Porozumienie Afrykańskich Przywódców

Maseru, Lesotho (UPI). — Przedstawiciele rządów Lesotho i Liberii podpisali pakt, zobowiązujący oba kraje do wspomagania ruchu wyzwoleńczego w pozostałych koloniach w Afryce oraz w państwach afrykańskich, gdzie występuje "dominacja obcego elementu". Porozumienie to jest szczególnie wymierzone przeciwko Rodezji i Republice Południowej Afryki.

Po zakończeniu swojej wizyty w Lesotho, prezydent Liberii William Tolbert udał się samolotem zambijskich linii lotniczych w drogę powrotną do swego kraju. Samolot korzysta z pozwolenia rządu Płd. Afryki na przelot nad terenami tego kraju. — Ani Zambia ani Liberia nie zezwalają jednak na przelot nad swoimi terytoriami samolotów płd.-afrykańskich.

W czasie oficjalnej wizyty, Tolbert był gościem szefa rządu Lesotho, Leabua Jonathan. Lesotho posiada wspólne granice tylko z Płd. Afryką.

Bateria Do Auta Elektrycznego

Dwie japońskie fabryki Yuasa i Toshiba opracowały wspólnie nowy typ baterii do napędu samochodu elektrycznego. Jest to bateria sodowo-siarkowa, przewyższająca pod każdym względem baterię ołowiową. Przy tej samej objętości co bateria ołowiowa, bateria sodowo-siarkowa ma cztery razy większą pojemność elektryczną, a przy tym samym ciężarze — siedem razy większą pojemność elektryczną.

Słabą stroną nowej baterii jest to, że sód i siarka muszą być utrzymywane w temperaturze 600 do 750 stopni Fahrenheita, a sód w zetknięciu z powietrzem lub wodą jest łatwopalny. Dalsze badania naukowe które mają na celu przede wszystkim opracowanie dostatecznego zabezpieczenia baterii zamontowanej w samochodzie, szczególnie w razie wypadku drogowego, są obecnie w toku.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 18 Lipca

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP — odbędzie regularne posiedzenie w czwartek, 18 lipca, w sali zwykłych zebrań pnr. 5925 W. Diversey Ave. początek o godz. 7:30 wieczorem. Są ważne sprawy przeto upraszamy członków i członkinie o liczne przybycie. Sekretarz fin. A. Pestrak będzie obecny przed 7-mą wieczorem, dla odbierania opłat. Osoby zalegające są proszone o uiszczenie się na tym posiedzeniu. — Władysław Sokalski, prezes; Marie Ogórek, sekr. prot.

Z MILWAUKEE

Veteran's Park
5607 S. 6th St.
POLKA DANCING
Every Sunday
In Hall and Under Tent—4-8 P.M.
Barbeque Beef on Spit,
Sausages and Chicken.
NO ADMISSION FEE

AMMUNITION AND GUN SALE
Send for or stop in for our all-new gun sale list. All guns and ammunition on sale for July. Carton of 500.22r shells $6.99. New Remington 22 auto with scope — $49.99. Sale tags on every gun. Buy now at summer sale prices.
CASANOVA FIREARMS
1601 W. Greenfield 672-3240

DENOON BEACH
Saturday
The Fabulous
DICK STRAUSS
COMBO
W198-S10857 Racine Ave.
Muskego, Wisc.
679-0260

ATTENTION SOUTHSIDERS CITY WIDE
GARAGES
Beautifully Built
9x50 DRIVES — START AT $300

M. O. Krueger Construction Co.
Custom Designed
Immediate Service
Garage Slabe—$300

- No. 1 Lumber
- Single or Double Wall Construction
- Crawford Overhead Doors

Houses re-roofed and Aluminum Siding
Remodel Garages and Hang New Overhead Doors
WE REMOVE
OLD GARAGE AND SLAB
BANK RATES (84 Mos.))
Estimates Cheerfully Given

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny JÓZEF H. GAJDA, Zarządca
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50		
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Miesięcz. (1 mo.)	5.00	Kwartal. (3 mos.)	4.00

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$21.00	Kwartal. (3 mos.)	8.50
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Miesięcz. (1 mo.)	4.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) ... 20c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) ... 25c

Konflikt Turecko-Grecki

Sprawa Cypru, który jest maleńkim, samodzielnym państewkiem wyspiarskim z prawosławnym arcybiskupem Makariosem jako głową państwa, znowu wywołuje niepokój w systemie Paktu Atlantyckiego.

Konflikt między dwiema społecznościami na wyspie, grecką, mającą zdecydowaną przewagę liczebną oraz turecką, broniącą swoich uprawnień, a przede wszystkim sprzeciwiającą się włączeniu Cypru w ramy greckiej państwowości, wiąże się z polityką Grecji i Turcji. Oba te kraje należą do NATO i stanowią ważne ogniwa wschodniej flanki w rejonie morza Śródziemnego. A tymczasem nacjonalistyczne nienawiści, płonące na wyspie Cypr i wybuchające co pewien czas starciami zbrojnymi, oddziaływują na Greków i Turków, którzy opowiadają się po stronie swoich grup etnicznych, nie tylko skłóconych, ale walczących zbrojnie.

Grecy na Cyprze mają poparcie Aten, a uzbrojone oddziały pod dowództwem oficerów greckich chcą opanować sytuację w sposób, który pozwalałby na proklamowanie włączenia Cypru w zasięg władzy państwowej Grecji. Takiemu rozwiązaniu sprzeciwiają się zdecydowanie cypryjscy Turcy, mający poparcie swego macierzystego kraju.

Konflikt społeczności greckiej i tureckiej na Cyprze jest zadawniony. Był on tłumiony za czasów rządów Anglików na wyspie. Anglia jednak ustąpiła, godząc się na utworzenie niepodległego państwa Cypr, a arcybiskup Makarios polityk w sukni duchownej, został pierwszym prezydentem. Choć Grek z pochodzenia, jest on przeciwny przyłączeniu Cypru do Grecji i stąd nie cieszy się sympatią w Atenach.

Tak ogólnikowo zarysowane tło sytuacji na Cyprze wiąże się z wybuchem nowych walk zbrojnych między Grekami i Turkami na wyspie. Siły greckie są przeważające, to też arcybiskup Makarios musiał ratować się ucieczką, wywieziony brytyjskim samolotem do Londynu. Uważa się on nadal za legalnego rzecznika państwa cypryjskiego, a obecnie zabiega, zarówno na terenie Narodów Zjednoczonych, jak też w Londynie, o obronę interesów Cypru.

Jak może nastąpić uspokojenie? Turcja i Grecja postawiły swoje siły zbrojne w stan alarmowy. Flota Turcji ma znajdować się w portach o 50 mil od Cypru i w Ankarze panują nastroje zdecydowania, aby podjąć zbrojną interwencję w obronie tureckiej mniejszości na Cyprze. Trzeba wątpić czy w wypadku interwencji Grecja pozostałaby obojętna. Potencjalnie więc istnieją przesłanki dla zbrojnego konfliktu grecko-tureckiego, a więc w ramach sojuszu Paktu Atlantyckiego.

Wydaje się, że państwa NATO nie dopuszczą do konfrontacji zbrojnej, bo byłaby ona wyjątkowo groźnym uderzeniem w system sojuszniczy Zachodu. Grecja i Turcja nie mogą przecież prowadzić typowo nacjonalistycznej polityki, nie licząc się z interesami innych krajów, a do tego z sytuacją międzynarodową.

Anglia zagwarantowała układem niepodległość Cypru i ten czynnik musi działać ochładzająco na nastroje w Atenach i w Ankarze. Na morzu Śródziemnym operuje Szósta Flota US., a więc dla polityki amerykańskiej, zainteresowanej spokojem na wschodniej flance NATO, jest czynnik nacisku, wspierający zabiegi dyplomatyczno-polityczne Washingtonu.

Chyba nie będzie ryzykiem przypuszczenie, że nie dojdzie do zbrojnego konfliktu grecko-tureckiego na tle sprawy Cypru. Ale obecna sytuacja jest napęczniała emocjami, zaś wydarzenia na Cyprze, gdzie doszło do zbrojnych starć między Grekami i Turkami, utwierdzają atmosferę nienawiści, która będzie nadal ciążyła nad warunkami współżycia obu grup etnicznych w ich własnym przecież państwie.

Wynika z tego, że nawet maleńkie organizmy państwowe mogą wywołać wyjątkowo poważne komplikacje w polityce międzynarodowej. Uspokojenie sytuacji na Cyprze leży w interesie Zachodu i obecnie zachodnia dyplomacja działa w kierunku złagodzenia napięcia między Grecją i Turcją.

Powrót Do Realizmu

Doradcą Ryszarda Nixona, gdy w 1968 r. kandydował na prezydenta, był Alan Greenspan, konserwatysta, całkowity pragmatyk, inteligentny i ceniony nawet przez przeciwników. Gdy Nixon wygrał wybory, niespodzianką był powrót Greenspana do jego prywatnej firmy Townsend-Greenspan w Nowym Yorku.

Rząd Nixona próbował szczęścia w różnych "szkołach" ekonomicznych. Po "nowej ekonomii" nazywanej "game plan", która doprowadziła do recesji w 1969-70, przyszła kolej na teorię Keynes'a i deficytowe budżety, które w pewnym stopniu przyczyniły się do obecnej "eksplozji inflacji".

Powołanie Greenspana na przewodniczącego doradców ekonomicznych Prezydenta i przyjęcie przez niego stanowiska, świadczy, że Prezydent nie tylko mówi, ale naprawdę chce zrównoważenia budżetu i zahamowania wzrostu biurokracji państwowej, która kosztuje coraz więcej a jej wydajność zmniejsza się proporcjonalnie do rozrostu.

Greenspan wierzy głęboko, że głównym źródłem inflacji jest polityka fiskalna rządu. Najważniejszym narzędziem w walce z inflacją jest ograniczenie wydatków rządu i uzyskanie nadwyżki budżetowej, która by umożliwiła spłacenie długów państwowych.

Greenspan jest realistą. Wie on doskonale, że obcięcia wydatków nie można przeprowadzić w ciągu "jednego dnia", że jest to zadanie trudne, wymagające gruntownych studiów. Mimo to jest możliwe do przeprowadzenia. Można również przekonać Kongres, że wydatki, które "wyrwały się spod kontroli" są do opanowania. Jest on zdecydowanym przeciwnikiem federalnej kontroli cen i płac. Nie wierzy, by podwyżka podatku była lekarstwem. Jest to tylko chwilowy zastrzyk, który opóźnia zabranie się do jedynie skutecznej operacji — obcięcia wydatków.

W dziedzinie ekonomicznej rząd zbyt często bujał w obłokach. Sprowadzenie go na ziemię wyjdzie na zdrowie. Greenspan jest świetnie przygotowany do spełnienia tej roli, ale musi zdobyć się na odwagę i zerwać ze szkodliwą praktyką usprawiedliwiania każdego pociągnięcia rządu, nawet szkodliwego na dłuższą metę, ale przynoszącego doraźne korzyści polityczne. Rada Ekonomistów w Białym Domu nie powinna bawić się w politykę partyjną, lecz kierować się dobrem kraju bez względu na chwilowe konsekwencje partyjno-polityczne.

To i Owo

W licznych powieściach o zwyczajach krokodyli utrzymuje się, że są to zwierzęta płaczliwe, wylewające przy lada okazji przysłowiowe już "krokodyle łzy". Niektóre robią to w czasie polowania, inne w chwili pożerania złapanej ofiary. Czyżby żaliły się na własną żarłoczność?

Otóż nie. Tajemnica krokodylej czułości jest prosta. Mocne słońce tropiku sprawia, iż nawet przez grubą, zrogowaciałą skórę paruje z ciała krokodyli woda. Na skutek tego we krwi zwierzęcia osadza się nadmierna ilość soli, częściowo usuwanej dzięki pracy nerek. Piękne, o złocistym odblasku oczy gada wyposażone są w gruczoły łzowe, przez które to wydzielana jest reszta soli.

Słońce i wielkie krokodyle łzy nie są więc wyrazem żalu czy bólu lecz po prostu reakcją organizmu na upalne słońce, najniewinniejszymi kroplami słonej wody.

Angielki mają najładniejsze nogi. Tak orzekła komisja ekspertów, działająca na zlecenie pewnej firmy kosmetycznej. Po dwóch latach studiów — tylko na terenie krajów Europy zachodniej — wydano werdykt: Nogi Angielek mają najlepsze proporcje, delikatny kolor skóry i właściwą muskulaturę. Drugie miejsce zajęły nogi skandynawskie.

* * *

Na wyspie Borneo żyją dziwaczne gady... latające węże. Ich długi, gruby tułów, osiągający około metra długości dzięki odpowiedniej konstrukcji żeber ma zdolność znacznego spłaszczania się. W momencię gdy nadciąga niebezpieczeństwo latający wąż potrafi w jednej chwili bardzo silnie spłaszczyć swoje ciało i — bujając w powietrzu — przebyć znaczną odległość, np. z drzewa na drzewo. Gdy zagrożenie mija, przybiera znów swój dawny, walcowaty kształt.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Krwawy Week-End w N. Y.

NOWY DZIENNIK — Przedsiębiorca budowlany, jego żona i przybyły z wizytą kuzyn zostali zamordowani nożami we własnym dwurodzinnym domu przy Berriman Street w dzielnicy East New York. 23-letni mężczyzna został przebity nożem na basenie pływackim w dzielnicy Red Hook, gdzie w tym czasie korzystały z kąpieli i odpoczynku na świeżym powietrzu tysiączne tłumy. Wreszcie w parku Owls Head dzielnicy Bay Ridge, również w Brooklynie, zastrzelony został 16-letni rowerzysta, uczeń szkoły średniej, który właśnie w tym tygodniu miał zacząć pracować w jednej z miejskich agencji opieki nad młodzieżą.

Pisano i mówiono ostatnio o pewnej poprawie bezpieczeństwa na ulicach i w parkach wielkiego Nowego Jorku. Codzienne kroniki wypadków zdają się mówić co innego.

Propaganda oficjalna oraz prywatnej inicjatywy stara się ściągnąć turystów do Nowego Jorku, który skądinąd napewno na to zasługuje. Ale pojawiające się bez przerwy wiadomości o zbrodniach i napadach zdają się odstraszać przybyszów szukających rozrywki w "Fun City". Trudno im się dziwić, bo przecie i stali mieszkańcy, rodowici nowojorczanie unikają wychodzenia nia miasto o zmroku.

Sytuacja ta fatalnie się odbija na przemyśle restauracyjnym, teatrach, kinach i nocnych lokalach. Dopiero przed kilku dniami Prokurator Generalny Stanu Nowy Jork podał do wiadomości publicznej cyfry strat rozmaitych przedsięwzięć widowiskowych Broadway'u, z których wiele bankrutuje z powodu słabej frekwencji. Czy naprawdę nie ma na to rady? Np. dzielnica Bay Ridge w Brooklynie ma opinię bardzo solidnej i spokojnej. Ale jej park jest miejscem, gdzie od pewnego czasu gromadzą się wieczorami handlarze narkotyków i ich odbiorcy. Temu naprawdę mógłby zaradzić stały patrol policyjny.

Brak Doradców Naukowych w Białym Domu

THE NEW YORK TIMES — Stany Zjednoczone stoją w obliczu całego wachlarza niebezpieczeństw — od kryzysu energetycznego do sowieckich pocisków kierowanych MIRV — którym można było zapobiec, gdyby w czas zorientowano się w ich prawdziwych rozmiarach i podjęto odpowiednie kroki. Fakt, że do tego nie doszło jest częściowo rezultatem braku odpowiedniego systemu przekazywania bezpośrednio prezydentowi porad, jakich mogliby mu udzielić czołowi naukowcy i eksperci w danych dziedzinach.

System taki — naukowego doradcy, kontaktującego się bezpośrednio z prezydentem wspomaganego przez komisję rzeczoznawców od spraw nauki i technologii — wprowadzony został w życie przez prezydenta Eisenhowera w 1957 roku, po panice spowodowanej sowieckim "Sputnikiem". Zespół ten uległ poszerzeniu za administracji Kennedy'ego, ale ograniczony został przy końcu rządów Johnsona, a Nixon całkowicie go wyeliminował. Główną część jego prac — problemy zbrojeniowe i rozbrojenia — przekazano z powrotem Pentagonowi, Komisji Energii Atomowej i Centralnej Agencji Wywiadu. "Cywilne problemy naukowe przejęła agencja National Science Foundation, której przewodniczący nie ma bezpośredniego dostępu do prezydenta.

Nasuwa się pytanie, czy gdyby Nixonowi udzielano lepszych porad naukowych, Stany Zjednoczone, śpieszyłyby się tak — przed rozpoczęciem poważnych rokowań o ograniczeniu zbrojeń z Rosją z produkcją pocisków — kierowanych, wyposażonych w kilka głowic nuklearnych (MIR), których mają już ponad pięć tysięcy, a które obecnie stanowią dla nich zagrożenie. Czy już przed wielona laty nie podjęto by odpowiednich kroków wobec braków źródeł energii, żywności i środków transportowych, co od dawna przepowiadano? Nikt nie może być pewnym, czy naukowcy okazaliby się bardziej przewidujący niż politycy, albo czy przeydent usłuchałby ich porad, ale szanse na pewno byłyby lepsze.

W każdym razie potrzeba takiego systemu "wczesnych ostrzeżeń" w dziale politycznych problemów, związanych z nauką, jest najsilniejszym argumentem, przemawiającym za wznowieniem "szczytowej" komisji doradców naukowych prezydenta. Trzyosobowa taka komisja odgrywać miałaby podobną rolę jak zespół doradców gospodarczych Białego Domu. Jej przewodniczący, który miałby zapewniony bezpośredni dostęp do prezydenta, brałby udział w zebraniach Rady Bezpieczeństwa Państwa, udzielałby porad sekretarzowi stanu w związanych z kwestiami naukowymi problemach polityki zagranicznej i współpracował ściśle z biurem budżetowym dla ustalenia pierwszeństwa potrzeb w wydatkach rządowych.

Jest to jedna z najbardziej palących reform waszyngtońskiej administracji.

"Rejonizacja" Studiów

TYGODNIK POWSZECHNY — Tymczasem rok szkolny zakończył się, kończą się nawet egzaminy na wyższe uczelnie, w związku z tym warto odnotować i ten wielce emocjonujący temat. W Kulturze (26) podjął go, cokolwiek żartobliwie, w "Poradniku taktycznym" Andrzej Pawluczuk, zaś Jerzy Szejnoch, najzupełniej poważnie, ustosunkował się do problemu rejonizacji studiów. Bo chociaż można uznać za prawdę, że kierunek studiów wybierany jest w zasadzie w oparciu o zamiłowania, uzdolnienia oraz rezultaty osiągnięte przez ucznia w szkole średniej, to jednak "pierwszoplanowym czynnikiem wyboru uczelni, konkretnego uniwersytetu, politechniki, wyższej szkoły ekonomicznej itd., itd. jest dziś w naszym kraju miejsce stałego zameldowania. Wybierać można jedynie kierunek studiów a nie szkołę. Mieszkaniec danego województwa jest już z góry przypisany do uczelni, która tam istnieje. Nie ma po prostu prawa studiować gdzie indziej. Chyba że—co jest oczywiste — w uczelni nie ma wybranego przez kandydata kierunku studiów."

Mimo wyjaśnienia udzielonego autorowi przez czynniki kompetentne, że rejonizacja "jest ograniczeniem demokracji w imię wyższych celów społecznych" — autor pozwala sobie na te właśnie cele mieć cokolwiek inny pogląd. Pomija nawet element frustracji kandydata, jako może dla niektórych mało rzeczowy, ale jest zwolennikiem ruchliwości ludzi z wyższym wykształceniem. "Ruchliwości, której pionowe i przestrzenne, geograficzne wymiary, związane są ściśle ze stopniem dynamizmu społeczeństwa i nowoczesności — powiada. — Ruchliwości, która burzy zastygłe struktury ludzkie i społeczne, przejawiające tak wielką skłonność do petryfikacji. Także i u nas. Odchodzimy ostatnio od ograniczeń meldunkowych wychodząc, jestem o tym przekonany, z takich właśnie przesłanek.

Spójrzmy wreszcie na skutki całej sprawy dla samego szkolnictwa. I one są obosieczne. Kadry naukowe wyższej uczelni wywodza się wyłącznie z wychowanków własnych. Niech nikt nie argumentuje, że w warszawskich uczelniach najlepiej sprawdzili się naukowcy i dydaktycy z Warszawy, Płońska, Mławy czy Przasnysza. I że dlatego stolica jest pierwszym w kraju ośrodkiem nauki i kultury (. . .). Z tych wszystkich powodów — konkluduje Szejnoch — zarządzenie o rejonizacji przyjęć na studia wyższe wydaje mi się być reliktem niedzisiejszej epoki."

Zła Propaganda Polskiej Sztuki Za Granicą

Tadeusz Borowicz skrytykował bardzo surowo występy teatru "Cricot 2" z Krakowa w Rzymie (scenariusz i reżyseria Tadeusza Kantora). W artykule na łamach dziennika "Narodowiec" (Francja) red. Borowicz pisze m.in. co następuje:

"Teatr Kantora wywodzi się z głośnej krakowskiej Galerii Krysztopory, która dała mu schronienie i w której istniał i działał poprzednio także znakomity Teatr Rapsodyczny. Ten ostatni zniszczono i dorżnięto tępym nożem dwukrotnie, raz za czasów stalinowskich, a drugi raz za Gomułki. Natomiast przetrwał, istnieje i działa oraz popisuje się za granicą — nie tylko we Włoszech, ale poprzednio także we Francji — makabra, karykatura i sponiewieranie wszelkiego piękna, gustu, poczucia umiaru i sensu, zwana teatrem "Cricot 2".

Rzecz zwana teatrem "Cricot 2" jest według założeń jej autorów i wykonawców wzorowana na sztuce I. Witkiewicza "Nadobnisie i koczkodany". Ale twórcy tego widowiska sami cynicznie stwierdzają, że "znajomość sztuki Witkiewicza bynajmniej nie daje podstawy do tego, by zrozumieć to widowisko teatralne" i szczycą się widocznie nie tylko tym, że nikt z publiczności dosłownie przez cały czas tej potworności nie rozumie o co chodzi, ale pewnie także i tym, że jest to takie dzikie, nieestetyczne, głupie zwariowane, wrzaskliwe, obłąkane, bezwstydne i cyniczne.

* * *

Bo widowisko "Cricot 2" jest podsumowaniem najgorszych obrazów ze szpitali wariatów, ze spelunek mętów społecznych, z domów publicznych, ze zdegenerowanej arystokracji i z obłąkanych myślicieli i filozofów.

Czego w nim nie ma: i dwóch oberwańców-przyjaciół o podejrzanych wzajemnych stosunkach, z których jeden biega z wypiętą piersią wypchaną dwoma poduszkami i "bestia domestica" i człowiek o dwóch głowach, z których jedną ma między nogami w najbardziej nieodpowiednim miejscu i naga piękność, księżniczka Zofia des Abencerages, symbol erotyzmu, wyuzdania i rozpusty, zamykana co chwilę w klatce na kury i ptactwo i wieczny samobójca, kapitan gwardii carskiej strzelający sobie co chwilę z rewolweru w głowę, przewracający się, a potem powstający i popełniający na nowo somobójstwo i cygan i arystokrata angielski Sir Grant Blaguewell-Padlock, człowiek z kościotrupem i miliarder amerykański z dwoma obracającymi się kołami rowerowymi przy nogach, Thomas Blaso de Liza i kardynał don Nino de Gewacz, wędrujący z drzwiami przed publicznością i zaglądający jej w oczy i 40 Mandelbaumów i dwie półnagie kobiety i zarządca szatni i łaźni, w której w pewnym momencie kąpie się całe towarzystwo.

O co chodzi, nikt nie wie. Albowiem cały ten zespół przewraca się po scenie (której nie ma, bo widowisko odbywa się wśród publiczności) kotłuje się, bije, krzyczy w różnych językach, przewraca oczami, rozpycha się, deklamuje jakieś nic nie mówiące urywki zdań bez ładu i składu.

Gdy się patrzyło po twarzach publiczności, składającej się przeważnie z młodzieży typu hippisów, ale także z pewnej ilości poważnych osób, widać było wypieki i niezdrowe podniecenie w oczach zwolenników tego rodzaju sztuki, ale równocześnie ironiczne uśmiechy dyskretnej pogardy w oczach ludzi poważnych.

Dla kompletu i "zbratania się" z publicznością najpierw wśród niezrozumiałego bełkotu nie wpuszczano jej przez dłuższy czas na salę a następnie obdarowano ją drągami z różnymi numerami, które kazano jej trzymać, wreszcie pierwsze rzędy ofiar obwieszono płachtami z napisami w różnych językach, wyjętymi z wagonów kolejowych i różnych miejsc publicznych w różnych krajach.

* * *

Ten dziki taniec i bełkot wydawanych dźwięków ludzi podobnych do epileptyków w czasie ataków szału był zawstydzający, gdy się pomyślało, że Włosi patrzyli na to jako na polski teatr i to reprezentacyjny, bo wysłany na występcy za granicę.

Jeszcze bardziej było przykro na myśl, że wykonawcy widowiska — niewątpliwie dobrzy i utalentowani aktorzy, bo to się mimo wszystko dało dostrzec — zostali zmuszeni do czegoś podobnego i że w ten sposób kazano im reprezentować polską sztukę i kulturę teatralną za granicą.

A przecież w Polsce jest bodaj 77 teatrów, w tym wiele naprawdę znakomitych. Dlaczego za granicę wysyła się takie obrzydliwości?

Głód teatru, głód sztuki polskiej, jest wielki nie tylko w kraju, ale także wśród Polaków za granicami, a ponadto obcy są bardzo ciekawi widzieć teatr polski, o którym od lat wiele — i pozytywnie — słyszą. Danie im tego rodzaju widowiska było nie tylko wstydem i kompromitacją. Była to zniewagą dla całej polskiej kultury teatralnej.

Szeroko sięgająca degeneracja w muzyce i malarstwie ogarnęła w świecie oczywiście także i teatr i wszyscy o tym wiedzą. Ale narzuca się uporczywe pytanie, dlaczego zagranicy nie pokazuje się rzeczy dobrych tylko widowiska w rodzaju teatru "Cricot 2", który jest raczej chichotem Mefista?

Nasuwa się smutne przypuszczenie, że widocznie nadzorcom i pilnowaczom polskiej sztuki teatralnej z natchnienia Moskwy zależy na tym, by świat nie widział prawdziwego dorobku polskiej twórczości teatralnej i prawdziwych osiągnięć polskich artystów sceny, by raczej świat doszedł do przekonania, że oto taka właśnie jest sztuka i scena polska.

* * *

Prasa włoska — o ile zauważyłem — pominęła występy teatru "Cricot 2", których było siedem, dyskretnym i taktownym milczeniem, chociaż nawet "Giornale d'Italia" ogłaszało o jego występach komunikaty.

Obcy mogą o tym milczeć, co jest z ich strony raczej życzliwością, skoro nic dobrego nie mają o takich poczynaniach do powiedzenia. Ale nam milczeć nie wolno. Jeśli w kraju są zwolennicy i wielbiciele tego rodzaju sztuki, to można ją dla nich w Polsce uprawiać, ale nie wolno znieważać dobrego imienia teatru polskiego za granicą pokazywaniem podobnych nonsensów i obrzydliwości estetycznych, kulturalnych a także moralnych.

Jest to bardzo zła, najgorsza propaganda polskiej sztuki teatralnej za granicą, wśród obcych.

Tadeusz Borowicz

T.zw. "Wybory" w Polsce Wschodniej

W okupowanych województwach Polski wschodniej władze sowieckie przeprowadziły 16 czerwca t.zw. "wybory", które naturalnie wypadły tak, jak Kreml przewidział. Obszary polskie nie zostały wydzielone z sowieckich republik: Litwy, Białorusi i Ukrainy, wobec tego nie wiadomo, jakie były wyniki w powiatach z ogromną większością polską.

We wszystkich 707 okręgach głosowało przeszło 161 mil. ludzi, czyli niemal 100 proc. uprawnionych. Dość łatwo sprawdzić, kto przyszedł a kto nie przyszedł do głosowania, więc tak wysokie cyfry nie są żadną sensacją.

Zasługuje natomiast na uwagę fakt, że w wyborach do Rady Związku Sowieckiego na obszarze olbrzymiej federacyjnej Republiki Rosyjskiej oddano prawie 287 tys. głosów przeciwko oficjalnym kandydatom. Jest to mniej niż 4 pro-mille ogólnej cyfry wyborców, a nie wiemy wcale, czy te negatywne głosy oddano z pobudek ideowych czy też w wyniku prywatnych zatargów. W okolicy Wilna, Kowna i Oran jest szereg kandydatów z nazwiskami polskimi, co prawda z litewskimi końcówkami (np. Sikorskis, Mackewiczius, Marianna Dubrowska).

Można być pewnym, że nie wpłyną przeciw nim żadne protesty wyborcze (LWIL).

Kup Pan Dyplom...

Zakończony został ostatnio proces przeciwko "fachowcom", którzy dyplomy mistrzów rzemiosła kupowali za kilkutusięczne łapówki. Tak zdobyte dyplomy przedstawiał w wydziałach przemysłu i handlu, i wykonywali zawód, nie mając ku temu nawet podstawowego przygotowania.

Sprawa narodziła się jeszcze w 1967 r. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie otrzymała od Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego zgodę na powołanie Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Szkole Zawodowej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Z a d a niem Komisji miało być egzaminowanie podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe pracowników WSK i przyznawanie im tytułów mistrzów różnych specjalności. Przewodniczącym Komisji został pracownik WSK — Tadeusz B. Powierzono mu ponadto funkcję kierownika kursów organizowanych przez Zakład Doskonalenia Zawodowego, na których zdobywali wiedzę pracownicy WSK. Celem wspomnianych kursów było przygotowanie do egzaminu mistrzowskiego. Aby uzyskać tytuł mistrza należało zdać— pod nadzorem Komisji — egzamin praktyczny, którego wynik decydował o dopuszczeniu do egzaminu ustnego i pisemnego.

W okresie od 1967 r. do 1971 Komisja wydała blisko 40 dyplomów mistrza ludziom, którzy w większości zapewne nie wiedzieli nawet o istnieniu WSK. Płacili za uczestnictwo w kursach przygotowawczych po 900 zł i za dyplom mistrza w wybranej specjalności; najtańszy dyplom kosztował 2 tys. zł. najdroższy 11.5 tys. zł. Oczywiście wszyscy dołączyli nieprawdziwe zaświadczenia o odbytym stażu pracy w danym zawodzie. Ich cena wkalkulowana została w łączny koszt dypomu.

Przemyślnie rozwiązana została sprawa egzaminu praktycznego. Ezgamin praktyczny polega na wykonaniu przedmiotu, bądź jego elementu związanego tematycznie z zakresem sztuki rzemieślniczej, o której dyplom się ubiegano. Tymczasem jednym z żelaznych tematów zlecanych do wykonania przez Tadeusza B. była naprawa jego starej, rozsypującej się "Warszawy". Również często powtarzającym się "tematem" egzaminu były przeróżne naprawy dokonywane w mieszkaniu przewodniczącego.

Wacław B. starający się o dyplom mistrza w zawodzie elektromechanika aparatów elektrycznych niskiego napięcia nie potrafi naprawić froterki elektrycznej, zdał egzamin kupując nową za 1 tys. zł.

Jaka specjalność zawodowa była najbardziej kusząca? Na liczbe 35 zakupionych dyplomów aż 10 pozwalało wykonywać pracę blacharza samochodowego, 5 — ślusarza maszynowego, po 4: galwanizera, ślusarza samochodowego silników oraz narzędziowego. Tylko 2 osoby wyraziły chęć wykonywania zawodu ślusarza samochodowego karoserii, lakiernika i elektromechanika.

Najwięcej spośród "mistrzów" bo aż 18 — w okresie dokonania transakcje zatrudnionych było na państwowych posadach. Ich cel stanowiło przeszeregowanie w macierzystym zakładzie pracy do wyższej grupy funkcyjnej, co wiązało się oczywiście z wyższą grupą uposażenia. Kolejną grupę, licząca 11 "mistrzów" stanowili właściciele prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Otrzymując dyplom przeważnie specjalistów w pokrewnej dziedzinie, pragneli poszerzyć w swoim zakładzie zakres świadczonych usług.

Wśród oskarżonych przeważała liczba osób z wykształceniem podstawowym. Znalazł się jednak jeden rodzynek — inżynier mechanik, właściciel prywatnego warsztatu metalo-plastyki który za 4,500 zł zakupił dyplom mistrza w zawodzie ślusarza maszynowego. Co go do tego skusiło? Podobno rozeszła się f a m a po mieście odbierane będą koncesje na prowadzenie prywatnych zakładów osobom z wyższym wykształceniem, ponieważ brakuje ludzi z wyższym wykształceniem w państwowych zakładach. Koncesje przysługiwać miały tylko mistrzom w danym zawodzie.

Samozwańczym "fachowcom" odebrano dyplomy, zapadły wyroki skazujące od 1 do 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 3 do 4 lat oraz kilkutysięczne grzywny. Szef komisji — Tadeusz B. zmarł przed wniesieniem sprawy do sądu.

Ciarki przechodzą na myśl że taka "mistrzowska ekipa" mogłaby otrzymać zadania wykonania remontu kolejki linowej na Kasprowy.

* * *

A tak niedawno jeszcze, jakieś dwa lub trzy lata temu, głośna była bardzo w kraju sprawa fabrykacji dyplomów naukowych dla wielu dygnitarzy partyjnych, przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Sprawie tej, zresztą bardzo szybko "ukręcono łeb", a zapowiedziane procesy, jakoś do dzisiaj się nie odbyły i wreszcie zapomniano o wszystkim. Jak niosła fama, całym "szefem" od tej tajemniczej akcji "dokształcania i uinteligentniania" b o n z ó w partyjnych i rządowych, miał być nie kto inny, a sam minister Szlachcic...?

Z tego okresu głośny stał się w Polsce dowcip;

Do gabinetu Jego Magnificencji Rektora U. J. dzwoni telefon.

— Czy towarzysz rektor? — mówi jakaś osoba przedstawiając się.

— Tak, to ja — odpowiada rektor.

— Drogi rektorze, czy moglibyście powiedzieć mi, na którym ja w końcu jestem roku?

— Chwileczkę — odpowiada rektor i grzebie w dokumentach, po chwil zaś odpowiada. — Otóż towarzyszu ministrze, jak wynika z dokumentach, po chwili zaś odporoku. . . .

— Co!! — woła oburzony dygnitarz — Dopiero na drugim?? — a potem dodaje polubownie; — Czy nie moglibyście towarzyszu rektorze pośpieszyć się z tym jakoś?

Pokrzywdzona...

Dyan Cannon, znana z temperamentu hollywoodzka aktorka wpadła w szał, tłukąc talerze i demolując mieszkanie. Przyczyną tak złego humoru aktorki był . . . międzynarodowy kwartalnik filmowy "World Almanach", w którym wydrukowano czarno na białym, że Dyan Cannon liczy sobie 44 lata. Gwiazda przysięga natomiast, że ma dopiero 36 lat, i że fakt ten może potwierdzić dokumentami.

Ochłonąwszy ze złości, Dyan Cannon przywołała swego adwokata i postanowiła złożyć skargę sądową przeciwko wydawnictwu "World Almanach" i żądać za publiczne postarzenie wysokiego odszkodowania.

POWITANIE SPORTOWCÓW. — Serdeczne przywitanie zgotowała polskiej reprezentacji piłkarskiej Polonia zachodnio-niemiecka w Stuttgarcie. Na zdjęciu, biało-czerwone goździki otrzymuje kapitan drużyny polskiej — Kazimierz Deyna.

ATLANTIC CITY, NEW JERSEY. — Audrey Johnson, która popisuje się na widowiskach "rodeo" ze swym pupilem, maleńkim lampartem. Johnson w ryzykownym swym popisie nie została okaleczona przez swego pupila, na razie . . . .

Amerykanie Torturowani w Meksyku

Mexico City — (D.P.-D.) — Więźniowie amerykańscy i kanadyjscy w więzieniu w Mexico City powiadają, że policja bije ich, torturuje i zmusza do przyznania się i podpisywania swoich zeznań oraz twierdzili, że przedstawiciele U. S. są głusi na ich wołanie o sprawiedliwość.

Ambasáda U. S. nie dała żadnych w tej sprawie komentarzy. 68 więźniów rozpoczęło strajk głodowy na znak protestu przeciwko warunkom w więzieniu w Lecumberri. Większość z nich złapano z narkotykami na lotnisku w Mexico City.

Oświadczenie p o d p i s a n e przez James Philip Morton, który nie podał miejsca zamieszkania, mówi że on i jego żona byli bici i torturowani przez pięć godzin na lotnisku i że policja zerwała kolczyki jego żonie z przekłutych uszu odrywając płatki uszne.

"Przez pięć godzin byliśmy wystawieni na g w a ł t o w n e bicie pięścią i pałką i na wstrząsy elektryczne".

Sześciu więźniów rzeczników grupy składającej się z 68 więźniów powiedziało w wywiadzie, że rząd U. S. nie tylko zaniedbał by zaznajomić się z ich skargami, lecz zachęcał do okrutnych kar.

"Prawnicy powiedzieli nam, że rząd U. S. nalegał na rząd meksykański, aby jak najsurowiej obchodzić się z nami, by dać nas za przykład dla ostrzeżenia innych, by nie przywozili narkotyków do U.S., powiedział jeden z więźnów Filip Millard, lat 29 z Alameda Kal.

"Idziemy na strajk głodowy, ponieważ ambasada U. S. obala sprawiedliwość", powiedział Millard!

Kiedy godziny odwiedzin minęły więźniowie dali dziennikarzom polecenia, by były przekazane telefonicznie swoim najbliższym w Stanach Zjednoczonych.

Oświadczenie Mortona podało, że policja meksykańska groziła Mortonowi, że zgwałci jego żonę, zabije ją i że jej zwłoki będą wrzucone do rzeki. Morton oświadczył, że ostatecznie przyznali się i położyli podpisy pod swoje zeznania po hiszpańsku, lecz dodał, że nie wiedzą co podpisali.

Rzecznik więźniów twierdził, że większość Amerykanów złapanych z narkotykami nie są wielkimi przemytnikami, lecz są to przeważnie młodzi ludzie, którzy usiłowali zarobić trochę pieniędzy przy transakcji z narkotykami przy powrocie do U. S. z wakacji lub turnusach szkoleniowych.

Prawnicy meksykańscy także wyciągają poważne sumy od rodzin więźniów obiecując, że ich uwolnią z więzienia, powiedział rzecznik więźniów.

Mrs. William Morton, matka Filipa Mortona powiedziała w wywiadzie telefonicznym, że adwokat z Meksyku telefonował zaraz po aresztowaniu jej syna 14 listopada i prosił o przekazanie mu $4,000 obiecując, że załatwi zaraz zwolnienie. To była duża suma dla niej, ponieważ ona jak i jej mąż są na emeryturze. Nie mniej wysłała zaraz po tym czek na $4,000 adwokatowi, lecz od tego czasu nie otrzymała żadnej wiadomości.

Ile Wynosi Powierzchnia Ziemi

Określenie wymiarów naszej planety stanowi trudny problem. Niełatwo zmierzyć Ziemię — a jednak, dzięki możliwościom współczesnej nauki, dokonano tego w sposób bardzo dokładny. Warto znać najważniejsze wymiary globu, na którym żyjemy.

C a ł k o w i t a powierzchnia Ziemi wynosi 510.8 mln km. kw. Na lądy przypada 149.02 mln km kw., oceany i morza — 361.06 mln km kw. Obszar Europy wraz z Azją liczy 54.23 mln km kw.; Ameryki Północnej — 24.19 mln km. kw.; Ameryki Południowej— 17.86 mln km kw.; Afryki — 29.87 mln km kw.; Australii z Oceanią—8.88 mln kw., Antarktydy — 13.99 mln km. kw.

Największym zbiornikiem wody jest Ocean Spokojny — powierzchnia 151.22 mln km kw.

Największym pod względem obszaru państwem świata jest ZSRR — 22.4 mln km kw. Powierzchnia Kanady liczy 9.97 mln km kw.; Chińskiej Republiki Ludowej — 9.56 mln km kw.; Stanów Zjednoczonych — 9.36 mln km kw. Obszar Polski ma 312,500 km kw.

KUPCIE i CZYTAJCIE
Bardzo Interesującą Książkę p. t.
Dziesięć Opowieści
Osnutych Na Tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenałem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany Skok
Opowieści Te Napisane Są Przez Różnych Wybitnych Pisarzy Polskich
Cena tej interesującej Książki $1.00
Doskonałe Na Prezenty
Zamówienia Wraz z Należnością Nadsyłać Należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(Na C.O.D. Nie Wysyłamy)

Ze Związku Klubów Małopolskich

Posiedzenie Delegatów Związku Klubów Małopolskich odbędzie się w piątek, 19 lipca, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu ZKM pnr. 1401 W. Superior ulica. Prosimy o przybycie wszystkich Delegatów, gdyż będą omawiane ważne sprawy.

* * *

Piknik — Dzień ZKM

N a s z Piknik, Dzień Związku Klubów Małop. odbędzie się w niedzielę, 21go lipca, w ogrodzie Woźniaka, pnr. 2530 So. Blue Island Ave. Będzie to wielki festyn ZKM, na którym wszyscy będą mogli spędzić czas w gronie przyjaciół.

Komitet wraz z zarządem przygotowują urozmaicony program. Będą wyśmienite obiady, kołacze, napoje, rozgrywki, wiele różnych atrakcji i tańce przy doborowej orkiestrze.

Na piknik ZKM zapraszamy serdecznie całą Polonię

Zofia Piekoś — prezeska;
Anna Nikiel — sekretarka.

Litewski Festival w Niedzielę, 21 Lipca

Grupa 228 Litewskiego Związku w Ameryce urządza doroczny Litewski Festival w niedzielę, 21 lipca, w Polonia Grove, pnr. 4604 Archer Ave.

Tegoroczny Festival będzie wyrazem i formą pozdrowienia dla 13-tu krajów leżących w sercu muzycznym Europy. Festival będzie trwał przez 12 godzin, od 12 w południe do 12ej w nocy. Pełne 12 godzin muzyki zapewni cztery zespoły: G. Jonikas i Gee Jays; Joe Pat Paterka z Valerią Gracias; Marion Lush i The Musical Stars i Eddie Korosa z Merrymakers.

Komitet zaprasza wszystkich do przybycia i skosztowania przysmaków narodowych grup: norweskiej, fińskiej, duńskiej, halenderskiej, litewskiej, niemieckiej, austriackiej, polskiej, łotewskiej, czeskiej, estońskiej, węgierskiej i szwedzkiej.

Wśród wielu niespodzianek wyst ę p klowna "Bobo" tańczącego skrzypka George'a Stevens i innych. Bilety zamawiać u przewodniczącego Whitey Evans, RE 7-8600 lub w ogrodzie. Dzieci towarzyszące rodzicom nie płacą wstępu.

Odwołanie Zebrania Tow. Synowie Wolności

Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP zawiadamia członków, iż ze względu na okres letnich wakacji, zebrań naszych w dniach 19 lipca ani 16 sierpnia nie będzie, a następne posiedzenie odbędzie się dopiero dnia 20 września.

Sekretarz finansowy będzie jednak w tych dniach urzędował od godzi. 6:15 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau pnr. 5625 W. Diversey ave i przyjmował apłaty ubezpieczeniowe. — Zarząd.
vldgł 2jdeże

"Bajeczki"

4-letni Stig Johansson z Malmoe otrzymał zaadresowany do siebie list. Dumny prosił mamę, aby mu przeczytała treść. Mama omal nie zemdlała. W liście firma "Wenus" proponowała małemu Stigowi następujące wydawnictwa: "Z g w a ł c o n a przez karła", "Tajemnice sypialni kurtyzany", "Lesbijska miłość". Ponadto "Wenus" zaprasza chłopca do obejrzenia "niecenzurowanych filmów z dziedziny sexu".

Konkurs Na Pracę Historyczną

Montreal, Kanada (K.W.) — Z Funduszu Pamięci Generała Wacława Stachiewicza, Polski Instytut Naukowy w Kanadzie, ogłasza Konkurs na Pracę Historyczną z Okresu Polski Niepodległej, łącznie z II Wojną Światową.

1). Praca winna być badawcza, wnosząca nowe elementy historyczne do obranego tematu. Będą brane pod uwagę prace przedsięwzięte, jak też prace już napisane.
2). Praca może być napisana w języku polskim, francuskim i angielskim.
3). Kraj zamieszkania autora pracy — dowolny.
4). Objętość pracy — minimum 10,000 słów, bez ograniczeń wzwyż.
5). Wysokość i ilość nagród zależna będzie od wartości zgłoszonych prac. Do dnia 1 lipca 1974 roku, zbiórka na fundusz przekroczyła kwotę dolarów 2,000.
6). Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 października 1975 roku. Prace już dokonane mogą być nadsyłane wcześniej i jeżeli któreś z nich byłyby ocenione jako specjalnie wartościowe, mogą one być nagrodzone przed upływem terminu. Ogólna wysokość kwoty przeznaczonej na te nagrody nie może przekroczyć połowy zebranego na ten cel funduszu.
7). Prace należy nadsyłać w maszynopisie lub w druku, — pod adresem:

General W. Stachiewicz Memorial Fund,
c/o Polish Institute of Arts & Sciences, Canadian Branch, McGill University, 3479 Peel Street, — Montreal, Canada. H3A 1W7

8). Komitet Organizacyjny zebrany w dniu 6 czerwca, 1974 roku, wyłonił Komisję Konkursową pod przewodnictwem Dyrektora Instytutu prof. Tadeusza Romera oraz h o n o r owym protektoratem Rektora Uniwersytetu McGill dr. Roberta E. Bell.

Skład Komisji: dr. Witold Babiński, pułk. dypl. Olgierd Dunin-Borkowski, prof. Juliusz Stachiewicz i p. Bogdan Stachiewicz.

Komisja działać będzie w porozumieniu z polskimi Instytutami Historycznymi i panią Wandą Stachiewiczową.

Apel Ligi Morskiej

Uwaga Okręgi 2, 5 i 7

Zgodnie z decyzją Kongresu Stanów Zjednoczonych, trzeci tydzień lipca obchodzony jest w całym kraju jako Tydzień Narodów Ujarzmionych. Uchwała taka została przyjęta przez obie Izby ustawodawcze.

U nas w Chicago została wydana w specjalnej Proklamacji ogłoszonej przez mayora Richarda Daley do wszystkich grup z narodów ujarzmionych, by wzięły udział w Manifestacji o wolność z pod j a r z m a przemocy komunistycznej. My Ligowcy, Polacy, którym wolność leży na sercu, w z y w a m y Was do udziału w szeregach Pochodu, który odbędzie się w sobotę, 20 lipca, po State ulicy.

Zbiórka polskiej grupy jako nr. 16 będzie między La Salle Str. a State Str., na Wacker Drive, o godzinie 10:45 rano.

Zarząd Główny Ligi Morskiej w Am., prezes S. Robak wraz z całym zarządem upraszają wszystkich Ligowców o udział w tym Pochodzie.

Władysław Pula — koresp. LMA.

"Biżuteria"

Wielkie magazyny w USA reklamują obecnie sprzedaż ozdób wykonanych z odłamków s k a ł przywiezonych przez amerykańskich astronautów z Księżyca.

Jeden karat takiego odłamka kosztuje — jak informuje Wall Street Journal — 100 dolarów.

Dla uboższych przygotowano ozdoby z pyłu księżycowego. Cena ich waha się od 12 do 60 dolarów.

EL MONTE, CALIFORNIA. Policjant Manuel A. Arceo miał o t r z y m a ć odnaczenie przyznane mu przez Radę Miejską w El Monte, za uratowanie życia dwojga ociemniałych ludzi podczas pożaru. Odznaczenie miało być wręczone przed kilku dniami, ale na kilka godzin przed wyróżnieniem go Arceo został zabity, gdy pospieszył z pomocą właścicielowi składu zastawowego, na który dokonano napadu rabunkowego.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:35-10:00 rano
— "GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz.
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA I ANTONI PIEŃKOWSCY
kierwonicy

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE
od poniedziałku
do czwartku włącznie
od godz. 11:20 do 12:00
w południe
Stacja WOPA — 1490 KC
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawełek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Ansonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Napęd Elektryczny

Elektryczne samochody, a zwłaszcza elektryczne autobusy i niewielkie furgony dostawcze, z powodzeniem zaczynają zdobywać miejsce na zatłoczonych ulicach miast amerykańskich.

Zainteresowanie elektrycznym napędem trwa w Stanach Zjednoczonych od wielu lat, do tej pory jednak, tylko indywidualni hobbyści i niewielkie towarzystwa zaangażowane były w rozwój nowych konstrukcji.

Ostatnio jednak, w elektryczny napęd zaczynają inwestować poważne banki i wielkie firmy, m. n. Westinghouse Electric oraz Elevator Company.

Istnieje w U. S. poważny rynek zbytu na miejskie autobusy elektryczne i furgony dostawcze, które z konieczności docierać muszą do najbardziej zatłoczonych dzielnic miast. Ograniczenie ruchu samochodów spalinowych w śródmieściach wielu miast, stało się faktem. Wcześniej czy później podobne zakazy pojawią się we wszystkich większych miastach.

Samochodowi potentaci z Detroit niechętnie patrzą na elektryczny napęd, za to coraz więcej ludzi rozgląda się za elektrycznym "maluchem", którym można by jeździć do pracy lub po zakupy. Na razie trudno go kupić, bo dopiero teraz pojawiają się na rynku samochodowym modele produkowane seryjnie.

Przemysł samochodowy U. S. nie traktował nigdy elektrycznego samochodu, jako poważnego konkurenta spalinowca. Producenci twierdzili, że napęd elektryczny może stać się konkurencyjny, ale dopiero wtedy, gdy pojawią się bardziej wydajne akumulatory.

Rzeczywistość okazała się inna. W tym roku sześć firm amerykańskich uruchomiło seryjną produkcję samochodów elektrycznych, nie czekając na superbaterię. Poczta U. S. zamierza w tym roku wprowadzić 350 elektrycznych furgonów, jeżeli się sprawdzą — następne 30 tys. ciężarówek i furgonów spalinowych, zostanie zastąpionych elektrycznymi.

Departament Transportu U. S. przyznał miastu Lansing w stanie Michigan — sześć elektrycznych autobusów, które przechodzą teraz próby eksploatacyjne. W Parku Narodowym Yosemite, 15 elektrycznych ciężarówek regularnie wozi towary.

Na razie producenci elektrycznych pojazdów, sami zajmują się ich sprzedażą. Nie martwią się jednak wcale o zbyt. Pracują nadal nad coraz lepszymi bateriami.

Obecne, po 400 do 500 ładowaniach, akumulator trzeba wymienić — i to jest największy koszt w eksploatacji samochodu elektrycznego.

Sama konstrukcja samochodu jest prosta i trwała. Można nim będzie jeździć przez 15 a nawet 20 lat — około 400 tys. mil — bez najmniejszego remontu.

Producenci samochodów elektrycznych przyznają, że era napędu elektrycznego na autostradach jest dopiero — przed nami. Ale w miastach — już się zaczęła...

Na podstawie tyg. **"U.S. New and World Report"**

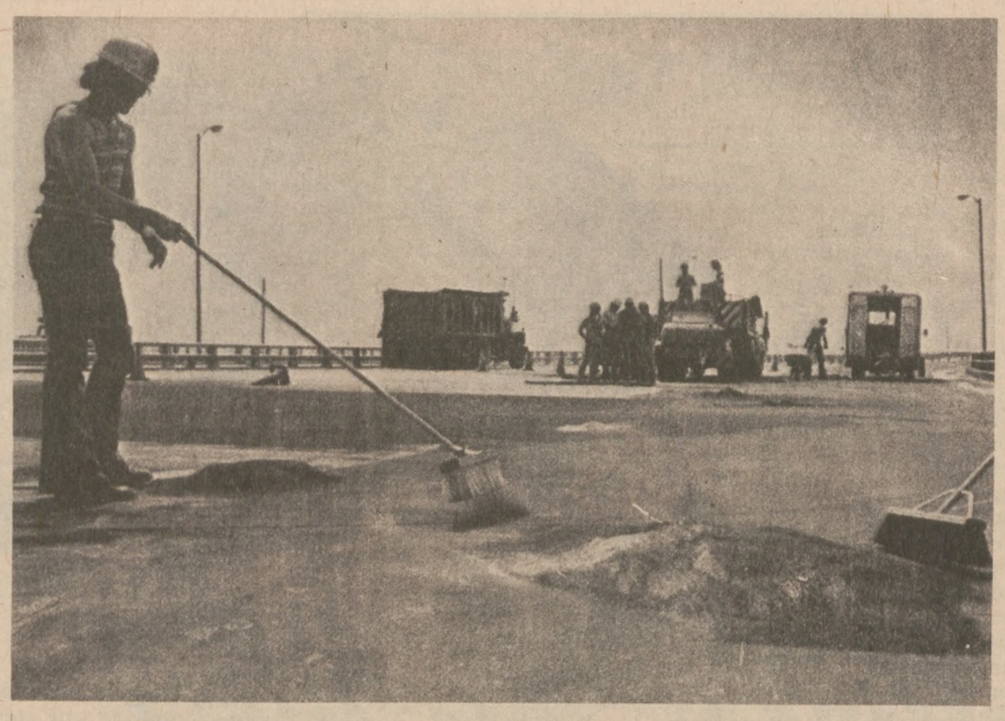

INDIANAPOLIS. — Przeprowadza się końcowe prace porządkowe na autostradzie I-65 po gruntownym remoncie i naprawie zniszczeń spowodowanych silnym huraganem i sztormem. Jak wiadomo w czasie niedawnego huraganu, 11 pojazdów zostało dosłownie zmiecionych z autostrady. (UPI)

Grożba Konfrontacji Grecja-Turcja

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

minister obrony Hasan Isik, a arcybiskup Makarios sposobi się do wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, gdzie jutro wystąpi przed Radą Bezpieczeństwa NZ.

Inne niż Washington stanowisko zajęła Moskwa, która wyraźnie ostrzegła rząd grecki, że "naród sowiecki zdecydowanie potępia pucz" przeciwko Makariosowi. Związek Sowiecki domaga się zdecydowanej akcji ze strony NZ i oskarża NATO o torpedowanie wysiłków ze strony NZ.

Na wodach morza Śródziemnego w rejonie Cypru pojawiła się pewna ilość sowieckich okrętów wojennych oraz co najmniej siedem okrętów 6 Floty USA z lotniskowcem USS "Forestal" na czele. W porcie maltańskim zarzuci dziś kotwicę brytyjski transportowiec "Hermes", mający na pokładzie 900 komandosów brytyjskich.

Tymczasem na Cyprze zamachowcy umacniają swoją władzę. Zniesiona została godzina policyjna, międzynarodowe lotnisko w Nikozji zostało uruchomione.

Ponadto radiostacja w stolicy Cypru głosi, że Makarios "był plamą w historii cywilizowanego świata", ponieważ dążył on do "wyniszczenia hellenizmu na Cyprze".

Kudirka Obywatelem Amerykańskim

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

przekazać Kudirkę spowrotem w ręce sowieckie.

Kudirka nie chciał wrócić na statek sowiecki, wobec czego komendant amerykańskiego statku straży nadbrzeżnej pozwolił marynarzom sowieckim wkroczyć na statek amerykański i po obiciu Kudirki zabrać go przemocą na statek sowiecki. Kudirka po przywiezieniu go do Sowietów został oskarżony o zdradę państwa i osadzony w więzieniu.

Według relacji przedstawiciela Dept. Stanu, organizacje litewskie w Stan. Zjed. po tym incydencie przedstawiły dowody że matka Kudirki, Marija Sulskiene, urodziła się w Brooklynie i wobec tego i syn jej ze względu na swe pochodzenie ma prawo do obywatelstwa amerykańskiego.

Obywatelstwo amerykańskie matki Kudirki zostało potwierdzone gdy w dn. 17-go maja otrzymała paszport amerykański w ambasadzie U.S. w Moskwie, gdzie równocześnie prosiła o przyznanie obywatelstwa jej synowi.

Dept. Stanu informuje dalej że po przesłuchaniu matki Kudirki przez przedstawicieli ambasady amerykańskiej w Moskwie w dn. 13-go lipca, stwierdzono że Kudirka jest jej synem i że nie wyrzekł się swych praw do obywatelstwa amerykańskiego.

Po nadaniu Kudirce obywatelstwa amerykańskiego w tym tygodniu, Dept. Stanu zamierza podjąć kroki dla uzyskania zwolnienia go z więzienia sowieckiego.

"Znajdujemy się w kontakcie z ambasadą w Moskwie — podał przedstawiciel Dept. Stanu — dla znalezienia środków obrony interesów obywatela amerykańskiego który znajduje się w więzieniu skazany przez sąd sowiecki za zdradę państwa. Prawdopodobnie pierwszym krokiem będzie umożliwienie dostępu konsulowi amerykańskiemu do Kudirki, w której to kwestii poczyniliśmy już starania."

Parada Pułaskiego

New York (N.D.) — Komitet Parady Pułaskiego, zrzeszający prrzedstawicieli Polonii z New Yorku, New Jersey, Connecticut, Massachusetts i Pensylvanii, obradujący 27 bm. w nowojorskim Domu Żołnierza, wybrał głównym marszałkiem tegorocznej (6 października) Parady Pułaskiego działaoza społecznego z Maspeth, b. prezesa Stowarzyszenia Policji im. Pułaskiego, NYC, Antoniego Pierzgalskiego.

Obradom przewodniczył prezes Komitetu mecenas J. Świerzbiński.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Igrzysk specjalnej odznaki sportowej dla rodaków z zagranicy. Jej zdobywanie polegać ma na uczestnictwie w trzech spośród ustalonych dwunastu konkurencji. Osiągnięty rezultat sportowy jest w tym przypadku bez znaczenia . . . Sportową odznakę Polonijną (SOPol) zdobywać będzie można nie tylko podczas igrzysk, ale również i przy innych okazjach w kraju (kolonie, obozy, kursy dla młodzieży polonijnej . . ." ("Kurier Polski").

* * *

Jasne, że nie chodzi o wyczyny sportowe, lub propagowanie sportu, lecz o rozbicie Polonii zagranicznych, skompromitowanie ich w oczach rządów i społeczeństw krajów osiedlenia. Gdy się ockną i zechcą znowu stać się głosem zniewolonego narodu — nikt im nie będzie wierzył, nikt ich nie będzie słuchał, bo przylgnie do nich piętno kolaboracji z moskiewską agenturą w Warszawie.

* * *

Nie w Chicago, lecz w ekskluzywnie burżuazyjnym Wilmette, w willi zakupionej dla konsula "rządu robotniczo-chłopskiego" (największe oszustwo w dziejach ludzkości) za $180,000 odbędzie się tradycyjne przyjęcie z okazji 30-lecia Manifestu Ujarzmienia Polski, które zbiega się ze 181 rocznicą zatwierdzenia przez sejm grodzieński drugiego zaboru rosyjskiego. . . . A kawior jest czerwony bo na nim robotnicza krew (z Poznania, z Wybrzeża . . .). Smacznego!

JAN KRAWIEC

Lepiej Klaskać

Dowcip opowiadany w stolicy Paragwaju rządzonego przez dyktatora Stroessnera. Dyktator wybrał się incognito do kina. W czasie wyświetlania kroniki na ekranie ukazała się jego postać. Sala rozbrzmiała się oklaskami. Dyktator wcisnął się skromnie w fotel. Jego sąsiad zwrócił się do niego:

— Przepraszam, ja też jestem przeciwnikiem tego dramia, ale lepiej dla pana, żeby pan klaskał.

Żyjąc w najlepszej zgodzie to rzekomo niedobrane towarzystwo, zażywa wspólnej przejażdżki w samochodzie swego pana.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!

Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę

JAK PIEC CIASTA

Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Polskie Wyroby Artystyczne Zdobyły Powodzenie

W Toronto (Kanada) odbyły się obrady Światowej Rady Rękodzieł Artystycznych (WCC), działającej już od 10 lat przy UNESCO. Udział w obradach wzięło ok. 1500 uczestników, przedstawicieli 71 krajów, w tym również delegacja polska, której przewodniczył prezes "Cepelii" mgr Tadeusz Więckowski, wchodzący w skład Rady Dyrektorów tej organizacji.

W Toronto jednocześnie zorganizowano wystawę światowego rękodzieła artystycznego. Bardzo korzystnie prezentowały się na niej eksponaty z Polski. Wyroby z białego drzewa, metalu, malarstwo z Zalipia, zabawki ludowe, malarstwo na szkle, wzbudzały szczere zainteresowanie. Szczególnie podobało się tkactwo artystyczne Magdaleny Abakanowicz, specjalnie zresztą zaproszonej na tę wystawę, jak również Jolanty Owidzkiej, Krystyny Wojtyna-Drouet, Wojciecha Sadleya, a także ptaszki drewniane Jana Wilczewskiego. P. Magdalena Abakanowicz wygłosiła kilka prelekcji o swojej pracy, ilustrując je przezroczami.

Na wystawie wyświetlono również film kanadyjski, którego obszerne fragmenty dotyczyły rękodzieła artystycznego w Polsce.

Nastolatki Palą Więcej

Kansas City, Missouri (G.P.) — Wedle badań, przeprowadzonych ostatnio przez byłego naczelnego chirurga Stanów Zjednoczonych dr Luthera Terry, w społeczeństwie amerykańskim zaznacza się w ostatnich latach — po wszczętej przez niego kampanii — tendencja do zarzucania palenia papierosów ze względu na niebezpieczeństwo raka płuc. Wzrost ilości palących zanotowano w jednej tylko "warstwie" społecznej — to jest wśród dziewcząt w wieku od 12 do 17 lat.

Przed piątnastu laty ilość palących dziewcząt była dziesięciokrotnie mniejsza niż chłopców w tym samym wieku — obecnie jest prawie równa.

Aresztowani Za Otwieranie Hydrantów

Policjanci z 16-go Dystryktu w Jefferson Park, aresztowali dwóch nieletnich, oskarżając ich o nielegalne otwieranie hydrantów. Obaj zostali aresztowani w okolicy Melvina i Roscoe. Sprawa odbędzie się w sądzie 26 lipca. W wypadku skazania, oskarżonym grozi kara od $25 do $200 lub 10 dni aresztu.

Rosyjscy Dysydenci— Ofiary Systemu

I.

Bez względu na najbardziej brutalne posunięcia reżimu sowieckiego, głosy protestu w tym kraju nie milkną. Przeciwnie, wzmagają się jeszcze.

Walka narodu rosyjskiego o wolność, to temat zawsze aktualny. To temat, który nie powinien schodzić ze szpalt prasy światowej.

W ciągu wielu lat, opinia publiczna całego świata przypatrywała się ze zgrozą, jak reżim sowiecki używał najbardziej brutalnych metod i środków, ażeby sterroryzować i uciszyć Aleksandra Sołżenicyna, zdobywcę i laureata Nagrody Nobla, którego głos stał się rzecznikiem sprawiedliwości całego narodu rosyjskiego.

Rząd sowiecki próbował pozbawić go związków z rodziną, poprzez uniemożliwienie mu zamieszkania w Moskwie. Otrzymywał on setki i tysiące listownych i telefonicznych gróźb pozbawienia życia. Objętościowo, wynosiło to znacznie więcej, niż rękopisy jego powieści wysyłanych na Zachód. Tajni agenci aparatu propagandy i K.G.B. zorganizowali systematyczną kampanię, usiłując przedstawić go, jako wroga narodu, zwolennika nazizmu i antysemityzmu, moralnego degenerata. W ten sposób próbując zohydzić go w oczach społeczeństwa rosyjskiego. Jego przyjaciele byli śledzeni, a nawet osadzani w więzieniach. Kobieta, która przepisywała na maszynie jego rękopisy, została poddana pięciodniowemu śledztwu, wskutek którego załamała się psychicznie i zdradziła władzom śledczym miejsca, w którym przechowywane były kopie jego prac. Wkrótce potem, nie mogąc znieść swojej słabości, popełniła samobójstwo.

Mimo tych szykan, terroru i ustawicznej nagonki, Sołżenicyn nie złożył broni. W odpowiedzi na mnożące się szykany, udało mu się jeszcze raz przemycić na Zachód swoją ostatnią — napisaną w kraju — powieść "Archipelag Gułag". Przez cały również czas swego pobytu w kraju nie ustawał w walce. Nigdy również nie zaprzestał wygłaszać swoich opinii i apeli na łamach prasy zagranicznej, żądając wolności dla swojej ojczyzny, Rosji i dla jej narodu.

Poprzez przymusową banicję Sołżenicyna, sowieccy przywódcy pozbyli się najsilniejszego ideologicznie oponenta. Nie zakończyło to jednak konfliktu, który po usunięciu z kraju Sołżenicyna, jeszcze bardziej zaczął wzmagać się we wszystkich niemal zakątkach Rosji.

Po jednej jego stronie znaleźli się ludzie, którzy w sposób legalny próbują przeforsować bardziej demokratyczne zmiany, lub przynajmniej, złagodzenie tyranii. Ich bronią są odwaga i moc głoszonych idei. Ich żądania nie są zbyt drastyczne, a metody działania całkowicie zgodne z formalnie obowiązującym prawodawstwem w Związku Sowieckim.

Drugą stronę tego konfliktu stanowi władza sowiecka, posługująca się tajną policją, której zadaniem jest tłumienie w zarodku nawet najniewinniejszych odchyleń ideologicznych od stosowanej twardej linii politycznej dyktatury totalitarnej. Do jej dyspozycji dostępne są wszystkie środki represyjne jakie niesie ze sobą system totalitarny, od podbiegunowych obozów koncentracyjnych do państwowych zakładów psychiatrycznych, gdzie implikowane "pacjentom" środki chemiczne, powodują nieodwracalne kalectwo, lub nawet śmierć.

Rozłożenie sił w tej sytuacji, jest — w oczywisty sposób — nierówne, że wniosek nasuwa się sam.

Niemniej jednak intensywność, z jaką zwalcza się w Sowietach wszelkie najmniejsze próby oporu dowodzi niezbicie, że stanowią one poważne zagrożenie dla władców Kremla. W tej sytuacji władcy Kremla starają się przy pomocy różnych sposobów zmienić opinię światową. Podejmują próby rozszerzania stosunków handlowych z Zachodem, kontaktów kulturalnych, sportowych itp. W rezultacie pomaga to im w utrzymywaniu najostrzejszego terroru, jaki ma obecnie miejsce w Rosji—od chwili śmierci Stalina.

Przykłady represji stosowanych wobec ludzi o odmiennym sposobie myślenia w Rosji Sowieckiej, można mnożyć w nieskończoność. Ograniczę się do przypomnienia kilku, które zanotowano na przestrzeni ostatniego okresu.

We wsi Dubrowy na Białorusi tajni agenci KGB wywlekli przemocą z budynku szkolnego Galę i Szurę Słoboda. Kiedy ich ojciec, pracujący niedaleko budynku szkolnego, na krzyk córek przybiegł im z pomocą, został pobity przez agentów tajnej policji. Przyczyną brutalnej akcji KGB był fakt, że Słobodowie byli baptystami. Obie dziewczynki zostały umieszczone w tzw. Domu Dziecka, natomiast matkę ich skazano na 4 lata obozu koncentracyjnego, podając jako jedyny powód — jej przekonania religijne. Opiekę nad dziećmi przejęło państwo.

Znane jest szerokiemu ogółowi pasmo szykan jakich doznał światowej sławy tancerz i gwiazda baletu leningradzkiego, Walery Panow, kiedy w marcu 1972 wyraził wolę emigrowania ze Związku Sowieckiego do Izraela. Zanim do tego doszło, kierownictwo baletu zadenuncjowało go przed władzami jako wywrotowca i pozbawiło go możliwości występowania na scenie. Następnie aresztowano go pod zarzutem chuligaństwa i umieszczono w jednej celi z ludźmi chorymi i kalekami. Wskutek zastosowania przez niego strajku głodowego oraz powtarzających się licznych protestów przedstawicieli świata kulturalnego Zachodu, władze sowieckie zmuszone zostały do wypuszczenia go na wolność.

W innym przypadku znany rosyjski poeta Jurij Timofiewicz Gałanskow skazany został na 7 lat ciężkich robót w obozie koncentracyjnym tylko za to, że odważył się ostro skrytykować pisarzy sowieckich wysługujących się władzom KGB. W czasie procesu adwokat Gałanskowa przedstawił świadectwa lekarskie wskazujące na występującą u oskarżonego ciężką chorobę wrzodową układu pokarmowego. Sąd całkowicie pominął ten fakt, a Gałanskowa umieszczono w obozie 17A na Uralu, w którym wijącego się z bólu pacjenta przyjął lekarz obozowy. Jego ostateczna opinia brzmiała:

"Gałanskow jest zwykłym chuliganem, który chce się wymigać od pracy obozowej. Nic mu nie jest".

Nawet kiedy wrzód pękł i nastąpiło zapalenie otrzewnej, władze obozowe nie udzieliły mu żadnej pomocy.

Dopiero towarzysz niedoli poety, z zawodu lekarz, ale nie mający nic wspólnego z chirurgią, zmuszony został do podjęcia się operacji.

Jurij Gałanskow nie przetrzymał zabiegu i zmarł na stole operacyjnym 4 grudnia 1972 roku, w wieku 33 lat...

Młody matematyk ukraiński, Leonid Pluszcz, który odważył się podpisać pod petycją protestującą przeciwko uwięzieniu Gałanskowa, wkrótce potem został zwolniony z pracy w Ukraińskiej Akademii Wiedzy, a następnie aresztowany i zamknięty na czas nieokreślony w zakładzie dla nerwowo chorych.

Inny matematyk rosyjski, który do chwili obecnej przez 14 miesięcy przebywał w więzieniu bez wyroku sądowego, został ostatecznie skazany na dożywotni pobyt w szpitalu dla umysłowo chorych. Jurij A. Szikanowicz — bo tak brzmi jego nazwisko — nie był obecny na rozprawie sądowej, a jego adwokatowi nie udzielono zezwolenia na widzenie się z oskarżonym. Wniosek zaś adwokata Szikanowicza o powołanie dodatkowego biegłego psychiatry— został przez sąd odrzucony.

Zarzut pod jakim Szikanowicz został aresztowany i skazany na dożywotni pobyt w szpitalu psychiatrycznym brzmi: rozprowadzanie literatury antysowieckiej!

To straszliwe przekształcenie psychiatrii w instrument terroru, umożliwia władzom sowieckim izolowanie niewygodnych ludzi, bez kłopotu fabrykowania dowodów i wymuszania przyznawania się ofiar do niepopełnionych win.

Zdarza się również, iż po raz pierwszy zamknięty więzień, zostaje często oficjalnie powiadomiony, co mogłoby spowodować jego uwolnienie.

Wiktor Feinberg, uznany niepoczytalnym po proteście w czasie inwazji sowieckiej w Czechosłowacji i umieszczony w zakładzie psychiatrycznym, został poinformowany:

"Twoja choroba wpływa na twój tok rozumowania. Aby przezwyciężyć tę chorobę, wystarczy przyznać się, że w czasie popełnienia "zbrodni" nie byłeś w pełni władz umysłowych..."

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jerzy Mroczkowski

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, ś.p.

Franciszek J. Sakowski

(mąż ś.p. Anny z domu Hyzy)

Członek Zintak Post A. L., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16go lipca, 1974 roku, o godzinie 7:40 rano, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbył się dziś we czwartek, dnia 18go lipca, o godzinie 9:30 rano, z Lawn Funeral Home pnr. 7909 State Rd. (5500 W.), z kościoła St. Albert the Great (Msza św. o godzinie 10ej, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

O modły za duszę Zmarłego proszą w ciężkim żalu pogrążeni:

Thaddeus (Janette) Sakowski, syn i synowa; **Thaddeus Jr., Cathleen** i **Christopher,** wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Lawn Funeral Home,
Telefon 636-2320.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, dziaduś, pradziaduś nasz i szwagier mój, ś.p.

Władysław Olewinski

mąż ś.p. Felicji z domu Zółtowska — ojciec ś.p. Edwina)

Członek Ligii Honorowej Srebrnego Krzyża Sokół Polski w Ameryce, Tow. Sokół Polski Bratnia Dłoń Nr. 1 Gr. 1060 Z.N.P. i Tow. Matki Boskiej Gidelskiej Nr. 179 Z.P.R.K., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10go lipca, 1974 roku, w Warszawie, w Polsce, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 6ej do godzinie 10ej, a w piątek od godziny 2ej po południu do godziny 10ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go lipca, o godzinie 10ej rano, z Richard Funeral Home pnr. 5749 Archer Ave. narożnik Lorel, do kościoła Św. Anny (Msza św. o godzinie 11ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga (Franciszek) Bielanski, Helena (Stanisław) Gall, Stanisława (Edward) Maruszak, córki i zięciowie; **Sigmunt (Rita), Henryk (Renette) Olewin, Władysław Jr. (Vivian)** i **Małgorzata,** synowie i synowe; 15 wnucząt, 5 prawnucząt; **Maria Olewinska,** bratowa.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Po informacje telefonować 767-1840.

(18, 19)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, bratanek mój, siostrzeniec mój i kuzyn nasz, ś.p.

Henryk J. Zielonka

(SYN Ś.p. ZYGMUNTA)

Weteran II Wojny Światowej, 1-szy Wicekomendant Sherman Posterunku Nr. 27 P.L.A.W. i członek James J. Zientek Post Nr. 419 A. L., po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17go lipca, 1974 roku, o godzinie 7:15 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia (z domu **Conff**), matka; **Marian (Helena) Conff,** wuj z żoną; **Helena,** ciocia w Polsce; **Irena Mączka, Wanda (Paweł) Dankert, Micl.ał (Lenore) Conff, Isabella (Edward) Gaik** i **Anna Jelinska,** kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka Dom Pogrzebowy,
Telefon BO 8-5257.

WASHINGTON. — Wiceprezydent U.S. Gerald Ford, obchodził niedawno 61 rocznicę swoich urodzin. (UPI)

Polka Wyróżniona

W Królewskiej Akademii Sztuki w Londynie odbyła się niedawno uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa znanej polskiej plastyczce, specjalizującej się w tkactwie artystycznym, Magdalenie Abakanowicz. Aktu promocji dokonał dziekan Królewskiej Akademii Sztuki, lord Esher. Podkreślił on wybitne osiągnięcia twórcze M. Abakanowicz w dziedzinie rozwoju sztuk plastycznych.

Delegacja Episkopatu Polskiego Na Sobór

Na ostatniej konferencji plenarnej Episkopatu Polski, jaka odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem ks. kardynała S. Wyszyńskiego ustalono skład delegacji Episkopatu Polski na zbliżający się Sobór Biskupów w Rzymie w osobach: ks. kardynał Stefan Wyszyński, ks. kardynał K. Wojtyła i ks. biskup J. Ablewicz. Delegatem zastępcą został ks. arcybiskup A. Baraniak. Stolica Apostolska zatwierdziła powyższy skład delegacji polskiej.

Radziwiłł Rozwodzi Się

Księżna Lee Radziwiłł, młodsza siostra Jaqueline Onassis, wdowy po prezydencie Kennedym, została pozwana w procesie rozwodowym — doniesiono z Londynu.

Podobno na liście spraw rozwodowych, jakie mają być rozpatrywane w najbliższej przyszłości przez sąd, widniało nazwisko księcia Stanisława Radziwiłła.

Obecna księżna Radziwiłłowa wyszła za mąż za Stanisława Radziwiłła w roku 1959. Było to trzecie małżeństwo księcia i drugie jego obecnej małżonki. Z obecnego małżeństwa Radziwiłłowie posiadają dwoje dzieci.

Największe w Tym Stuleciu Oszustwo Finansowe w US

SEC Chroni Interesy Akcjonariuszy

Federalna Komisja Papierów Wartościowych i Wymiany Giełdowej — SEC obchodziła ostatnio 40 lat swego istnienia. Powstała celem ochrony interesów amerykańskich inwestorów akcjonariuszy (około 100 mln obecnie) reguluje rynek emisji i wymiany papierów wartościowych zgodnie z przepisami rządowymi, nadzoruje działalność około 5,000 brokerów giełdowych, 3,500 doradców oraz 1,300 kompanii inwestycyjnych, śledzi około 1,000 reorganizacji korporacyjnych rocznie oraz operacje finansowe około 20,000 towarzystw akcyjnych. Jak dotychczas, dysponująca 1,900 pracownikami SEC wywiązuje się ze swej roli policjanta i krytyka byznesu giełdowo inwestycyjnego bez poważniejszych zarzutów, a przede wszystkim tego, by tak jak wiele innych agencji regulacyjnych rządu stała się więźniem interesów, które ma kontrolować.

"Szwindel stulecia"

Ostatnio SEC odkryła jedno z największych, jeśli nie największe w tym stuleciu oszustwo finansowe związane z działalnością założonej w 1955 roku w Tulsa, Okla., przez adwokata Roberta Trippeta, firmy naftowej Home-Stake Production Co. Firma ta w listopadzie ub. roku ogłosiła niewypłacalność i poszkodowani akcjonariusze oraz trustysi SEC prowadzą obecnie w sądach proces przeciwko zarządowi firmy z Trippetem na czele, oskarżając go o sprzeniewierzenie przeszło stu milionów dolarów z $130 mln, jakie zainwestowali.

Z dotychczasowych inwestygacji wynika, że aby znęcić potencjalnych inwestorów Trippet oferował im niezwykle wysoką dywidendę oraz związane z zarobkami naftowymi ulgi podatkowe. Ale nowej nafty nie odkrywał, względnie w małych ilościach. Wysokie dywidendy wypłacał z napływających licznie dolarów nowych akcjonariuszy, którzy wierzyli w wysoką rentowność przemysłu naftowego. Kiedy zabrakło funduszów, firma, inwestygowana przez SEC, musiała ogłosić niewypłacalność.

Czuje się niewinny

Robert Trippet nie przyznaje się do oszustwa, twierdząc, że działał w dobrej wierze, ostrzegał inwestorów przed ryzykiem i tylko brak szczęścia w poszukiwaniu za nową naftą doprowadził do bankructwa firmę. Wśród ofiar jego machinacji a swojej chciwości znajdują się wybitni byznesiści, artyści sceny i politycy. Nie przejmują się jednak zbytnio stratami. Po pierwsze dlatego, że są przeważnie bogaci, a po drugie, że odbiją to sobie w podatkach federalnych. I tak koszty tego szwindlu poniesie skarb państwa, a raczej jego wierni podatnicy.

(Gwiazda Polarna)

PAWNEE, ILLINOIS. — Jeanette Beeman pracuje w kopalni węgla jako szofer i szkoli się do pracy podziemnej. Ma ona koleżankę, z którą stała się pierwszym kobiecym zespołem kopalnianym.

★ Praca ★ Praca

CHCECIE BYŚMY WAS PRZESZKOLILI NA WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW

W NAKŁADANIU DRUTÓW
UZBROJENIACH
I W LUTOWANIU
lub Mechanicznym Montażu?

To są stałe na pełen czas prace. Bez przerwy przez 35 lat. Potrzebujecie tylko posiadać jedno-roczne zasadnicze doświadczenie w mechanicznym montażu, a my Was nauczymy ręcznego nakładania drutów (uzbrojeń) oraz lutowania przy samochodowych próbnych instrumentach.

To są czyste, lekkie siedzące prace w nowoczesnej, ochładzanej fabryce od 7 rano—3:30 po południu 5 dni w tygodniu.

Dobre początkowe stawki! Udział w zyskach!ORAZ darmo ubezpieczenie szpitalne, darmo kawa, darmo ubezpieczenie na życie, płatne święta i wakacje.

MUSICIE POSIADAĆ ZIELONĄ KARTĘ!

Macie problem z komunikacją? Jeśli tak— zadzwońcie do nas a znajdziemy radę. Również dostarczymy DARMO transportu od CTA stacji Jefferson Park do fabryki.

Zgłoszenia osobiście od 8:30 rano—3 po południu

Dzwońcie do RICHARD BRAUN
775-8444
po umówienie się
PEERLESS INSTRUMENT COMPANY
6101 GROSS POINT ROAD
NILES, ILLINOIS

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY EDITION IS THURSDAY 4 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO (SOBOTA-NIEDZIELA) WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ DO CZWARTKU DO 4-EJ PO POŁUDNIU
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Klient Nie Posiada Innej Umowy Z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca Męska

DO OBSŁUGI PUNCH PRESS
Stemplowanie Papierów.
DZIENNA ZMIANA.
Okazja Stałego Zatrudnienia.
Doskonałe Świadczenia Firmowe.
ZGŁOSZENIA OSOBIŚCIE
NIE UDZIELAMY INFORMACJI TELEFONICZNIE
WM. W. NUGENT COMPANY
3440 Cleveland
Skokie, Illinois
(Wygodna komunikacja)

POTRZEBUJEMY ROBOTNIKÓW
Doskonała stawka początkowa. — Stałe zatrudnienie. Hojne świadczenia firmowe. — Przystąpcie do przyemysłu stalowego.
VALLEY MOULD & IRON CO.
108-ma ulica i Calumet River
Chicago, Illinois
Tel. 374-2100

MAINTENANCE MAN
North Side Medical Building
Must be knowledgeable in electricity, plumbing, heating, air-conditioning. Salary open. Call
AM 2-1113 between 4-6 P.M.

VILLAGE OF GLEN ELLYN WASTE WATER TREATMENT PLANT
Seeking 2 Operators or Operator Trainees
For positions now open in the field of Waste Water Treatment. Good benefits and pleasant working surroundings.
Contact Angelo DiAndrea or Fred Hentschel
469-5000, Ext. 540 or 55

SHOP FOREMAN
Massey Ferguson Dealer
needs good aggressive shop foreman to run a high volume shop. Must know diesel and hydraulics, have a new shop and have been in and attended service schools. Estab. business 38 years. Salary $13,200 plus benefits.
H. H. Halferty & Sons
Massey-Ferguson and New Holland Dlrs.
Smithville, Mo.
Phone 816-532-0221, nights 816-532-0118

SHEET METAL MECHANIC
Manufacturer of Precision Mechanic Weighing Scales needs exp. layout and set-up man. Job shop type of production. Contact Paul Maynard.
TRINER SCALE & MFG. CO.
2714 W. 21st St., Chicago
376-9100

★ Praca Męska

EXP. TOOL & DIE MAKER
To build new dies, jigs and fixtures. Manufacturer of precision mechanic weighing scales. Needs exp. tool and die maker exp. in repairs and new dies. Full company benefits.
Contact Paul Maynard.
TRINER SCALE & MFG. CO.
2714 W. 21st St., Chicago
376-9100

METAL CABINET GRINDERS
Experienced. Full time job. Good pay and benefits.
SIMPLEX SYSTEM CONTROL
1235 S. Campbell Ave.
421-7700
Ask for John Palmer

OFFSET PRESSMAN
Experienced on 36" Miehle. Apply
GOLITKO LITHOGRAPHING SERVICE
208 S. Jefferson

MACHINE OPERATOR
4 slide operator capable of setting up and doing minor repair work on machines and tools.
225-8828

POTRZEBNY NASTAWIACZ MASZYNY DO SKRĘCANIA SPRĘŻYN
(Spring Coiler Set-Up Man)
DOŚWIADCZONY.
Najwyższe zarobki. Ochładzana fabryka, wiele godzin nadliczbowych. Pełne ubezpieczenie, udział w zyskach, dobry plan wakacyjny.
JACKSON SPRING & MANUFACTURING CO.
Elk Grove Village
766-2517

FOREMAN
PUNCH PRESS AND SHEET METAL FOREMAN.
Exp. with short run job shop type production. — Salary commensurates with exp. and leadership ability.
Contact PAUL MAYNARD
TRINER SCALE MFG.
2714 W. 21st St. Chicago
376-9100

MAINTENANCE HANDYMAN-JANITOR
NEED ALL AROUND MAN FOR SMALL LOOP BUILDING.
Must be good at making minor repairs—electric, plumbing — also cleaning etc.
FULL or PART TIME DAYS
(Need 2 men)
108 WEST LAKE STREET
ROOM 200
Phone: 372-8608
MR. THOMAS

CHEMIST—PAINT
Able to formulate and operate a small paint factory.
Call WH 4-2500

MAINTENANCE MAN WANTED
Loop parking garage, must be experienced warden, and all around general maintenance.
WA 2-8444
MR. WILSON

WARTOWNIKA
Niedziela praca w dzień.
Poniedziałek i Wtorek w nocy.
Musi odbijać zegar.
Lekka praca janitorska.
Zgłaszać się po angielsku.
722-1903

SHEET METAL FABRICATORS
Min. 1 yr. sheet metal fabrication exp. req. Must read blueprints and be able to operate all sheet metal shop machinery. Exp. working from specifications and prints and make templates and/or form block preferred.
Rate begins at $4.10 per hour. Top rate $6.39 per hour.
For an application
Call Mrs. Bryson at 302-322-2211 ext. 217 or 218, or write:
ATLANTIC AVIATION CORP.
Box 1709
Greater Wilmington Airport
Wilmington, Del. 19899
An Equal Opportunity Employer

★ Pomoc Domowa

FOR WORKING WOMAN
DEPENDABLE CLEANING WOMAN NEEDED
One day. Steady. General housework. Own transportation.
References.
English necessary. Niles.
967-9822 — After 5 P.M.

PROFESSIONAL WORKING COUPLE
Looking for reliable woman to care for one child 13 months, light housework. Excellent working conditions & salary, North side Chicago. References. Some English necessary.
338-6290

★ Praca Żeńska

KSIĘGARNIA "Polonia" poszukuje rutynowej siły biurowej na part time (średni angielski, maszynopisanie). — 2921 Milwaukee Ave.

SEWING MACHINE OPERATOR
FULL TIME.
Zip experience necessary.
For North Side Manufacturer.
Some industrial experience.
Call 465-3915 or 465-3204

POTRZEBNE 4-ry kobiety na cały dzień. Praca domowa i zmywanie naczyń w restauracji. Zamieszkać. 3 posiłki dziennie. Hamlet Restaurant, 600 E. North Ave., Carol Stream, Ill. — 665-4500.

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Żeńska

POTRZEBA KOBIET i DZIEWCZĄT
DO LEKKIEJ PRACY FABRYCZNEJ
Dzienna i nocna zmiana. Stała praca. Dobra płaca i inne świadczenia.
Zgłoszenia osobiście celem podania swych danych osobistych pracy.
ACE Transformer Co.
1910 N. ELSTON AVE.

GENERAL OFFICE
2 GIRLS
Clothing manufacturer.
Typing required.
Paid Blue Cross & Blue Shield after 60 days. Paid holidays, $130 a week to start. Free lunch, good transportation to door, nice working conditions.
Rubin Brothers, Inc.
337-3530

SECRETARY
Bi-lingual — Polish
Our well respected service company is seeking a young girl who is bright, attractive, has good typing skills and ability to speak Polish. We offer beautiful modern offices, good salary and benefits.
782-7210

KITCHEN HELP
GOOD PAY, EVENING HOURS.
Apply in Person
BURESH'S LOBSTER HOUSE
8906 W. 31st St. Brookfield, Ill.

WE NEED A MATURE WOMAN for light cooking (Mon. and Friday evenings). General maintenance through-out day. 5 day week. Steady employment. Start after September 1st.
CALL:—
Liberty Savings
384-4000

PART TIME GIRL
.... 16-20 of age wanted to assist in product casting laboratory. — $2.40 per hour. Interviews Friday & Sat. from 12-2 P.M. only.
MEDALIST LABORATORIES
Rom 320
2800 N. Milwaukee Ave.
(Corner Kimball & Diversey)

KOBIETA DO SPRZĄTANIA BIUR
3 dni w tygodniu, wieczorami. Wymagane referencje, musi mówić po angielsku.
Zgłoszenia osobiście:
WANER CORP.
9800 S. Industrial Drive
Bridgeview, Ill.
598-5600

FITTER
FULL OR PART TIME
position for experienced fitter for Sales Floor Work.
Apply in person or call after 12 Noon
WM. A. LEWIS
Hillside Shopping Center
449-8800
or
Winston Plaza Shopping Center
Melrose Pk., Ill.
681-1130

Head Nurses
Experience required
Call—Woodlawn Hospital
752-3300

WOMEN TO WORK ON PLASTIC MOLDING MACHINE
First and second shift.
Must speak and understand some English.
Good salary.
2511 W. AUGUSTA

★ AUTA
'72 PONTIAC — 235-8190.

★ FARMY
PÓŁNOCNY ZACHÓD
PUSTE 5 AKRÓW DOBREJ ZIEMI FARMERSKIEJ
przy asfaltowej drodze. — Blisko szkół i miast. — Dobre warunki.
231-1025

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. — Posiadamy Workmen's Compens. Gen. Liabilities Ins.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

POSZUKUJĘ PRAC ELEKTRYCZNYCH
SPECJALNE LINIE DO OCHŁADZACZY.
(air condition)
Tel. 543-2690

★ Elektryczne Roboty

Walter Zabrodski
TROY ELECTRIC
Licencjonowany kontraktor wykonuje wszelkie roboty elektryczne 220 Volt — według miejskich wymagań
Przystępne ceny.
Prosimy telefonować:
254-5595 lub 247-2978

★ Domy

PRZEJEDŹCIE OBOK
Nie Przeszkadzajcie
3650 N. Mozart (2834 W.)
Nieskazitelny murowany Octagon, 2-3 sypialnie, pełny bezment, garaż na 2 auta. Gazem gorącą wodą ogrzewanie.
Tel. do Mr. Zink
IMPERIAL 774-7600

OKOLICA FOREST GLEN
(4900 W.-5200 N.)
Domek na sprzedaż, 2 sypialnie, izba, jadalnia, nowoczesna łazienka, kuchnia, piwnica. Bardzo czysty. Duży ogródek ogrodzony drucianym płotem. Garaż na 2 auta. Strych — można przerobić na pokoje lub sypialnie. Gazowe ogrzewanie. Par. Św. Karneliusza.
777-3548

Dom apartamentowy, 6 mieszkaniowy murowany 4 z 2 oraz 2 z 1 sypialnią.
5717 S. KENTON
Dzwonić 776-1525
W Poniedziałek
Po 9 rano—pytać o BEE.

MUROWANY 9 MIESZKANIOWY
3—z 2 sypialniami, 6—z 1 sypialnią. Asfaltowany parking. 5 lat młody. Myślcie na szerszą skalę—działajcie zaraz! Stańcie się nowym właścicielem. No. 142
Prosimy dzwonić po informacje.
GARFIELD RIDGE REAL ESTATE
6921 W. Archer Ave. 586-3434

PRZEZ WŁAŚCICIELA, Austin-Augusta, z 5 sypialniami, 2 łazienki, dywany, piec kuchenny i lodówka, gazowe grzewanie.
287-8265 po 6:30

★ Do Wynajęcia

6 POKOI DO WYNAJĘCIA
Ogrzewane. $160.00 za miesiąc.
Zaraz do objęcia.
OKOLICA:—
Pulaski Rd. i Fullerton Ave.
Tel. 486-3224
Zgłaszać się po angielsku.

3 ROOM basement flat, heat & hot water, stove & refrigerator included. Vicinity St. Hyacinth parish. Call after 6 P.M. — BR 8-8197.

SYPIALNIA umeblowana dla starszego pana. 3800 W. 2400 N. Tel. 252-4023.

3 POKOJE umeblowane do wynajęcia. Ogrzewane dla starszego pana. 3800 W. 2400 N. Tel. — 252-4023.

4 POKOJOWE mieszkanie, 1 sypialnia, 2-gie piętro, automatycznie gazem ogrzewane. Okolica Irving Park i Damen. — GR 2-3055 lub 583-7171.

6 POKOI, piecem ogrzewane. — Dzwonić po 3:30 po południu.
AR 6-8761

6 POKOI, pierwsze piętro, $95, bez zwierząt. DI 2-3067 po 6-ej.

4 DUŻE nowoczesne pokoje ogrzewane, gorąca woda. 3211 W. LeMoyne. HU 9-2725 — Policht. Tel. po 3:00 po poludniu.

5 ROOMS, hot water heat, decorated. $145 — 252-8988.

★ RUMMAGE SALE

2 KANAPY, 2 fotele, komplet do jadalni, odzież, przedmioty domowe i ogrodowe. Od 11-7ej w sobotę i niedzielę. 4618 S. Keating.

Help Wanted
ACTIVITY LEADERS
FULL TIME.
Experience desired but not necessary.
Good pay. Steady work.
NURSING CENTER, NILES AREA
Contact Activity Director
Tel. 647-7444

DENTAL TECHNICIAN
EXPERIENCED IN CARVING.
Call 427-3477
After 10 A.M.

POTRZEBNE MAŁŻEŃSTWO NA EMERYTURZE
do opieki nad małą szkołą (utrzymanie porządku).
Dajemy mieszkanie na miejscu.
Po więcej informacji dzwońcie
JU 8-7270

ENERGETIC COUPLE LEARN MOTEL BUSINESS
Man to do general maintenance clean-up;
wife to do housekeeping.
Bedroom apartment furnished.
Salary open.
Call Mrs. Zim 456-3600

RELIABLE RETIRED COUPLE
Salary and free 2½ - room furnished apartment to manage and maintain small elevator building. All 1½ - room furnished apartments. Fine tenants. No children or pets. Call Mr. Kowal:
549-1022 948 W. CUYLER

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca

NURSE AIDES — ORDERLIES
EXPERIENCED ONLY — Temporary staff relief, especially all weekend shifts. Also private duty and live-in work. Good pay and benefits, insurance plan. Interviews 10-4 weekdays.
HOMEMAKERS/UPJOHN
272-1913
759 N. Milwaukee St., Suite 318
Milwaukee, Wisc.

★ Praca Męska

MACHINISTS
Full and part time, Bridgeport and lathe operators. Overtime and company benefits.
Apply in person at:
KISTING TOOL & MFG. CO.
3440 W. Kiehnau Ave.
Milwaukee, Wisc.

★ Praca Żeńska

HOUSEKEEPERS
Hours: 5:15—11:15 p.m.
Call for interview appointment
765-4151
FIRST WISCONSIN MILWAUKEE
777 EAST WISCONSIN AVE.
MILWAUKEE, WIS.
Equal Opportunity Employer

NURSE ASSISTANTS
Positions Available
Full or Part Time
Experienced; competitive salary and fringe benefits. On bus routes, near downtown area.
ST. JOHN'S HOME of Milwaukee
1234 N. Cass St. 272-2022

NURSES
RN or LPN full time nights, 3 to 11 and 7 to 3, immediate openings.
RN or LPN part time
7 to 3 and 3 to 11 P.M.
SCANDINAVIAN AMERICAN NURSING HOME
2331 W. Vieau Pl
(on South 24th between Scott and Mineral)
(414) 645-0953 Milwaukee, Wisc.

★ AUTA

JUNK CARS WANTED
TOP PRICES PAID
FREE TOWING.
447-9414
447-0814 after 5 P.M.
Milwaukee, Wisc.

★ Milwaukee Wisconsin

★ Domy

PO RADY W SPRAWACH INWESTYCJI REALNOŚCIOWYCH
zwracajcie się do:
LISOWSKI INVESTMENT REALTY, INC.
103-08 W. Bluemound Rd.
Wauwatosa, Wis. 53226
(414) 476-1780

25% GROSS RETURN
3301-03 W. Lisbon
Store and 3 bedroom apartment on 1st floor, large efficiency apartment plus 2 bedroom apartment on 2nd floor, separate utilities. Gross monthly income $310. Only $15,000.
LARK REALTY
873-5102 Milwaukee, Wis.

★ ROZMAITE

PEDAL PARADISE
Mercier Liberia, Peugeot, Miyata CCM Tandems, adult 3 wheelers, Sales, Service, Parts, Accessories. Open: Mon., Thurs., Fri., 10-8 P.M.; Tues., Wed., 10-6 P.M.; Saturday 10-5 P.M.
4712 W. FOREST HOME AVE.
Milwaukee, Wis.
321-1450

SAVE . . . FACTORY TO YOU MATTRESSES BOX SPRINGS From $44.90.
MILWAUKEE MATTRESS
Factory Store—Downtown.
423 N. 3rd St.
Milwaukee, Wis.
Phone: 271-7335

USED MOTORS SOLD, INSTALLED, RADIO, HEATER REPAIRS.
CREDIT ARRANGED.
DEAL WITH EXPERTS AND SAVE! FREE SCOPE ANALYSIS WITH AD.
TOMMY'S AUTO EXCHANGE
73rd & Fond du Lac
Milwaukee, Wisc.
414-462-2130

★ Mobile Homes

THINKING OF RETIRING?
Is your present home getting to be to much to take care of? Let us put you into one of our luxury custom built homes. Located near shopping centers and on bus lines.
LINCOLN MOBILE HOMES
10315 W. Greenfield
West Allis, Wis.
453-3760 475-6253
ADULTS NO PETS

★ Moving & Storage

ROGER'S MOVING & STORAGE
CALL ANYTIME.
Low-Low Rates.
414—645-6556
Milwaukee, Wis.

Chic. Policja Wzmacnia Ochronę Pasażerów w Kolejkach CTA

Superintendent Chic. Policji James M. Rochford oznajmił we wtorek o rozpoczęciu zdecydowanej akcji przeciwko bandytom i rabusiom grasującym w kolejkach CTA.

Oficjalne statystyki policyjne wykazują, iż napady na pasażerów w kolejkach, a szczególnie napady rabunkowe, stają się coraz częstsze, wobec czego policja zamierza wystąpić zdecydowanie w obronie pasażerów.

Rochfard podkreślił, iż 8 stacji kolejek CTA otrzymuje stałą policyjną ochronę, przez całą dobę, jaka istnieje już na stacjach kolejki w śródmieściu. Rochford nie wymienił nazw ani położenia tych stacji.

W czasie konferencji dla prasy, którą odbył Rochford w lokalu kierownictwa policji pnr. 1121 S. State ulica, zaznaczył on, iż zabezpieczenie wszystkich mieszkańców używających kolejek jako środka komunikacyjnego jest jedną z najbardziej ważnych odpowiedzialności Chic. policji.

Policja będzie czuwać na stacjach i wyłapywać podejrzanych osobników, włóczących się po platformach i czekających na okazję do zaatakowania ofiar, i osobników tych będzie aresztować i usuwać ze stacji.

Rochford dodał również, iż do akcji przeciwko przestępcom w kolejkach i na stacjach kolejek przydzielone zostaną również i policjantki. Część z nich będzie występować w zwyczajnym ubiorze, a nie w mundurach.

Superint. Rochford nie ujawnił, ilu policjantów i policjantek zostanie skierowanych do ochrony pasażerów w kolejkach, ale przytoczył, iż w Nowym Yorku przydzielono do zabezpieczenia pasażerów transportacji publicznej personel policyjny w liczbie 3,168.

Zdecydowana akcja przeciw bandytom i rabusiom na stacjach kolejek CTA zostaje skierowana również i przeciwko różnym włóczęgom. — Każda osoba, która przepuści dwa pociągi w jednym kierunku i do nich nie wsiądzie, będzie przepytana przez policjanta, jeśli ten znajdzie się na platformie.

Walter Valle, zastępca szeryfa operacji nadzwyczajnych w dziedzinie masowej transportacji oświadczył, iż w roku 1973 obrabowanych zostało na stacjach i w kolejkach CTA, 653 osób. — W pierwszych sześciu miesiącach bież., roku napadniętych i obrabowanych zostało 445 osób. Policja przydzielona do CTA dokonała 29,100 aresztowań w 1973 roku, jednakże większość z tych zatrzymana była za mniejsze przewinienia jak za włóczęgostwo 17,000 osobników, 4,500 za przebywanie wieczorem poza godziną policyjną, zaś 5,000 za nieodpowiednie zachowanie się.

Carey Zaleca Ustąpienie Powera z Urzędu Przewodniczącego Sądu

Prokurator stanowy Bernard Carey wezwał we wtorek, 16 bm., sędziego Josepha A. Powera, przewodniczącego sądu kryminalnego, do rozważenia rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Carey, na konferencji prasowej w swym biurze w Civic Center, nawiązał do wywiadu, jakiego Power udzielił w radio bezpośrednio po ujawnieniu przez reporterów "Sun Times" i funkcjonariuszy Better Government Association o roli sędziego Powera, gdy zakupiono dwa place dla Elard Realty Co., (które jak twierdzi BGA jest własnością mayora Daley), pnr. 3657 S. Halsted, gdzie mieści się obecnie główna kwatera 11-ej wardy. W wywiadzie sędzia Power użył słów "nasza warda".

Prokurator Carey powiedział na konferencji, — że "świadomość iż sędzia Power jest aktywny w 11-ej wardzie demokratycznej, organizacji politycznej, jest niepokojąca dla obywateli". Carey zwrócił uwagę na to, że wszystkie "delikatne" sprawy polityczne Power przydziela sędziemu Danielowi Ryan. Ryan, sędzia sądu kryminalnego, były pracownik precynktu demokratycznego jest bratankiem byłego, zmarłego przed laty prezesa Rady Powiatowej — Danela Ryan, na cześć którego przemianowano nazwę autostrady. Ryan obecnie przewodniczy sprawie Roberta Willsa b. stanowego egzaminatora oskarżonego o złożenie fałszywych zeznań przed ławą przysięgłych w sprawie egzaminu syna mayora Daley. Ryan także przewodniczył sprawie ald. Thomasa Keane (31 warda) i Edwina Fifielskiego, i umorzył sprawę z powodu "braku dowodów".

Ryan, w rozmowie telefonicznej z reporterem "Sun Times" powiedział, że sprawę Willsa powierzył mu nie Power a sędzia Richard J. Fitzgerald, który tego dnia był przewodniczącym sądu.

Stanowa Komisja Dyscyplinarna (Illinois Judicial Inquiry Board) bada obecnie sprawę udziału Powera w transakcji nabycia nieruchomości dla mayora. Carey zaznaczył na konferencji prasowej, że według kodeksu etycznego i stanowej Konstytucji, sędziowie nie mają prawa brać udziału w tego rodzaju transakcjach.

Carey zwołał konferencję prasową, aby oznajmić o wniesieniu przez prokuraturę pozwu w sądzie okręgowym przeciw 6-ciu przedsiębiorcom budowlanym, oskarżonym o wadliwe instalacje w 200 domach na przedmieściu. Celem pozwu jest zmuszenie tych firm do naprawy, uiszczenia grzywny, $10,000 od każdego oraz dodatkowych $1,000 za każdy dzień zwłoki.

1 Osoba Zginęła 1 Ranna—w Pożarze

1 osoba zginęła, a jedna jest ranna w wypadku pożaru który miał miejsce w środę, 17 bm., w budynku apartamentowym przy 1315 W. Leland Ave.

Zmarłym, którego znaleziono w łóżku apartamentu położonego na czwartym piętrze wspomnianego budynku, okazał się 39 letni Constantine Gromoff. Zwłoki jego odkrył właściciel budynku, Joseph Pietiasuskas.

Rannego, którym okazał się Justine John Billy, lat 37, zamieszkujący apartament po drugiej stronie korytarza ogarniętego pożarem, z silnymi oznakami zaczadzenia — przewieziono do Ravenswood Hospital gdzie lekarze stwierdzili iż jego życiu i zdrowiu na szczęście nic nie zagraża.

Straty powstałe wskutek pożaru szacuje się na około 11,000 dolarów. Przyczyny pożaru nie są znane.

CHICAGO. — Dr. David Boyd, chirurg, który zalicza na swoim koncie uratowanie ponad 250 istnień ludzkich, może poszczycić się wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie tzw. chirurgii urazowej. (UPI)

LONDYN. — Królowa Elżbieta dokonała ceremonialnej inspekcji swojej służby pałacowej. Inspekcje takie, zgodnie z tradycją, dokonuje się co cztery lata. Tradycja ta sięga roku 1485 i wprowadzona została przez Henryka VII. (UPI)

Władze Stanowe w Michigan Martwią Się Loterią w Illinois

Władze stanowe w Michigan zaczynają się martwić bliską już inauguracją loterii stanowej w Illinois, jak również i w stanie Ohio.

Biuro loterii stanowej w Michigan oszacowuje, iż tygodniowo nabywało ich bilety od 300.000 do 400.000 osób, zamieszkałych w innych stanach. — Ogółem przeciętna sprzedaż biletów na loterię w Michigan wynosiła około 5.3 miliona. Nabywcy biletów nie ze stanu Michigan pochodzili głównie ze stanu Illinois i Ohio, jak oświadczył komisarz stan. loterii w Michigan, Gus Harrison.

Około 100.000 biletów tygodniowo kupowano z samego stanu Illinois.

Sprzedaż biletów na stanową loterię w Illinois rozpoczyna się we wtorek, dnia 30-go lipca. Loteria stanowa w Ohio rozpoczyna się 12 sierpnia.

Komisarz loterii w Michigan G. Harrison nie sądzi, by uruchomienie loterii w stanach sąsiednich jak Illinois czy Ohio odbiło się ujemnie na sprzedaży biletów w Michigan. Urzędnik informacyjny loterii w Michigan Dave Hanson jest zdania, iż wprowadzenie w życie stanowych loterii w Ohio a zwłaszcza w Illinois, raczej pomoże dzięki reklamie. Ogłoszenia wygranych w Illinois zachęcą mieszkańców Michigan do nabywania biletów swego stanu, jak również zachęci podróżnych z Illinois do nabywania biletów z Michigan.

Hanson powiedział, iż jak doświadczenia wykazują, ludność lubi mieć więcej niż jedną tylko szansę, kiedy mają możliwość. Dotyczy to zwłaszcza ludności zamieszkałej na styku stanów.

Przedstawiciele stan. loterii w Illinois również do pewnego stopnia liczą na nabywanie ich biletów przez ludność mieszkającą na styku granic stanowych. Przypuszczalnie bilety na loterię w Illinois będą nabywane najwięcej przez osoby ze stanu Indiana. Najwięcej nabywców biletów na stanową loterię w Michigan, z poza tego stanu, jest w Ohio.

Jeśli chodzi o loterię stanową w Illinois, to bilety sprzedawane będą na terenie tego stanu w około 7,000 punktach od dnia 30 lipca. — Pierwsze ciągnienie wygranych biletów odbędzie się 8 sierpnia, na wygrane od $20 do $5,000. Pierwsza szczęśliwa osoba, która wygra pierwsze $300,000 wyłoniona zostanie dnia 15 sierpnia.

Wygrana na sumę zaś 1-go miliona dolarów zostanie wylosowana po sprzedaniu 30 milionów biletów, co osiągnięte ma być przypuszczalnie we wrześniu.

Zamaskowany Zrabował $2,000

Zamaskowany mężczyzna wtargnął w środę, 17 bm., do apartamentu na drugim piętrze budynku przy 225 W. Division St., w którym znajdowało się małżeństwo Lloyd i Mary Prashun i po uderzeniu Mary Pashun młotkiem w głowę, zrabował $2,000 w gotówce, po czym zbiegł w nieznanym kierunku.

Jak twierdzi mąż ofiary napadu, Lloyd, właściciel tego budynku, pieniądze, które zrabował zamaskowany mężczyzna, pochodziły z kliniki dla zwierząt mieszczącej się na pierwszym piętrze wspomnianej nieruchomości.

John Riordan Superintendentem Prywatnych Biur Zatrudnienia

W Miejsce Zwolnionego Samuela Colaizzi

Gubernator Walker zwolnił stanowego superintendenta Wydz. Departamentu Pracy do spraw prywatnych biur zatrudnienia S. Colaizzi i mianował na jego miejsce Johna Riordana, dyrektora Chicagoskiej Komisji do Spraw Karnych (Chicago Crime Commission).

Samuel V. Colaizzi został zwolniony wskutek oskarżenia, iż nadużył swego stanowiska aby zmusić pewną agencję do uchylenia skargi przeciw jednemu pracownikowi. Wraz z Colaizzi zwolniony został inspektor Samuel Indovina.

Na konferencji prasowej w budynku stanowym pnr. 160 LaSalle, we wtorek, 16 bm. gubernator wyraził uznanie środkom masowego przekazu i Better Government Association, którzy pierwsi zwrócili uwagę na szkodliwą działalność niektórych agencji.

W połowie maja Walker zarządził wszczęcie dochodzeń w sprawie obecnie zwolnionych. Funkcjonariusze dyrektora specjalnego biura śledczego, Donalda Page Moore, stwierdzili, że obaj urzędnicy wywierali wpływ na biuro pracy w DesPlaines, Zenith Associates Inc. o zaniechanie skargi przeciw pracownikowi oskarżonemu o defraudację.

Prasa i BGA zarzucają również niektórym agencjom prywatnym — umieszczanie ogłoszeń wprowadzających w błąd ludzi którzy poszukują pracy. Przedstawiciel prywatnej organizacji biur pracy powiedział, że w wielu wypadkach oskarżenia te są istotne Dyrekcja Illinois Employment Assn. uchwaliła jednogłośnie przyjęcie zaleceń swego komitetu dla spraw etycznych i postanowiła wyłączyć z organizacji niektórych członków, m. in. The Placement Centrer 6 W Randolp; Job Market Chicago, Ill. E. Wacker i Career Councelors International, 333 N. Michigan. Inna agencja, Mademoiselle Placement Inc. 30 N. Michigan otrzymała upomnienie za niewłaściwe reklamy.

Gub. Walker powiedział, że zwolnienie obu urzędników będzie ostrzeżeniem dla innych.

12.9% Pobiera Nielegalnie Zasiłki Wydziału Opieki

Liczba osób pobierających nielegalnie zasiłki Wydziału Opieki Społecznej wzrasta z taką szybkością — powiedział Joel Edelman dyrektor Stanowego Wydziału Opieki, że istnieje obawa obcięcia funduszy przyznanych na zasiłki przez rząd federalny.

W czerwcu br., liczba osób otrzymujących zasiłki nielegalnie wynosiła w całym stanie Illinois 12.9 procent (w czerwcu 1973 r. 11.7%). — Procent w Powiecie Cook — zwiększył się z 13.3 w roku ubiegłym do 16.7.

"Zaginiony" Alderman Keane

Grupa mieszkańców 31-ej wardy daremnie zabiegała o konferencję ze swoim aldermanem, Thomas E. Keane, — aby poruszyć sprawę, która wywołała zaniepokojenie i wzburzenie całej dzielnicy — szereg wypadków podpalenia domów. Po nieudanej próbie porozumienia z aldermanem w jego domu i głównej kwaterze 31-ej wardy, delegacja udała się we wtorek do biura porad prawnych Keane'a, pn. 111 W. Washington, a później na trzecie piętro jego biura w Ratuszu.

Przedstawicielka grupy, Dorothy Maeda, która przemawiała w imieniu Stowarzyszenia Concerned People's Action powiedziała, że "Keane'a należy zaliczyć do osób zaginionych". - Grupa mieszkańców 31-ej wardy udała się, po nieudanych próbach, do prokuratora Bernarda Carey. — Prokurator był na posiedzeniu, ale jego specjalny asystent, Ralph Berkowitz przyjął protestujących i zapewnił, że prokuratura zbada sprawę podpaleń w ich dzielnicy.

Oskarżony o Morderstwo

Policjant, zawieszony w czynnościach, Murzyn, jest oskarżony o morderstwo i poszukiwany przez władze. Ojciec oskarżonego wzywa syna do poddania się. Świadek zeznał, iż widział policjanta, Charlesa Younger Jr., wychodzącego z domu Leroy Mc Kinley w kilka minut po strzałach. W domu tym, pnr. 9119 S. Perry mieszka rozwiedziona żona Youngera. — Younger został zawieszony w czynnościach w kwietniu, br., gdy aresztowano go pod zarzutem kradzieży telewizora. 44-letni McKinley został zabity strzałem w głowę.

Konwencja Ameryk. Legionu

56-ta z rzędu Stanowa Konwencja Amerykańskiego Legionu rozpoczęła się w środę w Chicago i trwać będzie do dnia 22 lipca. Konwencja odbywa się w Grand Ballroom w Palmer House.

Konwencja może przyciągnąć około 20.000 legionistów amerykańskich, - jak oświadczył dyrektor Konwencji, Albert J. Swinderski.

Okręg Transportacji Północnych Przedmieść Otrzymał $5 Milionów

Na Zakup United Motor Coach Co. Oraz Zorganizowanie Transportacji Masowej

Dystrykt masowej transportacji dla północnych przedmieść otrzymał ponad $5 milionów w funduszach federalnych na zakup "kulejącej" pod względem finansowym United Motor Coach Co., oraz stworzenie Dystryktu wyłącznym czynnikiem służby transportowej dla przedmieść północnych.

Przydział $5,274,208 od Administracji Masowej Transportacji miejskiej dołączony został do otrzymanej od Dystryktu Masowej Transportacji północnych przedmieść w wys. $1,138,552, na zakup linii autobusowej, 80 nowych autobusów i innego wyposażenia dla dystryktu.

Przydział wymaga, by dystrykt usprawnił swoje usługi na północnych przedmieściach, wyeliminował bezpłatne przesiadki terytorialne i ustalił połączenia z podmiejskimi liniami kolejowymi na terenie dystryktu.

Dyrektor wykonawczy dystryktu Joseph DiJohn powiedział, iż około 60 autobusów, obecnie używanych przez United Motor Coach, ma być wymienionych tworząc w dystrykcie grupę 105 autobusów wraz z 25 obecnie pozostawionymi do dalszej służby.

DiJohn powiedział dalej, iż trasy obsługiwane dotąd przez United Motor Coach Co mające obecnie połączenia z m. Chicago, zostaną zastąpione trasami, które połączą linie kolejek szybkiej komunikacji CTA, łącznie z liniami Howard, Skokie Swift i Jefferson Park. Zapewnił przy tym, iż usługi nie zostaną uszczuplone, a dystrykt pozostawia trasy Motor Coach Co, które prowadzą poza rejon dystryktu.

Dystrykt półn. przedmieść obejmuje 18 miejscowości podmiejskich na północy, od Evanston i Lincolnwood na południu, do Lake Forest i Libertyville na północy i Milwaukee ave, na zachodzie. — Dystrykt subsydiuje obecnie 9 tras United Motor Coach. Kompania ta jest jedną z 3-ch linii autobusowych, które zapewniały usługę na północnych przedmieściach, w ostatnich kilku latach.

DiJohn zaznaczył, iż potrzeba będzie najmniej 6 miesięcy czasu nim nowy sprzęt wymieni stary. Dystrykt będzie się ubiegał o fundusze dla siebie z RTA, chociaż nie wiadomo jeszcze czy dystrykt zostanie wchłonięty przez RTA, czy też RTA zdecyduje się nabyć usługi od dystryktu.

Wills Uznany Winnym Złożenia Fałszywych Zeznań

W Sprawie Egzaminu Williama M. Daley

Robert Will Jr. b. egzaminator Stanowego Dept. Ubezpieczeń został uznany winnym złożenia fałszywych zeznań przed ławą przysięgłych w sprawie egzaminu syna mayora Daley. Orzeczenie sądu zostało wydane w środę — wkrótce po stwierdzeniu przez grafologa Michaela J. McEachena, że 6 odpowiedzi na pytania w formularzu egzaminacyjnym syna mayora były wpisane ręką Willsa.

Gordon Casper, były kierownik wydziału egzaminacji Stanowego Dept. Ubezpieczeń — zeznał we wtorek, 16 bm. że udzielił zezwolenia Robertowi Wills J. na wpisanie pominiętych przez syna mayora Daley odpowiedzi na formularzu egzaminacyjnym.

Casper zeznał, że Wills spędził pół godziny w jego domu, w kuchni wpisując odpowiedzi na blankiecie, częściowo wypełnionym przez Williama M. Daley podczas egzaminu 3 marca 1973 r. Casper miał wszystkie akta w swym mieszkaniu w Springfield w okresie weekendu, gdyż egzaminy odbywały się w piątek w Chicago i nie miał przy sobie klucza do stanowego biura Wydz. Casper mówi, że Wills, jego współpracownik od 5-ciu lat, telefonował do niego w niedzielę, i zapytał czy może przyjść i zobaczyć wynik egzaminu syna mayora. Po przejrzeniu formularza Wills powiedział, że młody Daley pominął szereg odpowiedzi i zapytał czy może to uzupełnić, gdyż będzie to przysługa dla senatora stanowego Partee. Casper wyraził zgodę i wówczas Wills "uzupełnił" formularz. Po dokonaniu zmian Casper włożył wszystkie dokumenty do swej teczki i następnego dnia w swym biurze potwierdził, że Daley zdał egzamin.

Początkowo, w czasie pierwszych przesłuchań przed ławą przysięgłych, Casper złożył inne zeznania, po których przybyli do niego funcjonariusze Stanowego Biura Śledczego i prokuratury stanowej, pytając o próbę charakteru jego pisma, gdyż istniało podejrzenie, że on był autorem odpowiedzi a nie Wills. Po tym wypadku Casper uprzedził Willsa, że jeżeli zostanie powołany ponownie do zeznań — będzie musiał powiedzieć prawdę. Senator stanowy Partee, przewodniczący senatu stanowego z ramienia mayora Daley, początkowo zaprzeczał jakiemukolwiek powiązaniu z egzaminem syna mayora.

We wtorek po południu Antonio A. Cantup grafolog Departamentu Skarbu stwierdził, że siedem odpowiedzi na pytania wpisano innym piórem i innym atramentem, włącznie z podpisem W. Daley.

Syn Mayora stawał w charakterze świadka w poniedziałek i powiedział, że nie może rozpoznać swego charakteru pisma na formularzach egzaminacyjnych.

Znaleziono Zwłoki Lekarza

Zwłoki dr. Glenn C. Wolfa, lat 58, przewodniczącego Rady Towarzystwa do Walki z Gruźlicą pow. Du Page, znaleziono w środę 1 7bm., po południu na strychu jego kliniki w Naperville Plaza u zbiegu ulic Gartner i Washington w Naperville.

Zastępca powiatowego koronera, Ray Jones, stwierdził, iż przyczyną śmierci dr. Wolfa, był strzał z broni palnej kalibru 45 mm.

O zaginięciu dr. Wolfa, zamieszkałego przy 1113 Edgewater Dr., w Naperville powiadomiono posterunek policji w Naperville w środę w godzinach rannych.

Przyczyny zbrodni nie są znane. Policja prowadzi intensywne śledztwo.

DETROIT. — Martha Mitchell, żona byłego Prokuratora Generalnego Johna Mitchella, wystąpiła przed kamerami telewizyjnymi w porannym programie dyskusyjnym p.t. "A.M. Detroit" jako gość znanego komentatora Dennisa Wholey. (UPI)

MILWAUKEE ZGODA

M. E. PANKIEWICZ, reprezentant, 9730 West Lomis Rd. Franklin, Wis. 53132

MOJE CREDO

Ilekroć mijam wiejski kościół,
Wstępuję doń oddać Stwórcy cześć.
By, gdy opuszczę płaczu padół
Nie spytał Bóg Dobry: "Kto to jest?"

Z Miesięcznego Zebrania Gminy 8 Związku Narodowego Polskiego

Korespondencje: Przekazy od Lincoln Savings and Loan w sumie $21.08 i od 1st Federal Savings and Loan w sumie $7.15 jako dywidenda, które oddano na ręce kasjera.

Od Józefa Foszcza, dyrektora Sprzedaży Ubezpieczeń z Chicago, aprobację Jana Przybylskiego i Rozalię Zajda z Grupy 3188, jako organizatorów od 1-go maja.

Od Komitetu Sportu z Chicago, o Turnieju Golfowym w dniach 16 i 17-go sierpnia w Johnstown, Pa.

List od prezesa ZNP A. Mazewskiego dotyczący listu wysłanego na jego ręce w sprawie Domu Związkowego przez Stanisława Nastała i wakansu w Dyrekcji z powodu rezygnacji Kaz. Królasika ze względów zdrowotnych.

Sprawozdanie Komitetów

Komisarka oznajmia, że wyjazd do Cambridge Springs na Zjazd Młodzieży jest 12-go lipca, o godzinie 7-ej rano, powrót w niedzielę około północy.

Wydział Kobiet zdaje sprawozdanie del. Maria Parys, iż odbył się p iknik w Jackson Parku, przy licznym udziale dziatwy i starszych osób. Komitet przygotował smaczny obiad. Pogoda sprzyjała. Również w planie jest wycieczka do Yorkville, Ill., która będzie 8-go sierpnia. Plany są w toku.

Komisarka przypomina o zebraniu 8-go września celem wybrania Przedsejmowego Komitetu, na które przybywają cenzor Lotarski i komisarz Karol Matras. Wybranych będzie 20 osób i każda Grupa może wybrać jednego delegata na to zebranie, na każdych 50 członków.

Zebranie rozpocznie się o godzinie 2-ej po południu w Domu Związkowym. Wydział Kobiet przygotuje kolację o godz. 5-ej. Komisarka apeluje, aby Grupy i osoby złożyły datki na Szkołę Związkową, by takowe wręczyć Cenzorowi na tym zebraniu.

Kongres Polonii zwrócił się do Gminy, by przyjęła Szkółkę Sobotnią pod egidą Gminy. Po dyskusji uchwalono to uczynić i wybrano Wacławę Karbownik jako przewodniczącą.

Uchwalono wysłać gratulację pannie Danucie Karbownik, która zdobyła 3-cie miejsce w "Miss Milwaukee" konteście. Jest ona również "Miss State Fair" i stale zdobywa dla siebie uznania.

Wysłano życzenia powrotu do zdrowia del. Ed Modjeski, który się znajduje w szpitalu św. Franciszka.

Na tym sprawy wyczerpano i odroczono zebranie, a prezes i komisarka poprosili zebranych na przekąskę.

J. Gralewicz, sekr.

Czwarta Impreza "Polam-Golf"

Po raz czwarty z rzędu Polam-Golf hCarities Event urządza rozgrywki golfowe, które odbędą się dnia 12 sierpnia. Polam-Golf został zorganizowany z inicjatywy dra Edwarda Tomasika, wiceprezesa zarządu głównego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Należą do niego wybitni profesjonaliści i byznesmani polskiego pochodzenia. Program obejmuje rozgrywki oraz obiad przyrządzony z polskich potraw i cieszy się rok rocznie wielkim powodzeniem.

Całkowity dochód z tej imprezy jest przeznaczony na stypendia dla młodzieży, Amerykanów polskiego pochodzenia.

Adwokat Edward Simarski jest przewodniczącym i przewiduje, że tak jak w latach poprzednich, tak i w tym roku wszystkie bilety będą rozsprzedane. Przewodniczącym komitetu przygotowującego obiad jest Ray Wnuk, a po rezerwacje należy kontaktować się z Jim Pobłockim, 421-4980.

Na Ślubnym Kobiercu

W ubiegłą sobotę odbyły się tu śluby następujących par:

Panny Susan Nowak z panem Gary Cox. Ślub ich odbył się w kościele św. Jana Kantego. Panna młoda jest córką państwa Raymond Nowak, zamieszkałych pnr. 2944 South 7th St., a pan młody jest synem pp. Marvin Cox z pnr. 5755 North 40th St.

* * *

W kościele św. Józefa w Wauwatosa stanęli na ślubnym kobiercu panna Gail Piotrowska, córka państwa Ernest Piotrowskich, zamieszkałych pnr. 12209 W. Chambers St., Wauwatosa, z panem James Droese, synem pp. Gregory Droese z pnr. 4908 North 63rd St.

* * *

Panna Krystyna Medeńska, córka państwa Kazimierzostwa Medeńskich, zamieszkałych pnr. 3240 North 35th St. została poślubiona w kościele św. Jana Nepomucena do porucznika Armii Amerykańskiej, Edwina Sharf. Jest on synem pp. Herbert Sharf, zamieszkałych w miejscowości Bronsville.

* * *

W bazylice św. Józefata odbył się ślub panny Sharon Orzechowskiej z panem Kenneth Feller. Panna młoda jest córką państwa Antoniostwa Orzechowskich, zam. pnr. 2602 South 3rd St., a pan młody jest synem p. Katarzyny Feller z pnr. 2515 W. Layton Avenue.

* * *

Panna Judith Stawicka stanęła na ślubnym kobiercu w kościele Najśw. Sakramentu z panem Michałem Parnau. Panna młoda jest córką państwa Felix Stawickich, zamieszkałych w. Greenfield, a pan młody jest synem pp. Richard Parnau z New Berlin, Wis.

* * *

Panna Marie Davis została zaślubiona z panem Janem Szatkowskich w kościele Najśw. Serca Marii. Panna młoda jest córką pp. Howard Devis z McFarland, a pan młody jest synem państwa Edwardostwa Szatkowskich z Oak Creek, Wis.

Występ Klubu Mazur

Przypominamy naszym Czytelnikom, że już w środę, dnia 24 lipca sławny Klub Taneczny Mazur wystąpi w programie Orkiestry Symfonicznej. Koncert ten odbędzie się w parku Kościuszki przy South 7th i W. Lincoln. Początek koncertu punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem. Wiemy, że Polonia gromadnie skorzysta z tej wyjątkowej okazji, ale należy również zaprosić swoich przyjaciół amerykańskich, by podziwiali polskie śpiewy i tańce, — z których słynie Klub Mazur. Wstęp wolny.

Humor z Zeszytu Szkolnego

Hamer chciał kupić od Ślimaków sosnę, aby postawić na niej wiatrak.

* * *

Kosmonauta odrzucił stan nieważkości.

"Ci Co Nie Wrócili" — o Opiekę Nad Grobami

Płk. Leon Gnatowski, żołnierz-podróżnik, który bawił w Milwaukee w ub. r. udał się w podróż po Australii, a następnie objechał pola bitewne 2 Korpusu we Włoszech. Podał nam bardzo ciekawe wrażenia z tej podróży, które napewno zainteresują licznych byłych żołnierzy Wojsk Polskich, zamieszkałych w Milwaukee oraz w innych miejscowościach.

A oto jego wrażenia:

"Odwiedziłem pierwsze postoje wojenne w okolicy Campobasso i pola bitewne nad rzeką Sangro, okolice Monte Cassino, Venafro, Montorro, Ossimo, Ofania, Loreto, Anconę, Ostra, Castrocaro, Predappio, Brisegera, Santa Sofia, Galeata, rzekę Senio i okolice Bolonii. Żadnych śladów wojny nie zauważyłem. Starsi Włosi pamiętają Polaków, natomiast młodzież nie bardzo się orientuje, że tu walczyli Polacy. **W Ankonie plac. im. gen. Andersa nie istnieje.**

Nie wyczułem jakiejś sympatii wśród miejscowych Włochów za krew żołnierza polskiego przelaną na ich ziemi — **takiej jaką okazują Holenderzy żołnierzom gen. Maczka.**

CMENTARZE

W Nowej Zelandii, Australii, Tasmanii zamieszkali tam krewni i przyjaciele poległych we Włoszech prosili mnie, by na uroczystościach na Monte Cassino w ich imieniu złożyć hołd poległym: dlatego przeglądając cmentarze odczytywałem nazwiska poległych, by spełnić ich prośbę.

1) Cmentarz Monte Cassino jest w dobrym stanie; przez długotrwałe deszcze nie zakwitły czerwone maki.

2) Cmentarz Loreto jest w doskonałym stanie pod troskliwą opieką polskich Sióstr Nazaretanek. Kwitnące róże są rozłożone planowo w częściach cmentarza. Jeden krzyż złamany — siostry przyrzekły dopilnować naprawy.

3) Cmentarz w Bolonii jest w dobrym stanie, czysty, dwa krzyże złamane. Na grobie śp. por. T. Krzymulskiego (kwatera główna 2-go Korpusu) prawdopodobnie ktoś z rodziny w kraju umieścił w oprawie kartonowej jego odznaczenia: Virtuti Militari, Krzyż Walecznych i inne, w sumie 5. Zastałem oprawę zniszczoną, a krzyże w kopercie plastykowej zmoczone obok grobu. W obawie, by nie zginęły oddałem do przechowania księdzu Kowalczykowi w Rzymie.

4) Cmentarz w Casamassina jest w dobrym stanie, tylko na grobach zacierają się napisy na skutek wilgoci. Mogiła śp. mjra Henryka Sucharskiego pozostała, a na krzyżu wizytówka z napisem "zwłoki sprowadzono do Polski i pochowany na Westerplatte". Informacji dokładnych o cmentarzu i konserwacji udzielił mi zamieszkały tam dr M. Tanzer z 2 Korpusu.

5) Pomnik 5 KDP na wzgórzu 575 ma uszkodzone płyty i zerwane napisy, prawdopodobnie przez miejscowych pastuchów. Naprawą Pomnika zajęli się zamieszkali w Rzymie, por. A. Grzybowski z baonu Wilków, por. Badura z baonu Żbików i b. saper A. Rogacień, zamieszkały w Aquino w pobliżu Monte Cassino.

W RZYMIE

Z Polakami w Rzymie w sali przykościelnej św. Stanisława podzieliłem się wrażeniami. Celowo tak rozłożyłem swą wędrówkę po Australii i Nowej Zelandii, by mieć czas na zwiedzanie w powrotnej drodze pól bitewnych we Włoszech i wziąć udział na Monte Cassino w 30-leciu bitwy 18 maja, licząc, że spotkam, jak poprzednio, wielu uczestników bitwy. Niestety, spotkałem tylko niewielu. Smutne wrażenie wywarła na mnie śmierć kpt. J. Narożańskiego, z którym w przeddzień miałem serdeczną rozmowę na temat Polaków w świecie".

WYCIECZKA I D. PANC.

W dniach od 1-go do 4-go sierpnia wyruszy wycieczka ze Stanów Zjednoczonych i Kanady na uroczystości 30-lecia walk I Dywizji Pancernej we Francji, Belgii i Holandii. Napewno zwiedzą oni cmentarze rozsiane w Niemczech, Francji, Belgii, Holandii, by oddać hołd tym, co nie wrócili z bojów.

Cmentarze te są w następujących miejscowościach: Francja: Montbard, Urville - Langannerie, Normandia i Bayeux; Belgia: Adegen i Lommen; Holandia: Alphen, Axel i Breda, Ostehout i Winshoten; Niemcy: Dorpen, Haselunde, Meppen i Pepenburg.

Na ogół cmentarze I Dyw. Pancernej są w dobrym stanie utrzymane, natomiast cmentarze innych oddziałów są w stanie pożałowania godnym.

Mamy nadzieję, że władze SPK zainteresują się tą smutną sprawą i otoczą opieką te cmentarze, na których znajdują się nasi koledzy... "Ci, co nie wrócili".

Badania Lekarskie Dla Kandydatów Do Z.N.P.

Dla dogodności kandydatów do Związku Narodowego Polskiego, którzy na podstawie Konstytucji ZNP muszą przejść takie badania zanim zostaną przyjęci do Związku, podajemy godziny urzędowania dr. Józefa Kostrzewskiego. Dr. Kostrzewski będzie urzędował w klinice dr. Levine pnr. 1717 W. Greenfield w następujących dniach: poniedziałki 10 rano do 12-ej i ppłd. 1 do 4 ppłd.; w środy od 1-ej do 5 ppłd.; w czwartki od 1-ej do 5 ppłd.; w piątki 10 rano do 12 i od 1-ej do 5 ppłd.; w soboty od 9 rano do 1-ej ppłd. Telefon dra Kostrzewskiego, jest: 671-1717.

W razie nagłej potrzeby można również osiągnąć połączenie z dr. Kostrzewskim w szpitalu Deaconess, 620 North 19th Str., tel. 933-6767,

W wypadku nagłym, gdy nie będzie można osiągnąć dr. Kostrzewskiego, należy dzwonić na telefon prywatny dr. Levine: 962-4433.

Polskie Książki w Bibliotece Miejskiej

Podajemy do wiadomości naszych Czytelników, iż władze biblioteki miejskiej znajdującej się pnr. 1432 W. Forest Home Avenue, otrzymały ostatnio polskie książki w jęz. polskim, nadto książki w jęz. angielskim traktujące o Polsce i o sprawach polskich.

Książki te są do dyspozycji mieszkańców.

Pierwsza Nagroda Dla Anity Kulawik

Anita Kulawik, córka pp. Wacława i Danuty Kulawik zamieszkałych pnr. 2244 N. Mango Ave., zdobyła pierwszą nagrodę na wystawie Stanowego Tow. Historycznego Illinois, wystawiając pracę szydełkową na kanwie przedstawiającą rozwój historyczny Chicago.

Zaczynając od budynków z okrąglaków, przedstawiających prymitywną wioskę Chicago, a skończywszy na drapaczach chmur pokazujących Chicago jako wielki ośrodek mieszkalny i przemysłowy. Cała historia rozwoju Chicago ujęta jest w sześciu obrazach.

Praca panny Kulawik, która jest przedstawiona do głównej nagrody, jest wystawiona obecnie przez miesiąc na Illinois State Fair. Wykonanie tej artystycznej pracy zabrało młodej uczennicy kilka miesięcy czasu.

Panna Kulawik urodzona w Chicago jest uczennicą siódmej klasy szkoły św. Jakuba. Rodzice jej przybyli do Chicago z Anglii, po rozwiązaniu P.S.Z. na Zachodzie. — Ojciec, b. oficer łączności był w Polskiej I Dywizji Pancernej, a matka, była żołnierzem w Armii Krajowej.

Karen Kukla — Junior Miss

Tegoroczną nową Greenfield Junior Miss została wybrana Karen Kukla, uczennica ostatniej klasy G.H.S.

Do konkursu stanęło osiem panienek, Shirley Bartoshevich, Jamie Beranich, Gaby Davidsz, Joy Kellner, Debbie Kolar, Karen Kukla, Colleen Leahy i Merri Netoles.

Prócz tytułu Junior Miss, panna Kukla wygrała nagrodę "Miss Congeniality" oraz "talent award."

Do tytułu Junior Miss, otrzymała 300 dol. jako stypendium, wieczorową długą suknię, 25 dol. Savings Bond oraz certyfikat na kurs modelowania.

Pierwszą Damą Dworu została wybrana Merri Netoles, a Gaby Davidsz, jako druga.

Miss Karen Kukla jest córką pp. Roberta i Pat Kukla, zamieszkałych pod numerem 3532 South Forty-Fourth Str., Greenfield.

Przedsejmowy Kontest Werbunkowy

W związku z mającym się odbyć 37-ym Sejmem Związku Narodowego Polskiego w przyszłym roku w Milwaukee, wielkie zainteresowanie budzi wśród tutejszych Związkowców i całej Polonii to historyczne wydarzenie. Rok przedsejmowy również zaznacza się wzmożoną pracą werbunkową. Zwłaszcza na związkowców w Milwaukee spada obowiązek powiększenia szeregów i udowodnienia, że dbamy nie tylko o honor podejmowania gości z wszystkich stanów, którzy zjadą do naszego "grodu śmietankowego", ale również wykazanie ilu nowych członków zdobyliśmy dla naszej organizacji.

Komitet Rozwoju ZNP chcąc przyjść z pomocą w tej tak żywotnej sprawie, ogłosił specjalny Kontest Werbunkowy, wyznaczając wartościowe nagrody.

Wszyscy członkowie bez wyjątku powinni się zainteresować tymi warunkami i przystąpić natychmiast do werbunku. Jeśli każdy z nas zapisze tylko po jednym członku, lub członkini, to do Sejmu podwoimy ilość naszych członków.

Dobra Wiadomość Dla Weteranów

W ubiegłym tygodniu, gubernator Lucey podpisał ustawę, która ułatwi weteranom uzyskanie pożyczki stanowej. Ustawa ta obejmuje dwie części, jedna zezwala na udzielenie pożyczki na kupno domów dla weteranów, mieszkańców naszego stanu, a druga powiększa fundusz na ten cel o $6 milionów.

Weterani z naszego stanu mogą otrzymać pożyczkę o 2 i pół procent niższy niż konwencjonalna pożyczka z banku lub instytucji oszczędnościowo-pożyczkowych.

Jednym słowem, weteran może otrzymać pożyczkę stanową na przeciąg 30 lat i na 7 proc. Obecnie konwencjonalne instytucje udzielają pożyczek na kupno domów licząc ponad 9 procent w zależności od wysokości wpłaty

Weterani starający się o pożyczki z tego źródła mogą powołać się na dwie ostatnio podpisane ustawy a mianowicie A-1387 i A-1408.

Wydział Kobiet Okręgu 14 ZNP Urządza Wycieczkę Do Yorkville

Stowarzyszenie Dobroczynności przy Związku Narodowym Polskim urządza Wycieczkę do Obozu Okr. 12 i 13 w Yorkville, Illinois, w czwartek, dnia 8 sierpnia.

Będzie to doskonała okazja do spędzenia kilku godzin na świeżym powietrzu w miłej atmosferze i w miłym gronie, po wyczerpującej pracy codziennej, zdala od kurzu, dymów i hałaśliwych ulic w Chicago. Do udziału w tej Wycieczce zapraszamy serdecznie wszystkie nasze Panie ze Stowarzyszenia Dobroczynności, jak również i braci związkowców, by wspólnie zabawić się, pogawędzić i nabrać nowych sił do dalszej pracy na rzecz naszych Sióstr i Braci Związkowych.

Z Milwaukee wyjedzie specjalnymi autobusami wycieczka zorganizowana przez Wydział Kobiet Okręgu 14 ZNP. W wycieczce tej mogą wziąść udział zarówno Związkowczynie jak i Związkowcy wraz z rodzinami. Po rezerwację należy zgłaszać się możliwie jak najszybciej, dzwoniąc do komisarki Okręgu 14-go ZNP Wł. Podkomorskiej 282-6891, lub do sekretarki J. Gralewicz, 543-3125.

Gmina 8 ZNP Przejmuje Szkółkę Języka Polskiego

Od wielu lat na tutejszym terenie istnieje sobotnia Szkółka języka polskiego, którą początkowo prowadziły dwie organizacje nowych przybyszów po II wojnie światowej: Stowarzyszenie Nowych Amerykanów i Towarzystwo Polonia, Grupa 3100 ZNP.

Następnie szkółkę tę prowadził Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej, który napotykał na coraz większe trudności, tak z personelem jak i funduszami.

Na rocznym zebraniu Wydziału KPA postanowiono zwrócić się do Gminy 8 ZNP z prośbą o przejęcie i dalsze prowadzenie tej Szkółki. Sprawa ta była szeroko dyskutowana na ostatnim miesięcznym zebraniu Gminy i postanowiono, iż od przyszłego sezonu jesiennego, Gmina obejmie opiekę nad nią. Równocześnie wyznaczono Wacławę Karbowik, delegatkę do Gminy i wiceprezeskę Tow. Polonia na przewodniczącą tej zasłużonej instytucji. Zorganizuje ona specjalny Komitet szkolny i dobierze odpowiedni personel, a pomoce szkolne i podręczniki będą dostarczone przez Zarząd Centralny ZNP.

Tak więc, na barki Gminy spada jeszcze jeden ciężki, ale zaszczytny obowiązek szkolenia młodzieży w mowie polskiej, zwyczajach i obyczajach.

Wyróżnienie C. Kotowicz

Carolina Kotowicz, poetka z South Milwaukee otrzymała wysokie wyróżnienie za jej poematy na temat współżycia ludzi oraz szerzenia światowego pokoju. Otrzymała ona honorowy stopień Wolnego Uniwersytetu Azji i Akademii w Karachi, Pakistan. C. Kotowicz zamieszkuje pnr. 215 Fairview Ave., South Milwaukee i prowadzi miesięczną kolumnę poezji w South Milwaukee Voice Journal. Jej wiersze i poematy były drukowane w wielu krajach i spotkały się z zasłużonym uznaniem.

Zaręczeni

Ogłoszono tu zaręczyny nast. par:

— Panny Marianny Walter z panem Janem Baranowskim. Przyszła panna młoda jest córką pp. Horst Walter z pnr. 5439 North 54th Str., a jej narzeczony jest synem państwa Erv Baranowskich, zamieszkałych pnr. 5028 North 51st Str.

* * *

— Panny Michele Zaduck córki pp. Richard Zaduck z panem Pawłem Szymaszek, synem państwa Edwin Szymaszek, zamieszkałych pnr. 5651 South 42nd Str., Greenfield.

* * *

— Panny Laury Scheinoha z panem Michałem Zaborowskim. Przyszła panna młoda jest córką p. Tomasz Scheinoha z pnr. 3871 North 86th Str., a jej narzeczony jest synem państwa Herome Zaborowskich, zamieszkałych pnr. 3884 North 86th Str.

Nowe Polskie Programy Radiowe w Milwaukee, Wis.

"POLSKA GODZINA RADIOWA"
Stacja WGLB-MF
100 Am 1560
Niedziela 9-10 rano
RYSZARD MECH
Kierownik

"GODZINA MUZYKI ROZRYWKOWEJ"
Stacja WYLO 540 on dial
Niedziela od 9:30 do 10:30 a.m.
CHET GULINSKI
Kierownik

"ECHA Z POLSKI"
Godzina Radiowa SPK
Niedziela 10:30 do 11:30 a.m.
HENRY GONTAREK
Kierownik

"POLISH PROGRAM"
Stacja WUWM-FM 89.7
Niedziela 12-1 p.m.
RYSZARD MECH
Kierownik

"GODZINA RÓŻAŃCOWA"
OJCIEC JUSTYN
WYLO-AM 540 on dial
Niedziele 2-3 p.m.

"POLISH NEWS & MELODY"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Sobota, 9-10 wiecz.
PROF. SZYMON DEPTUŁA
Kierownik

"PRO ARTE POLONICA"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Poniedziałki — 2-3
ALEXANDER ROMAŃSKI
Kierownik

"THE PLAY OF THE WEEK"
"NA SCENIE"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Wtorki godzi. 8:30 wieczorem
PROF. SZYMON DEPTUŁA
Kierownik

"THE FILM OF THE WEEK"
Stacja WUWM-FM 89.7 Mg
Czwartek godz. 8:30 wiecz.
PROF. SZYMON DEPTUŁA
Kierownik
"Kino Milwaukee"

Czy Macie Zamiar Przyjąć Obywatelstwo Amerykańskie?

To kupcie sobie Kalendarzy Związkowy na rok 1974, który zawiera 50 pytań i odpowiedzi (po angielsku i po polsku) najczęściej zadawanych przy egzaminie na obywatelstwo.
ORAZ
Masa Ciekawych Faktów, Ilustracji, Moc Materiału Do Czytania
Cena $2.50
WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ.

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
$2.50

Zamawiam ..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na rok 1974, na co załączam sumę .....
(gotówka, czek, przekaz pocztowy)
Imię i Nazwisko .....
Adres .....
Miasto ..... Stan ..... Zone .....
Na C.O.D. nie wysyłamy.

WITKOWIAK FUNERAL HOME
Nowe, śliczne, duże, kompletnie air conditioned, 4 kaplice, 2 oświetlone loty do parkowania.
Pierwszorzędna dzienna i nocna obsługa.
529 W. Mitchell Ulica
Naprzeciw Kościoła św. Stanisława

DON'S CONCRETE SERVICE
Wauwatosa, Wisc.
REASONABLE
RELIABLE
Courteous Free Estimates
258-0122

KONICKI HEATING & AIR CONDITIONING CO.
Gas Furnaces — Space Heaters
Wall Units — Boilers
Air Conditioners— Water Heaters
Humidifiers
Complete Sheet Metal Work
Insist on a Licensed Installer.
1919 S. 13th St. Ph. 383-3380
Milwaukee, Wisc.

METAL DETECTORS
Garrett, Compass, White's, Pro Discriminators, also underwater units, new nad used.
DON'S TREASURE SUPPLY
N 88W16747 Appleton Avenue
Menominee Falls, Wisc.
P. O. Box 177
251-5350 Open Daily

CHERO TOURS
Bonded — Escorted
WORLD EXPO. '74.—Aug. 17th—10 days—$350, double occupancy.
MACKINAC ISLAND—Aug. 31st—3 days—$82, double occupancy.
MACKINAC ISLAND—Sept. 14th—5 days—$155, double occupancy. Soo Locks, all day scenic train.
OZARKS—Sept 28th—8 days—$235, double occupancy.
MARY FRANCES CHERO
Box 1016, Milwaukee, Wisc. 53201
933-3576 352-4427

LIST WITH US — WE DO OUR BEST!
Moor-Land-Homes Realty
JUDY SCHWARTZ, Broker
4310 S. Moorland Road
New Berlin, Wis. 784-1180

PIERRE'S
Serves home-cooked meals, soups and chili along with DAILY SPECIALS
FRIDAY FISH FRY only $1.75
SERVING PABST BEER
PIERRE'S
4625 W. Burnham
Milwaukee, Wis.
Carry Out Service at All Times
645-5055
Open Daily 5 a.m. to 9 p.m.
Saturday 5 a.m.-1 p.m.
Closed Sundays.

RESIDENTIAL - COMMERCIAL
CARPET CLEANING SERVICE
All work performed on location exclusively with
STEAMEX
. . . The gentlest, yet most totally effective cleaning equipment that removes dirt and grime from the full depth of any type carpeting. CALL US FOR FREE ESTIMATE. OUR WORK IS GUARANTEED!
SPECIAL 25% OFF
If you think we're bluffing call for a free estimate.
425-9889
ONE HOUR "MARTINIZING"
Certified . . .
"The Most in Dry Cleaning"
5540 S. 108th Hales Corners, Wisc.

"LIVING SOUND" ZENITH HEARING AIDS
CORY HEARING AID CENTER
12 Plankinton Building
"31 Years in the same location"
Phone: 276-6813

SAVE THIS COUPON SAVE THIS COUPON
SPECIAL GET ACQUAINTED OFFER
TV Service Call Charge $5.95
COLOR OR BLACK AND WHITE
HOME SERVICE CALLS 10 A.M. to 10 P.M. and SUNDAY!
PLUS 20% DISCOUNT
on all parts and tubes used to repair your TV.
• COLOR TV OUR SPECIALTY—ALL MAKES AND MODELS
TRY US — YOU'LL LIKE OUR COURTEOUS AND PROFESSIONAL SERVICEMEN. DEPENDABLE SERVICE AND GUARANTEED WORK.
CALLS DISPATCHED FROM:—
9508 W. Greenfield — 107th and Villard Ave — 4960 N. Hopkins
CITYWIDE—SUBURBS.
ALL COLOR TV SERVICE CALL 445-2460

Wiadomości Ze Stanu Indiana

KRONIKA z GARY, LA PORTE, EAST CHICAGO— MICHIGAN CITY, HAMMOND, WHITING i OKOLICY

Pisze Aleksander Wachel, 6516 Kentucky Ave., Hammond, Indiana Telefon: TIlden 42997

Strajk Pracowników Zakładu Oczyszczania Miasta

Jednodniowy strajk zbieraczy śmieci i odpadków w mieście Hammond zakończył się, gdy pracownicy unii Teamster Local Nr. 142 przegłosowali 93 do 64, by przyjąć podwyżkę płacy w sumie $600 na rok 1975. W dodatku premie ubezpieczeniowe będą płacone przez miasto; pracownicy otrzymają 12 dni wolnych od pracy w okresach świątecznych, oraz pięciotygodniowe wakacje po 15 latach pracy.

Strażnicy i policjanci domagają się podwyżki rocznej w sumie $1,000. Niezadowoleni z oferty $600 podwyżki rocznej dla wszystkich pracowników miejskich, strażnicy i policjanci nalegają na mayora miasta Hammond Klena o udzielenie podwyżki.

Stawka podatkowa, jako też budżet miejski są zamrożone i administracja miejska kłopoci się, gdzie znaleźć fundusze na udzielenie podwyżek płac.

Już w Tę Niedzielę Piknik Chóru Chopina w Obozie

Dziś w czwartek, a za dwa dni w niedzielę, 21go lipca mamy wielki Piknik Chóru Chopina Związku Śpiewaków Polskich w Am., na który Chór im. Chopina-Szopena zaprasza całą Polonię, zaprasza wszystkie organizacje, z którymi i dla których Chór pracuje; daje swe występy podczas wszelkiej okazji uroczystości Waszych.

Chór, który przetrwał 58 lat swej pracy na niwie śpiewaczej, należy mu się uznanie i poparcie, oraz udział wszystkich Rodaków i Rodaczek, miłującą pieśń polską. Pieśń, która krzewi naszą polską kulturę, który nas reprezentuje wśród społeczeństwa tutejszego i amerykańskiego. Pieśń nasza zdobywa wszelkie uznanie, a wszystko to dla naszego prestiżu, nie tylko w kraju, ale i także za granicą kontynentu amerykańskiego.

Komitet pikniku przygotował wiele kiosków z różnymi fantami do wygrania, kuchnia wyśmienita i obiady już o godz. 1:00; ochładzające napoje, a bal o godz. 6:00 wiecz. Także będą nagrody w gotówce: 1-sza $100, 2-ga $50 i 3-cia nagroda $25. Wiele innych rozrywek czeka każdego, kto przybędzie na ten wspaniały piknik. Najważniejsze, parkowanie aut wolne od opłat. Macie wolny wjazd na parking obozowy. Można będzie zakupić wiele pamiątkowych rzeczy, których nie zabraknie na stoiskach.

Za Komitet: Stefan Szuster, przewod.; John Muraida, wiceprzewodniczący; Henry Hastings, przew. baru; Kay Hastings, przewodniczący raffle; Bernice Dłużak, przew. pieczeń; Suzanna Szuster, przew. gry; Halina Lachowicz, przew. hot dogs; Jean Rzepka, przew. Bingo; Lillian Kubiak, przew. Radio i TV; Mitchell Bernecki, Emilia Greszczuk, Jean Ziel, Frank Mader, Helen Pankiewicz i Anna Bielewicz.

Lillian Pesdan, prezeska
Mitchell Tukaj, koresp.

Pikniki w Obozie

Przejeżdżając wzdłuż wybrzeża jeziora Michigan, w Indiana trudno znaleźć czyste i dostępne miejsce na kąpiel czy plażowanie. Mieszkańcy gęsto zaludnionych miast muszą szukać innych miejsc na ochładzanie się i rozrywki "weekendowe".

Jednym z najlepszych terenów rozrywkowych dla naszej Polonii jest w każdą niedzielę Obóz "Indiana PNA Camp, Inc.", obszar 164 akrów ziemi, pokryty zielenią drzew lasu i jeziora z unowocześnionymi zabudowaniami.

W każdą niedzielę w Obozie (3 mile na południe od US 30 i Highway 51) na wschód od Crown Point, Indiana "roi się jak w ulu". Organizacje polonijne sponsorują pikniki w Obozie, by dać nie tylko członkom i ich rodzinom, lecz zarazem całej Polonii okazję spędzenia niedziel zdala od wrzawy miejskiej, na łonie natury.

W następną niedzielę, dnia 21 lipca, spodziewane jest, że ponad dwa tysiące osób zawita na grunta obozowe na Piknik Dnia Polonii staraniem polskiego Chóru Chopina z Gary, Indiana.

W niedzielę, dnia 28 lipca, Tow. Srebrny Dzwon, Grupa 2365 ZNP, skupiająca w swych szeregach większość polskich profesjonalistów, gościć będzie ogół polonijny na gruntach obozowych.

Prezeska Stow. Obozu "Indiana PNA Camp, Inc." pani Zofia Niepokój wraz z całym zarządem wykonują podziwu godną pracę, by utrzymać teren piknikowy i zabudowania obozowe w jak najlepszym stanie dla wygody całej Polonii.

Posiedzenia Grup Tow. Polonijnych

Niedziela

1:00 po poł. — Grupa 1761 ZNP św. Kunegundy, w sali parafialnej św. Jana Kantego, przy 130-ej i Pulaski ul., w Indiana Harbor. — Cecylia Banasiak, prezeska.

1:30 po południe — Tow. Polskie Dzwony Gr. 2947 ZNP, w sali par. św. Jana Kantego, 139 i Pulaski ul., w Indiana Harbor. — Waleria Maćkowiak, prezeska.

2:00 po poł. — Tow. im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 912 ZNP, w sali "Domu Polskiego", pnr. 5151 Broadway ul., w Gary, Indiana. — Lucjan Markiewicz, prezes.

2:00 po poł. — Klub Białego Orła w sali klubowej, 3736 Alder ul., w Indiana Harbor. — S. Masolak, sekr. prot.

1:00 po poł.—Grupa 128 Związku Polek, w sali parafialnej św. Marii, przy Tapper i Morris ul., w East Hammond. — Joanna Żotkiewicz, prezeska.

Poniedziałek, 22 Lipca

7:30 wiecz. — Oddział 4 Ligi Morskiej, w sali par. św. Kazimierza, przy Huehn i Johnson ul., w North Hammond. — Dorota Knapik, sekr. prot.

Piątek, 26 Lipca

7:00 wiecz. — Plac. 40 SWAP, w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. — Feliks Woźniak, komendant.

Piknik Klubu Pułaskiego

Czynny na niwie społeczno-narodowej na terenie miasta Hammond Klub Obywatelski im. Pułaskiego zarezerwował niedzielę, dnia 25-go sierpnia na doroczny piknik rodzinny dla członków członkiń Klubu i ich rodzin.

Atrakcje piknikowe rozpoczną się o godz. 1-ej po południu na gruntach parku Douglas, przy 136-ej i Sheffield ul., w North Hammond.

W imieniu zarządu i komitetu sekr. Stanisław E. Kocel uprasza członków o zarezerwowanie sobie niedzieli, dnia 25-go sierpnia na udział w programie piknikowym, jakoteż o jak najdalej idącą współpracę w przedsprzedaży książeczek premiowych.

Zabawa Strzelców Pułaskiego

Wielką Zabawę Jesienną urządza Oddział numer 89, Strzelców Pułaskiego, Legionu Pułaskiego w Ameryce, w sobotę, dnia 19-go października b.r. w pięknej i bardzo dziś popularnej sali Placówki numer 40 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, przy 241-43 Gostlin ul., w Hammond, Ind.

Bilety są już w przedsprzedaży i można takowe nabyć w Lokalu Klubowym, przy 1302 150-ej ul., w East Chicago, najlepiej w godzinie wieczorowej u Gospodarza Antoniego Michalaka lub Członków Zarządu.

Cała Polonia, tak z East Chicago jak i z poza granicy, będzie mile widziana i serdecznie przyjęta. Cała polonia jest proszona do udziału i poparcia wysiłków całego Komitetu, którego celem jest urządzenie tegorocznej Zabawy "jakiej jeszcze w historii Strzelców nie było."

Klub Strzelców Pułaskiego, który wydał takich silnych Liderów, jak Honorowy Prezes Kazimierz Rymarowicz, którego praca i poświęcenie się dla dobra spraw Polonijnych, jest szeroko znane i wielce powazane; jak Prezes obecny, Jan Kaszkur, który sprawuje urząd Wiceprezesa w Grupie 1810, w Gminie 83 ZNP, gdzie jest wysoce cenionym Delegatem; jak Józef Markowski, który oddawna już działa dla powagi i znaczenia Strzelców, Maria Miklusiak, która pracowała organizacyjnie, w KPA, w Lidze Morskiej aby tylko podnieść prestiż i godność naszej Polonii Amerykańskiej; Paulina Cyganiewicz, która spędziła większość swego czasu dla dobra Strzelców, równocześnie nie zapominając o Kongresie Polonii Amerykańskiej, o Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej i wielu innych Organizacjach; Edward Gajda, który okazał się wzorowym i rzetelnym Urzędnikiem Oddziału; Adam Wolan, który podobnie jak i Gajda, okazał się sumiennym i szczerze pracującym Urzędnikiem; obecny Wiceprezes Emil Markowicz, który oddaje się całym sercem sprawom Strzelcom, poświęcając się też wiele dla dobra Stowarzyszenia Obozu ZNP stanu Indiana, Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Jest też i wielu innych, jak Józef Czapla, Henryk Fabiszewski; ukoronowaniem zaś wszystkich poczynań Strzelców, to Gospodarz Klubu, pan Antoni Michalak, który z wielką dozą poświęcenia się pracuje w Klubie długie godziny, aby zasilić kasę Strzelców, z której bardzo wiele pieniędzy obracane jest na cele Polonijne, szlachetne, dobroczynne.

Klub Strzelców Pułaskiego, mając tak wspaniały rekord wartości Polonijnej, powinien tym razem zapełnić Salę Polskich Weteranów w dniu 19-go października b.r. i wspólnie ze Strzelcami oraz Polonią bawić się w gronie Siostrzanym i Braterskim. Jeszcze raz Prezes Jan Kaszkur, w imieniu Zarządu i Komitetu prosi całą Polonię do udziału i poparcia tegorocznej Zabawy w sobotę dnia 19-go października 1974 roku.

Iskierki Polonijne

W sobotę, dnia 20-go lipca b.r. o godzinie 5:30 po południu, w Lokalu Grupy 83 ZNP, przy 2401 ulicy, odbędzie się specjalne Posiedzenie Członkiń i Członków Zarządu Grupy 83 ZNP z udziałem Komisarza Tadeusza Wachel oraz Komisarki Marii Drewno. Posiedzenie zwołane jest na życzenie Komisarza Wachel.

W sobotę, dnia 20-go lipca b.r. w South Bend, na boisku sportowym, tuż przy Budynku Grupy 83 ZNP, o godzinie 6:30 wieczorem, a później, około godziny 8-ej, rozegrane zostaną dwa mecze piłki 16-calowej t. zw. "mush - ball," między drużyną z Whiting, LTD's Tavern Tap a drużyną Związkową Grupy 83 ZNP. Po rozegranych meczach, Zarząd Grupy 83 wraz z Komitetem Młodzieży i Sportu urządza dla Wszystkich Zawodników i Ich Rodzin serdeczne Przyjęcie połączone z Zabawą Taneczną t.zw. Polka Nite. Siostry i Brać Związkowa są serdecznie proszeni do udziału w tych meczach które dziś już wzbudzają wielkie zainteresowanie i każdy zainteresowany, jest ciekawy, kto też wygra? . . .

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Za Późno Na Plażę w Whiting

W porze zimowej wybrzeże jeziora Michigan w Whiting uległo wielkiemu zniszczeniu, spowodowanem okresem burz i wichrów. Piękny teren plaży zasypany został kamieniami, śmieciami i odpadkami.

Administracja miasta Whiting przeznaczyła $20,000 z funduszów rządowego na odnowienie plaży.

Z uwagi, iż wymagana aplikacja nie została jeszcze zatwierdzona przez Krajowy Sztab Inżynierów, mieszkańcy miasta Whiting będą musieli korzystać z innych plaży w gorącej porze lata.

Piknik Placówki 15 SWAP w Obozie Indiana PNA Camp

Apel Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych 1 i 2 Wojny Światowej

My, Żołnierze - Weterani obu wojen światowych zrzeszeni w Placówce 15 SWAP w Gary, Ind., zwracamy się z gorącym apalem, prosząc o udział i poparcie pikniku, który odbędzie się w niedzielę, 4 sierpnia na gruntach obozu Indiana PNA Camp, przy drodze 51-ej i 3 mile od 30ej Lincoln gdzie znajduje się miejsce piknikowe.

Wierzymy, że Polonia z Gary i stanu Ind., oraz wszystkie polskie organizacje wypełnią miejsca wśród swych licznych zadań i celów, jak również uznają za poparcie i ich potrzebę jedynej imprezy pikniku, z którego dochód idzie na potrzebę ofiar wojny i innych zapomóg żołniersko-inwalidzkich.

W tym to celu apelujemy do żołnierskich Placówek: Plac. 40ta w Hammond, Ind., Plac. 125 w South Bend, Plac. 142 w East Chicago, oraz ich Korpusy Pomocnicze. Szczególnie też zapraszamy i inne organizacje jak: Związek Narodowy Polski, jego przewodnie Grupy, Zjednoczenie Rzym. Katolickie, Związek Polek z Grupami na czele, Kluby Sportowe i Nowej Emigracji, oraz Demokratyczne: wszystkich bez wyjątku — zapraszamy do wspólnego udziału w tegorocznym pikniku. Piknik na świeżym powietrzu w obozie w niedzielę, 4 sierpnia, niech łączy nas w jedną wielką rodzinkę, okazując wolę i serce dla byłego żołnierza. Komitet przygotuje wiele niespodzianek: dobrą kuchnię, napoje ochładzające i bal z udziałem dobrej orkiestry. Zabawimy się . . .

Za Komitet: Wincenty Szymański, przewodniczący; Izydor Budner, przew. baru; Jan Zieliński, Anna Zimmerman,prezeska Korpusu; Stefan Kruszyński, komendant Plac.; Mieczysław Tukaj, koresp. Plac.

Zginął w Wypadku Samochodowym

W ubiegły piątek zmarł tragiczną śmiercią śp. Bruce Golob, lat 24 z pnr. 2 Ruth St. w Hammond, gdy samochód, którym kierował zderzył się z drugim samochodem przy zbiegu State Line i Highland. Pasażerowie K. Bermingham i Dale Golob znaleźli się w szpitalu św. Małgorzaty.

Kierowca drugiego samochodu Jan Greski, lat 25 z pnr. 6707 Nevada ul. wyszedł bez szwanku.

Nowe Wybory Unii USW

W powiecie Lake, Indiana stalownie Inland Steel i Youngstown zatrudniają tysiące robotników, zrzeszonych w unii pracowników United Steel Workers of America w 31-szym obwodzie.

W wyborach w lutym, 1973 r. na urząd dyrektora Unii Sam Evett, z Munster, Indiana pobił E. Sadłowskiego różnicą 2,300 głosów. Sadłowski zaprotestował. Władze unijne odrzuciły oskarżenia Sadłowskiego, natomiast Krajowy Wydział Pracy uznał słuszność oskarżeń Sadłowskiego i wystosował skargę sądową przeciw Unii Pracowników Stalowych.

Obecny dyrektor unijny Sam Evett, w tydzień przed spodziewanym wyrokiem sądowym unieważnienia wyborów z 1973 r., zażądał ponownych wyborów "celem — jak podkreślił — przeprowadzenia wyborów pod ścisłą kontrolą władz unijnych i Krajowego Wydziału Pracy".

Okręg 15 ZNP w Turnieju Golfowym

Komisarze Okręgu 15 ZNP — Tadeusz Wachel i Maria Drewno, podają do wiadomości miłośników gry w golfa, iż doroczny Turniej Golfowy Związku Narodowego Polskiego, o krajowym zasięgu, odbędzie się w piątek i sobotę, 16-go i 17-go sierpnia, r.b. na terenie Windber Country Club w Johnstown, Pa.

"Życzeniem naszym jest — podkreślają komisarze — by Okręg 15 ZNP był jak najliczniej reprezentowany w turnieju o zasięgu krajowym."

Aplikacje można otrzymać w biurach komisarzy: T. Wachel, 2062 Indianapolis blvd., w Whiting; Maria Drewno, 301 — 156th Place w Calumet City.

Nadchodzące Imprezy i Obchody

21 lipca, od godz. 12 w poł. — **Piknik, zabawa ogrodowa, staraniem Chóru Chopina, na gruntach Indiana PNA Camp, Inc." (3 mile na południe od US 30 i Highway 51).**

28 lipca, od godz. 12 w poł. — Piknik, zabawa ogrodowa Klubu "Silver Bell", Gr. 2365 ZNP na gruntach obozowych "Indiana PNA Camp".

4 sierpnia, od godz. 12 w poł. — Piknik, zabawa ogrodowa Placówki 15 SWAP z Gary, na gruntach obozowych "Indiana PNA Camp, Inc.".

10 sierpnia, o godz. 5:30 wiecz. — Bankiet i Bal Grupy 83 ZNP z okazji odnowienia siedziby klubowej przy Western ulicy w South Bend.

11 sierpnia, od godz. 10-ej rano. — Doroczny piknik członkostwa Klubu Białego Orła w parku Wicker przy Indianapolis blvd. i Ridge Rd. w Highland, Indiana.

11 sierpnia, od godz. 12 w poł. — Piknik, zabawa ogrodowa, staraniem Klubu Sportowego "Syrena" na gruntach obozowych "Indiana PNA, Camp, Inc."

25 sierpnia, o godz. 1 po poł. — Piknik Klubu Pułaskiego w parku Douglas, 136-sza i Sheffield ave., w North Hammond.

28 września, o godz. 8 wiecz. — **Koncert i Bal Chóru Chopina, w sali "Greek Cultural Center", pnr. 8000 Madison st. w Merrillville, Ind.**

5 października, o godz. 7:30 wiecz. — **Bal Jesienny Tow. Sikorskiego, Gr. 3095 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Orkiestra "Melody" z Chicago**

19 października, o godz. 7 wiecz. — Jesienna Zabawa Taneczna staraniem Oddziału 89 Strzelców Legionu Pułaskiego, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Orkiestra Władzia Drewno.

26 października, o godz. 8:30 wiecz. — "Halloween Dance" staraniem Klubu Sportowego "Syrena" w sali Weteranów, pnr. 241 Gostlin ul., w North Hammond. Gra J. Hrabski — orkiestra "Melody."

2 listopada, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Oddziału 4 Ligi Morskiej, w sali "Vicky's Melody Hall", pnr. 347 154th Pl., w Calumet City. Po programie i kolacji zabawa taneczna.

16 listopada, o godz. 5:30 wiecz. — Bankiet i bal z okazji 60-lecia Gminy 83 ZNP w sali par. św. Stanisława, 150-ta i Indianapolis blvd., w East Chicago.

30 listopada o godz, 8 wiecz.— Jesienna Zabawa Taneczna Grupy 1810 ZNP, w sali Placówki 40 SWAP, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Orkiestra "Melody" z Chicago.

31 grudnia, o godz. 9 wiecz. — Bal Nocy Sylwestrowej Placówki 40 SWAP w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond.

1975 Rok

4 stycznia, o godz. 5:30 wiecz.— Wieczorek Instalacyjny Okręgu 5 Ligi Morskiej w sali "Vicky's Melody Hall", 347 — 154th Pl., w Calumet City.

1-go lutego, o godz. 5:30 wiecz. — Wieczorek Instalacyjny Gminy 49 ZNP, w sali Weteranów, 241 Gostlin ul., w North Hammond. Po programie i kolacji zabawa taneczna. Orkiestra "Venus" z Chicago.

Donacja $100 Na Rozwój Kujawiaków

Cambridge Springs, Pa. — Komisarka Okr. 6 ZNP, Aniela Turochy, podała do wiadomość, że pódczas obrad sejmiku Wydział Kobiet Okr. 6 ZNP, odbytego w Baltimore Maryland, delegatki uchwaliły donację w sumie $100 na fundusz zakupienia kostiumów dla znanego zespołu taneczno-śpiewaczego "Kujawiaki" w Kolegium Związkowym — Alliance College w Cambridge Springs, Pa.

Z Życia Związkowego Gmin i Grup Okręgów 1-go Do 8-go Z.N.P.

Korespondent JERZY MAYNARD
118 Beach St., Jersey City, N.J. 07307 Tel. (201) 963-0108

Z Bankietu Instalacyjnego Gminy 72 ZNP

Erie, Pa. Gmina 72 Związku urządziła w Domu związkowym bankiet instalacyjny nowego zarządu wybranego na rok bieżący.

Głównym mówcą udanej imprezy był dr. Herman Szymański — prezydent Alliance College, który w swoim przemówieniu podał do wiadomości, że Kolegium Związkowe posiadać będzie prawo wydawania certyfikatów potrzebnych nauczycielom do wykładania języka polskiego w St. Zj.

Do zarządu Gm. 72 wchodzą widoczni na fotografii, siedzą od lewej Gertruda Nowicka wiceprezeska, Józef Kane prezes, Piotr Garnowski wiceprezes, ks. proboszcz par. Św. Trójcy Jan Daniszewski, hon. prezeska Antonina Paliwoda.

Toastmistrzem programu był Henryk Wawrzyniak. Po kolacji odbyła się zabawa taneczna, która trwała do późnej nocy.

Komisarz E. Zegar w Gminie 20 ZNP

Jersey City. — Komisarz Okr. 5 Związku Eugeniusz Zegar przybył na kwartalne zebranie Gminy 20 ZNP, które odbyło się 24 czerwca, w Domu Polskim, 355 Grove St. Przewodniczył prezes Ignacy Kąkolewski, sekretarka Stefania Olstyńska zapoznała delegację z nadesłaną korespondencją od zarządu centralnego i lokalnych organizacji z prośbą o poparcie imprez, w tym wzięcie udziału w "Dniu Związkowym" Okr. 5 ZNP w dniu 7 lipca, w sejmiku Okręgu 5 w dniu 29 września, w balu debiutantek Okr. 5 w dniu 26 października, w "Dniu Polskim" Wydziału Kongresu Polonii na New Jersey 4 sierpnia oraz w bankiecie 40-lecia założenia Grupy 2769 ZNP w Elizabeth, N.J.

Jednogłośnie uchwalono poprzeć wszystkie te imprezy przez wysłanie reprezentacji.

Obecny na zebraniu komisarz Zegar, zaprosił uprawnionych delegatów i delegatki na sejmik okręgowy 29 września, którego gospodarzem ma być Gmina 20 ZNP. W dyskusji na ten temat, prezes Kąkolewski zamianował przewodniczącymi, delegatów M. Morawskiego i J. Maynarda, którzy poprosili wiceprezeskę Łucję Wolff do przygotowania przyjęcia, w Domu Polskim 22 Liberty Ave., gdzie toczyć się będą obrady.

Na bal debiutantek wydelegowani zostali sekr. Olstyńska i del. Maynard, zaś na bankiet Gr. 2769 zakupiono ogłoszenie w pamiętniku, postanowiono wziąć udział w Dniu Związkowym i wyjechać własnymi samochodami.

W dyskusji nad sprawami organizacyjnymi, prezes Kąkolewski i komisarz Zegar zachęcali do pracy w życiu organizacyjnym, która powinna rozwijać się, by nie zamierała organizacja związkowa założona przez patriotów i zasłużonych związkowców.

Gmina 20 ZNP, odbywa zebrania kwartalne i następne uchwalono odbyć po wakacjach w dniu 30 września w tym samym lokalu.

Bliższe szczegóły sejmiku Okr. 5 i podejmowanie delegatów, omówi komitet na zebraniu jakie odbędzie się na tydzień przed sejmikiem.

D.Chrostowska Ukończyła Studia w Alliance College

Cambridge Springs, Pa. W czasie graduacyjnych uroczystości w Kolegium ZNP, Alliance College, Diane E. Chrostowska otrzymała dyplom Bachlor of Arts z historii z najwyższym odznaczeniem — magna cum laude.

Poprzednio ukończyła nauki w Notre Dame Academy, Waterbury, Conn. Podczas studiów była bardzo aktywna w życiu szkolnym, jako prezeska Pi Kappa Rho sorority przez 3 semestry i członkini Pi Gamma Mu Honor Fraternity wiedzy socialnej.

W okresie lata 1973 r., była na kursie polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wraz z rodzicami pp. John Chrostowski zam. pnr. 1167 Marion, Waterbury, Conn., jest członkinią Grupy 684 ZNP.

Złote Gody

Longmeadow, Mass. — Józef Nitkowski z żoną Josephine (Toton z domu), obchodzili 27 maja, jubileusz 50-lecia małżeństwa i z tej okazji dzieci urządziły im niespodziane przyjęcie.

Jubilaci są członkami Gr. 2920 ZNP, a nadto jubilat weteran, jest członkiem Placówki 168 SWAP, w Chicopee, Mass.

Jubilaci mają 5 córek, 12 wnucząt, 5 prawnucząt i 1 pra-prawnuczkę. Zawarli ślub w 1924 roku w kościele św. Stanisława. W przyjęciu wzięli udział goście ze stanów Virginia, Maryland, Penna i z pobliskich Estahampton i Chicopee, Mass., w tym córki Irena Best, Jane Novakowska, Helena Rarish, Joanna Locke i Dorothy Daboul.

Zespół "Mazowsze" Przy Grupie 513 ZNP

Wallingford, Conn. — W ub. miesiącu odbył się tu doroczny "Sweetheart — Dance" w Domu związkowym przy Prince St., z udziałem tanecznego zespołu "Mazowsze" z Gr. 513 ZNP.

Młodzież związkowa w strojach narodowych popisywała się tańcami i cały dochód przeznaczono na fundusz rozwojowy "Mazowsza".

Co roku zasilana jest kasa grupy tanecznej zebranym dochodem z imprezy; w tym roku dochód z imprezy pokryła koszta przejazdu młodzieży na 3-dniowy Zlot Młodzieżowy w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa.

Wyróżniony Za 25-Letnią Służbę

Greensburg, Pa. — Stanley Kurpieski zam. 605 Maple St., Jeannette, Pa., został wyróżniony za 25-letnią służbę w West Penn Power Co., i Allegheny Power Service Corp., zatrudniony początkowo jako agent a potem jako inżynier i prezes tej instytucji.

Dyplom inżynierii otrzymał na University of Pittsburgh, jest on prezesem Gminy 32 ZNP, i prezesem Gr. 696 ZNP, jest członkiem Jeannette Elks, Purchasing Management Ass'n i Laurel Mountain Trafic Ass'n. Prezes Kurpieski graduował w 1932 r., Technical Instytute of Alliance College, jego cała rodzina jest 100% rodziną Związku.

Uczczenie Matek w Grupie 2676 ZNP

Harrison, N.J. — Klub Polek Grupa 2676 ZNP, odbyła regularne posiedzenie 4 czerwca, w Domu Polskim 215 Cleveland Ave. Przewodniczyła prezeska Janina Kozmor, komisarka Okręgu 5 ZNP.

Załatwiono najważniejsze sprawy organizacyjne i potem odbyło się wspólne przyjęcie z krótkim programem uczczenia zasłużonych matek związkowych. Matką honorową na 1974 r. wybrana została w tej grupie Jadwiga Schwartz, której prezeska Kozmor w imieniu zarządu i członkiń, złożyła gratulacje, i wręczyła kwiat z upominkiem.

Podczas przemówienia komisarka Kozmor zaprosiła wszystkie członkinie na doroczny Dzień Związkowy w dniu 7 lipca, na polance Sokołów w Somerville, N.J.

Z Akademii 3-Majowej

Providence, R.I. — Wydział Kongresu Polonii na stan Rhode Island z udziałem reprezentacji Związku uczcił 183 rocznicę Konstytucji 3-Majowej. W związku z tym gubernator stanu Philip W. Noel ogłosił specjalną rezolucję, proklamującą ten dzień jako Dzień Konstytucji Polskiej i wzywającą Polonię do uczczenia polskiego święta narodowego i narodu polskiego, nie posiadającego należnej wolności i niepodległości.

Podpisanie proklamacji odbyło się w biurze gubernatora z jego osobistym udziałem, który podpisaną proklamację wręczył urzędnikom zarządu KPA, na czele z prezesem ks. Antonim Iwuć proboszczem parafii św. Józefa w Central — Falls.

Ponadto uczestniczyli ks. L. Kaczorowski proboszcz Our Saviour Church w Woonsocket, Al. Głód, Jan Buczkowski z Gr. 677 ZNP, Z. Huciński sekr. Wydziału KPA, Piotr Baryluk z Gm. 26 ZNP, St. Jendzejec z Gr. 1770 ZNP, z W. Warwick ks. J. Czyżewski proboszcz par. św. Krzyża Edwin Rękas z Pol. Am. Citizens Club of Pawtuket Valley, Stephen Banik z Polish White Eagle Social Club z Cumberland, Walter Andruchuk, panie w strojach narodowych Mary Zając, Jessie Jendzejec z Gr. 1770 ZNP, Albina Łakomska i dzieci w strojach krakowskich — Bohdan Nowak, Kathy Bouchard, Nancy Duda, Irene Chmielewska, Krystyna Karpinska, George Wesolowski.

Dziennik Związkowy

Dziennik Związkowy jest do nabycia pod następującymi adresami:

Community News Service
515 Conkey St.
Hammond, Indiana 46324
Tel. WI 1-7600

Franklin Pharmacy
1517 Franklin St.
Michigan City, Ind. 46360
Tel. 874-8719

Harbor News Agency
1710 Broadway
Indiana Harbor, Ind. 46312
Tel. 398-2878

Peoples Variety Store
4914 Indianapolis Blvd.
East Chicago, Ind. 46312
Tel. 219-397-5650

Nassau & Thompson, Inc.
810-12 W. Chicago
East Chicago, Ind. 46312
Tel. BA 1-5969

Whiting News Agency
1417—119th St.
Whiting, Indiana 46394
Tel. 659-0775

J. Włodarski
417 S. Dundee St.
South Bend, Ind. 46619
Tel. 287-4033